



TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU



Cena **2,60 zł** (w tym 5% VAT)

25-31 marca 2019 r. | nr 12 (637)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



24 str. + Bezpłatny dodatek **TV** OD LAT 18-tu

Nawiedzony dom – złe duchy opanowały go przez pieniądze

Wizyta więdmy...

– Pani musi bardzo uważać. Pani żyje w nawiedzonym domu. Moc złych duchów poczułam z daleka – tak ostrzegła 64-letnią mieszkankę Trawnika nieznaną kobietą, która zapukała do jej domu w ubiegłym tygodniu.

Str. 7

Pomysł dobry, ale...

Wueska warta muzeum



Tak uważa radny miejski Grzegorz Doroba (KO), który interpeluje do burmistrza Waldemara Jaksona o utworzenie w Świdniku „Centrum motocykli WSK”.

Str. 7

Akcja krwiodawstwa dla Jasia Karwowskiego z Krępcy

Chory chłopczyk potrzebuje krwi

Świdniczanin po raz kolejny proszeni są o pomoc. Tym razem to Klub Honorowych Dawców Krwi im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki, działający przy PZL-Świdnik, wzywa do oddawania krwi dla Jasia Karwowskiego z Krępcy, który od kilku lat zmagają się z siatkówczakiem – złośliwym nowotworem gałki ocznej.

Str. 7

Policja tropi zabójcę mieszkanki gm. Trawniki

Poszukiwany Grzegorz Włodarczyk

W sobotę i w niedzielę od rana trwały zakrojone na szeroką skalę poszukiwania 35-letniego Grzegorza Włodarczyka z gminy Trawniki, podejrzanego o zabójstwo żony. Użyto do nich nawet helikoptera z kamerą termowizyjną z Komendy Głównej Policji.

Ciało 38-letniej kobiety znaleziono przed południem w sobotę, w jej domu. Wstępne oględziny wykazały, że mogło to być morderstwo. Kobieta miała ranę kłutą. Policja ujawniła wizerunek męża kobiety, który jest podejrzanym o dokonanie tej zbrodni. 35-letni Grzegorz Włodarczyk ma 184 cm wzrostu, waży ok 100 kg, jest krępej budowy ciała, ma krótkie, brązowe włosy oraz ciemne oczy. Jego znakami



szczególnymi jest ślad po przekłuciu na lewym uchu i tatuaż gitary ze skrzydłami na lewej łydce.

JN

30 mln na krótki termin

Megapożyczka na baseny



Budowa kompleksu basenów przy ul. Fabrycznej przebiega w imponującym tempie, ale żeby ją kontynuować, miasto musi zaciągnąć pokaźny kredyt. Samorząd rozpoczął procedurę poszukiwania banku, który pożyczy na krótki termin 30 mln złotych.

Str. 4

Lubelscy i świdniccy nauczyciele są za strajkiem. Rodzice i uczniowie martwią się nie tylko, czy odbędą się końcowe egzaminy, ale również tym, że w tym roku przez reformę oświaty będzie o wiele trudniej dostać się do wymarzonej szkoły

Rodzice apelują, nauczyciele protestują

Rodzice tegorocznych absolwentów gimnazjów i klas ósmych szkoły podstawowej apelują do władz Lublina o umożliwienie składania podań o przyjęcie do pięciu, a nie jak dotąd tylko trzech szkół średnich.

Str. 7

Uczennice porażone prądem na pływalni

Szczypie na basenie

– Suszarki na basenie w Szkole Podstawowej nr 5 mają jakieś przebiecie i potrafią nieprzyjemnie „popieścić” prądem – alarmują nasi czytelnicy. – To naprawdę niebezpieczne, a szkoła początkowo bagatelizowała ten problem, uważając, że to czyjeś wymysły. Teraz problemu nikt już nie lekceważy...

Str. 21

Bezpłatna komunikacja miejska dla 65-latków

Seniorzy bez biletu

Od 1 kwietnia w Świdniku, podobnie jak w Lublinie, pasażerowie powyżej 65. roku życia będą mogli jeździć komunikacją miejską za darmo. I to nie jest prima aprilis.

Str. 4

Pragnienie wolności silniejsze niż wszystko

Pokonali mur

Z przedpremierowego pokazu filmu dokumentalnego „Pokonać mur”, opowiadającego historię pilotów z Aeroklubu Świdnik, którzy w 1983 roku podjęli udaną ucieczkę samolotem na lotnisko Tempelhof w Berlinie Zachodnim, widzowie wychodzili wyraźnie wzruszeni. To wspólna produkcja reżysera Grzegorza Linkowskiego i scenarzysty Krzysztofa Załuskiego.

Str. 14



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



CZUBY POŁUDNIOWE: Warszawski inwestor wystąpił już o pierwsze pozwolenia

Biurowiec przytłoczy osiedle Górki?

Mieszkańców Czubów Południowych niepokoją plany rozbudowy osiedla Górki, które od lat zмага się z problemem parkowania na wąskich uliczkach. – Kolejne bloki tylko pogorszą ten stan – przekonują mieszkańcy.

Nowy blok ma stanąć na prywatnych działkach o numerach 30/8 i 30/10 i 13. Obecnie jest to ugór porośnięty trawami (tuż za garażami spółdzielni mieszkaniowej „Mikołaj”, na wysokości bloku przy ulicy Na Stoku 2. – Niepokoi mnie los tych działek, bo dowiedziałem się od mieszkańców, że na tym terenie ma być budowany biurowiec. A ten teren obejmuje chronione prawnie wąwozy i suche doliny Lublina. Budowa w tym miejscu jakichkolwiek budynków kłóci się z przepisami o ochronie środowiska – stwierdza **Wiesław Wnuk**, dotychczasowy przewodniczący rady dzielnicy Czuby Południowe. – Mamy już na działce prywatnej przy ulicy Wyżynnej 4 postawione dwa bloki, ale jeśli pójdziemy w dalszą zabudowę, to nastąpi przesłonięcie Starego Gaju, który dostarcza miastu sporą ilość powietrza. Jakakolwiek zabudowa na tym terenie nie powinna być brana pod uwagę – dodaje radny.

Problem w tym, że wspomniane działki nie należą do miasta, a ich właścicielami są osoby prywatne. Obecnie w ratuszu trwają procedury związane z ewentualnym wydaniem decyzji środowiskowej, o którą zwrócił się inwestor, warszawska agencja nieruchomości. – W dniu 6 grudnia 2018 r. do Wydziału Ochrony Środowiska wpłynął



Wiesław Wnuk pokazuje teren, na którym stanie nowy biurowiec

wniosek Global Rent Sp. z o.o. Sp. k. o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie budynku usługowo-biurowego – potwierdza **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza. – Decyzja jest w trakcie procedowania – dodaje rzeczniczka. Z dokumentów wynika, że na tym terenie mogą powstać siedmiokondygnacyjne budynki. Największa z działek ma 9538 m² powierzchni (9,5 ara).

– Może być tak, że jeśli taki duży biurowiec powstanie na naszym osiedlu to zbraknie miejsc parkingowych. Już dwukrotnie jako rada dzielnicy składaliśmy

wniosek do Budżetu Obywatelskiego o nowe miejsca parkingowe na osiedlu Górki w dolnym odcinku ulicy Wyżynnej. Niestety, nie udało nam się uzyskać wymaganej większości głosów i projekt nie wszedł do realizacji, a to jeden z najbardziej palących problemów tej części Czubów Południowych – tłumaczy Wiesław Wnuk. Pytań o kolejny budynek na osiedlu Górki jest o wiele więcej. – Jak będzie przebiegał dojazd do budowy, a potem samo połączenie z nowym budynkiem, czy pod lasem powstanie nowa droga? – zastanawia się radny.

TEKST I FOT. EMILIA KALWIŃSKA

Pierwsza wiosenna sesja rady miasta

Dwie skargi i lotnisko

Skargą na prezydenta oraz podjęciem stanowiska w sprawie nadania lotnisku imienia Unii Lubelskiej – m.in. tym zajmie się Rada Miasta Lublin podczas najbliższej sesji. Odbędzie się ona w czwartek, 28 marca.

Zgłoszona przez jedną z mieszkank skarga na prezydenta dotyczy nieudzielenia odpowiedzi na pismo z sierpnia 2018 roku. „Zdaniem skarżące brak udzielenia odpowiedzi na pismo powoduje naruszenie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż żaden organ nie powinien pozostawać pism obywateli bez rozpoznania. Skargę uznajemy jednak za niezasadną” – czytamy w uzasadnieniu, pod którym podpisał się radny **Marcin Bubicz**, przewodniczący komisji skarg, wniosków i petycji.

Radni zagłosują też nad podobną skargą na „nienależyte wykonywanie zadań przez dyrektora Zarządu Dróg i Mostów”. Na czym ma ono polegać? „Na nieudzieleniu odpowiedzi na dwukrotnie kierowany wniosek o zmianę organizacji ruchu przez przeniesienie płatnego, niestrzeżonego miejsca parkingowego zlokalizowanego w ramach Strefy Płatnego Parkowania” – czytamy w uzasadnieniu. Rajcy będą też głosować nad petycją Fundacji Wolności w sprawie „nagrywania obrazu i dźwięku posiedzeń komisji Rady Miasta Lublin”. Komisja skarg, wniosków i petycji wnioskuję o jej odrzucenie.

W czwartek radni podejmą też stanowisko w sprawie nazwania Portu Lotniczego Lublin imieniem Unii Lubelskiej. To pomysł grupy radnych klubu Krzysztofa Żuka, o

którym pisaliśmy kilka tygodni temu. Pod projektem podpisali się m.in.: **Marcin Nowak, Jadwiga Mach i Elżbieta Dados**. – „W 2019 roku obchodzimy 450. rocznicę tego wydarzenia, będącego symbolem integracji państw oraz narodów. Jej ponadczasowe znaczenie zapisało się w sercach i umysłach kolejnych pokoleń, eksponując jednocześnie Lublin jako miejsce wzajemnej współpracy pomiędzy narodami na płaszczyźnie politycznej, kulturowej, gospodarczej i społecznej” – czytamy w projekcie. Udziały w spółce PLL Lublin ma również województwo lubelskie. W razie pozytywnego wyniku czwartkowego głosowania, stanowisko zostanie przekazane Zgromadzeniu Wspólników PLL, które podejmie ostateczną decyzję.

GRZEGORZ REKIEL

ŚRÓDMIEŚCIE: Na Rusałce powstanie największy skatepark w Lublinie

Raj dla rolnarzy

Ratusz wybrał wykonawcę skateparku na Rusałce. Za 2 mln 433 tys. zł powstanie największy tego typu obiekt w Lublinie. To realizacja zwycięskiego projektu Budżetu Obywatelskiego 2016 roku.

Skatepark przy Rusałce wybuduje firma 4SKATE z Jeleniej Góry, która przedstawiła najtańszą ofertę spośród trzech konkurujących firm. Nie obyło się jednak bez dokładania środków, bo jej oferta przekraczała zaplanowany budżet o ponad 250 tys. złotych. Prezydent **Krzysztof Żuk** zdecydował o dołożeniu brakującej sumy do budowy boiska do streetballu i skateparku na Rusałce. Wykonawca musi m.in. uporządkować teren i zdjąć starą nawierzchnię asfaltową oraz wykonać kanalizację deszczową dla nowego obiektu.

Skatepark, wraz z przeszkodami, wykonany zostanie z żelbetonu. Będą też ławki i stojaki na rowery. Powierzchnia zaplanowanej płyty



Wizualizacja skateparku przy Rusałce

skateparku to 1150 mkw; a boiska do streetballu – 347 m². Teren skateparku ma mieć dostęp do ulicy Rusałka poprzez istniejącą zjazd. Gotowy jest już projekt konstrukcyjny, który powstał po konsultacjach z deskorolkarzami. – Ruszamy z budową skateparku przy ul. Rusałki. Jestem pewny, że ten obiekt spełni

oczekiwania wszystkich lubelskich miłośników jazdy na rolkach, deskorolkach i rowerach – zapewnia prezydent Krzysztof Żuk. Nowy obiekt sportowy ma zostać wybudowany do końca 2019 roku. Wykonawca ma na realizację inwestycji 270 dni od momentu podpisania umowy z miastem.

(EM.K.)

Pierwsze testy: jest sporo do poprawy

Miejski rower z uwagami

21 marca uruchomiono w Lublinie i Świdniku miejskie systemy wypożyczania rowerów. Do dyspozycji mieszkańców jest ponad 950 jednośladów, które można wypożyczyć na 97 stacjach zlokalizowanych w obu miastach.

– Zasady korzystania z Lubelskiego Roweru Miejskiego nie zmieniają się. Bezpłatne pozostaje pierwsze 20 minut każdego wypożyczenia. Potem opłaty naliczane są zgodnie z cennikiem – złotówka za wypożyczenie nieprzekraczające godziny, 3 złote za drugą godzinę i po 4 złote za trzecią i każdą następną godzinę – informuje **Marrek Pogorzelski**, rzecznik prasowy spółki Nextbike, operatora Lubelskiego Roweru Miejskiego.

Obok rowerów standardowych mieszkańcy Lublina mogą skorzystać z 20 rowerów dziecięcych i 5 tandemów. Można je wypożyczać na tych samych zasadach co rowery standardowe z tą różnicą, że rowery dziecięce można wypożyczać i zwracać tylko na stacjach na ul. Leszczyńskiego i Długosza. W systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego zarejestrowało się do tej pory ponad 90 tysięcy użytkowników. Tylko w ubiegłym roku rowery wypożyczono 745 tysięcy razy, co jest drugim najlepszym wynikiem w historii Lubelskiego Roweru Miejskiego.

W dniu otwarcia popularnej stacji roweru miejskiego przy placu Wolności



Uruchamianie stacji roweru na Węglinie Północnym

audyt jednośladom zrobili aktywiści z Porozumienia Rowerowego. Ich zdaniem nadal jest sporo do poprawy – „Najpierw nie działała stacja, potem aplikacja mobilna, a na trzy wypożyczone rowery – jeden sprawny, jeden miał niesprawny przedni hamulec i niewyregulowane przerzutki a ostatniego nie udało się wyjąć. Wielki test w weekend. Liczymy na lepsze wyniki niż rok temu. Na oko stan rowerów jest lepszy (nowe dzwonki, kierownice, pedały, koszyki itd.” – napisali na swoim profilu w mediach społecznościowych.

(EM.K.)

LOT stawia na Świdnik

Do stolicy polecimy codziennie

Samoloty PLL LOT od końca marca będą codziennie latały ze Świdnika do Warszawy i z powrotem. Nasz narodowy przewoźnik zapowiada również utrzymanie rejsów z lubelskiego lotniska do Tel Awiwu. To pierwsze od dłuższego czasu dobre wiadomości z PLL, który od kilku miesięcy notuje spadek liczby obsługiwanych połączeń i pasażerów.

Loty na trasie Warszawa – Świdnik – Warszawa LOT uruchomił jesienią ubiegłego roku. Dotąd rejsy odbywały się pięć razy w tygodniu – w poniedziałki, środy, czwartki, piątki i niedziele. Od 31 marca samoloty na tej trasie będą latały siedem dni w tygodniu.

– Uruchomione 3 września ub.r. połączenie okazało się wielkim sukcesem. Z oferty LOT-u skorzystało dotąd prawie 7 tysięcy pasażerów, w związku z tym zdecydowaliśmy się od rozpoczynającego się sezonu letniego zwiększyć częstotliwość połączeń i obsługiwać tę trasę codziennie – informuje **Adrian Kubicki**, dyrektor Biura Komunikacji Korporacyjnej LOT-u. – Rozkład został skonstruowany w ten sposób, by umożliwić dogodne przesiadki na Lotnisku Chopina, np. na rejsy do Ameryki Północnej

i do Europy Zachodniej.

Od 31 marca samolot będzie startował z Warszawy o godz. 13:45, a lądował w Lublinie o 14:30. Rejsy powrotne zaplanowane są na godz. 15:20, a lądowanie na Lotnisku Chopina o 16:10. Rejsy będą realizowane głównie przez 78-miejscowe Bombardieri Q400, a także 76/82-miejscowe samoloty Embraer 170/175.

– Bardzo się cieszymy, że narodowy przewoźnik zwiększa swoją obecność w naszym porcie. Oferta LOT-u daje dziś możliwość tysiącom pasażerów odbycia wygodnej podróży z woj. lubelskiego do stolicy lub do wielu ważnych biznesowo i atrakcyjnych turystycznie miejsc. Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie się rozwijać – mówi **Krzysztof Wójtowicz**, prezes Portu Lotniczego Lublin.

W sezonie letnim LOT utrzyma również bezpośrednie połączenie z Lublina do Tel Awiwu. Jak podaje przewoźnik, w 2018 roku na tej trasie podróżowało prawie 21 tysięcy osób. W zależności od tygodnia LOT będzie wykonywać jeden lub dwa rejsy w tygodniu według rozkładu: LO 165 LUZ-TLV 00:50-05:25 we wtorki, środy lub czwartki oraz LO 166 TLV-LUZ 21:15-00:00 w poniedziałki, wtorki lub środy.

RD

Warto zobaczyć

Wędrująca unia

Mowa o wystawie edukacyjnej „1569–2019. 450-lecie Unii Lubelskiej”, która zadebiutowała w grudniu ubiegłego roku przed siedzibą politologii na placu Litewskim i o której pisaliśmy na początku stycznia. Teraz zagościła na placu Wolności, przed wejściem do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego.

Warto ją obejrzeć, ponieważ twórca jej koncepcji i tekstów zamieszczonych na 14 planszach – **Marcin H. Gapski**

z Muzeum na Zamku – zaprezentował osoby i wydarzenia od końca XIV wieku do 1569 r., które przyczyniły się do jej zawarcia. Są też tablice poświęcone Lublinowi w czasach Jagiellonów i obrazowi Jana Matejki prezentującemu to wydarzenie. Kolejne prezentują strukturę powstałej w Lublinie Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz reguły funkcjonowania senatu, sejmu i sejmików. Teksty na planszach uzupełnia starannie dobrane materiały ilustracyjne.

JD

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:

Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:

20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Komitety wyborcze gotowe do kampanii europejskiej

(Za) duży wybór?



Miroslaw Piotrowski, który przez dwie kadencje zasiadał w europarlamencie z ramienia PiS, tym razem wystartuje na czele własnego ugrupowania

Już 15 komitetów zarejestrowała Państwowa Komisja Wyborcza przed majową elekcją do Parlamentu Europejskiego. Rygory ordynacji powodują jednak, że liczą się w istocie tylko dwa – PiS i Koalicja Obywatelska, natomiast trzy – Konfederacja narodowców i liberałów, Wiosna Roberta Biedronia oraz Kukiz'15 mogą najwyżej myśleć o wprowadzeniu pojedynczych europosłów i to tylko w przypadku połączenia niskiej frekwencji z dużą mobilizacją własnych elektoratów.

Prawica pokłócona

Nie znaczy to jednak, że inni ustępują bez walki. Kampania się jeszcze nawet oficjalnie nie zaczęła, a do obrony swojego miejsca w europarlamencie ruszył prof. **Miroslaw Piotrowski**, tym razem nie w barwach PiS ani LPR, ale na czele własnego ugrupowania – Ruchu Prawdziwa Europa-Pro Christi, utworzonego z mniejszymi formacjami katolickimi (jak Prawica Rzeczypospolitej, jednak bez jej założyciela, **Marka Jurka**). Do niedawna zresztą nikt nie traktował kojarzonej z o. **Tadeuszem Rydzykiem** inicjatywy RPE poważnie, widząc w niej co najwyżej kartę przetargową do ugrania nowej umowy z PiS-em. Czy jednak licytowano zbyt wysoko, czy **Jarosław Kaczyński** miał już dość legendarnej nielojalności prof. Piotrowskiego – dość, że rywalizować on będzie nie tylko z kandydat(k)ami partii rządzącej, ale i z konkurencyjnymi listami eurosceptyków. Ci skupiają się przede wszystkim w Konfederacji **Janusza Korwin-Mikkego**, Ruchu Narodowym, **Grzegorza Brauna**, **Liroya**

i ruchów antyaborcyjnych, których ostatnio wsparły także środowiska kresowe. Ich reprezentantem na lubelskiej liście Konfederacji będzie profesor KUL, **Włodzimierz Osadczy**. O niemal te same głosy zabiegać też będą kandydaci partii POLEXIT (w tym dawnego Kongresu Nowej Prawicy) oraz zwolennicy **Pawła Kukiza**.

Największy wciąż niemrawo

Pełną 10-tkę kandydatów przedstawiło już PiS. Poza znanymi posłankami: **Elżbietą Kruk** i **Beata Mazurek** znalazł wśród nich m.in. zgłoszony przez Porozumienie **Jarosława Gowina** lubelski senator, prof. **Andrzej Stanisławek**. Jako swój główny pomysł wyborczy (poza dalszym zastrzeżeniem walki z paleniem papierosów) przedstawił on żądanie reparacji od państw zachodnich, w których pracują lekarze wykształceni w Polsce. Nieco mniej księżycowe pomysły chodzą po głowach „Europejczyków”. Lider KE, europoseł PSL **Krzysztof Hetman**, nawołuje do „zaprzestania przez PiS niszczenia pozycji Polski w Unii”, natomiast reszta kandydatów, w tym **Joanna Mucha** z PO i **Riad Haidar** z SLD, nie zaczęli jeszcze właściwej kampanii. Również jednak na centrolewicy daleko od jednoci. Niespodzianką ostatnich dni jest przyłączenie się do Wiosny Biedronia dawnej legendy Solidarności, **Zbigniewa Bujaka**. Osobno startuje też Lewica Razem – koalicja partii... Razem, Unii Pracy i Ruchu Sprawiedliwości Społecznej **Piotra Ikonowicza**.

Jedno wydaje się zatem pewne – będzie z kogo wybierać, choć czy rzeczywiście lublinianie mają wybór, to już inna sprawa... **TAK**

Wielka inwestycja blisko finału

Wkrótce pojedziemy wiaduktami na Grygowej



Przed tygodniem wiadukty pomyślnie przeszły próby obciążeniowe

Powoli dobiegają końca roboty przy budowie wiaduktów na ulicy Grygowej w Lublinie. Wykonawca musi jeszcze uporządkować teren i przeprowadzić prace z zakresu oznakowania.

W miejsce 750-metrowego, najdłuższego w Lublinie wiaduktu, wybudowano dwa wiadukty o długości 153 i 212 metrów. „Inwestycja realizowana na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Pancerniaków a skrzyżowaniem z ul. Metalurgiczną polegała m. in. na budowie: dwóch par mniejszych

obiektów, nasypów, skrzyżowania z łącznicą ul. Rataja w formie ronda, sieci trakcji trolejbusowej, alejek pieszych i rowerowych” – czytamy na stronie internetowej lublin.eu. Roboty przy budowie nowych wiaduktów powoli dobiegają końca. Wykonawca musi jeszcze uporządkować teren i przeprowadzić prace z zakresu oznakowania. – Gdy tylko wykonawca zgłosi zakończenie robót, rozpoczniemy tzw. czynności odbiorowe – informują urzędnicy.

Opr. GR

„Tak” czy „nie”?

Rosną emocje przed referendum

Już niespełna dwa tygodnie zostały do referendum (7 kwietnia), które ma rozstrzygnąć przyszłość lubelskich górów czechowskich. Przeciwnicy ich zabudowy przekonują, że byłaby to niepowetowana strata dla miasta i jego przyrody. Właściciele terenu, spółka TBV, zachęca do głosowania na „tak” przekonując w ogłoszeniach, na ulotkach i bilbordach, że Lublin stoi przed historyczną szansą zyskania za symboliczną złotówkę największego parku, który swoim rozmiarem przewyższy Ogród Saski oraz parki: Czechów, Jana Pawła II, Ludowy i Bronowicki.

W ubiegłym tygodniu do mediów trafił list otwarty **Tomasza Buczka**, lubelskiego biologa i aktywisty, w którym napisał, że w toczącej się batalii nie chodzi tylko o góry czechowskie, lecz o pomysł na miasto zwracając uwagę na przyrodnicze walory tego terenu. „Znajdujące się tam porosty wskazują, że jest to miejsce o dobrych parametrach powietrza. To w Lublinie rzadkość. Góry mają jeden z najwyższych wskaźników bioróżnorodności (bogactwa przyrodniczego – przyp. aut.), zarówno jeśli chodzi o roślinność (222 gatunki roślin zielnych, w tym 170 to zioła i gatunki miododajne), ptaki (91 gatunków, w tym 58 lęgowych), jak i motyle (36 gatunków). Bezwartościowe, według niektórych, łany nawłoci można kosić” – czytamy w liście.

Buczek przypomina koncepcję Romuśa Dylewskiego, znanego lubelskiego

architekta. – Na górkach czechowskich planował park wyżynny, który, wraz z dolinami rzek i wąwozami, miał dopełniać „kręgosłup systemu ekologicznego miasta”. Po wielu latach wykorzystano tę koncepcję, włączając góry do Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych. Taką rolę gór widzieli autorzy obowiązującego Studium Kierunków i Uwarunkowań Zagospodarowania Przestrzennego Lublina z 2000 roku. Korytarze przewietrzające są konieczne, by nie powtórzył się krakowski scenariusz, gdzie pomimo wymiany starych pieców węglowych smog nie ustąpił – przekonuje. Tomasz Buczek poruszył też kwestię parku 700-lecia, który miałby powstać na terenie gór czechowskich. „W wyobraźni widzę spalone słońcem trawniki. Czy miasto będzie stać na nawodnienie terenu i obiecywane nasadzenia, alejki, ogródki jordanowskie itd.? Przecież miasto już nie wytrzymuje budżetu przeznaczonego na parki miejskie. Czy mieszkańcy będą chcieli spłacać kolejne długi miasta?” – zastanawia się.

Przypomnijmy, że przed dwoma laty spółka TBV kupiła 105 hektarów niezagospodarowanego terenu nazywanego górkami czechowskimi. Deweloper planuje postawić na 30 hektarach bloki mieszkalne w zamian za przekazanie miastu pozostałych 75 hektarów na park oraz współfinansowanie jego powstania. Sprawa budzi spore emocje wśród lublinian. Projekt ma zwolenników, ale również przeciwników. W niedzielę, 7 kwietnia, odbędzie się referendum poświęcone przyszłości gór. Mieszkańcy

Lublina odpowiedzą na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za tym aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. gór czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazanie go Gminie Lublin?”. Przedstawiciele TBV zachęcają do zagłosowania na „tak”, „Lublin stoi przed historyczną szansą zyskania za symboliczną złotówkę największego parku, który swoim rozmiarem przewyższy Ogród Saski, parki Czechów, Jana Pawła II, Ludowy i Bronowicki razem wzięte” – czytamy na stronie internetowej gorkiczechowskie.pl.

Zakończyło się już kompletowanie składow obwodowych komisji wyborczych na referendum. Chętnych było więcej aniżeli miejsc do obsadzenia. – Zgłosiło się 1809 kandydatów, z czego 63 zgłoszenia były błędne. Do 207 komisji wyznaczaliśmy po 7 osób, co oznacza, że zasiadzie w nich łącznie 1449 osób – poinformowała nas **Anna Ryfka**, przewodnicząca miejskiej komisji wyborczej, która będzie czuwać nad przebiegiem referendum. Warto dodać, że szeregowy członek komisji zarobi 150 złotych, zastępca przewodniczącego – 165 złotych, a przewodniczący – 190 złotych. **BR**

KALINOWSZCZYNA: Wataha rozrywa ogrodzenie, ryje ogródki

Działkowcy kontra dziki

Podkopują ogrodzenia i niszczą uprawy. Ludzie boją się o swoje zdrowie – mówią działkowicze o watasze dzików, która pojawiła się na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina”.

ROD „Kalina” to ważne miejsce na „zielonej mapie Lublina”. Położony jest między ulicą Turystyczną, a osiedlem RSM „Motor”, po lewej stronie Bystrzycy. Zajmuje powierzchnię około 22 hektarów i składa się obecnie z 570 działek, z których 475 jest użytkowanych. Od pewnego czasu działkowców niepokoi wataha dzików, która pojawiła się na terenie ogrodu. **Halina Gaj-Godyńska**, prezes ROD „Kalina”, przyznaje, że problem jest poważny. – To prawdziwa plaga. Działkowicze widzieli łochę z warchlakami. Dzik podkopuje ogrodzenia, wchodzi na teren działek i niszczy uprawy. Ludzie boją się o swoje zdrowie, bo są to zwierzęta, które w skrajnym wypadku mogą zaatakować człowieka – mówi. Czy w poprzednich latach dziki również pojawiały się na terenie ogródków? – Tak, ale do tej pory nie robiły szkód. Po raz pierwszy mam

poczucie, że znaleźliśmy się w kropce – dodaje H. Gaj-Godyńska. W podobnym tonie wypowiada się **Adam Osiński**, miejski radny klubu Krzysztofa Żuka, a niegdyś przewodniczący zarządu dzielnicy Kalinowszczyzna. – Wataha dzików robi znaczne szkody – przyznaje.

Działkowicze zgłosili problem Straży Miejskiej. – Zgłoszenie wpłynęło do nas 14 marca, a już następnego dnia funkcjonariusze naszego eko-patrolu spotkali się na miejscu z panią prezes. Straż Miejska nie posiada jednak kompetencji ani narzędzi w zakresie odławiania dzików. W tym zakresie współpracujemy z Lubelskim Centrum Małych Zwierząt oraz Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin – wyjaśnia **Robert Gogola**, rzecznik SM. Sprawy dzików zajmują się właśnie te dwie ostatnie jednostki. Warto dodać, że obecność dzików na terenie miasta nie jest, wbrew pozorom, rzadkim zjawiskiem. – W 2018 roku otrzymaliśmy



Zryte przez dziki działki w ROD „Kalina”

56 zgłoszeń na temat dzików na terenie Lublina, zaś w 2019 roku do 20 marca – 18 zgłoszeń – dodaje R. Gogola.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA



Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta

PODZIEL SIĘ CHLEBEM

podaruj swój **1%**
na rzecz osób ubogich i bezdomnych

KRS: 0000135612

rozlicz PIT bezpłatnie

➔ na stronie www.albert.lublin.pl
➔ w biurze Bractwa przy ul. Zielonej 3



ŚWIDNIK: Pisma krążą, konkretów nie widać

Odetkać Unijną

Miejski radny Robert Syryjczyk (KO) zwraca uwagę na problem z przejazdem ulicą Unijną. Prowadząca do położonych na terenie Regionalnego Parku Przemysłowego w Świdniku firm wąska uliczka jest zastawiona na całej długości samochodami utrudniającymi bezpieczny przejazd. Radny uważa, że w rozwiązaniu problemu powinno zaangażować się miasto, o co apeluje do burmistrza w skierowanym do niego zapytaniu.

Przedłużenie ulicy Unijnej wybudowano w 2011 roku na podstawie porozumienia Portu Lotniczego Lublin z Gminą Miejską Świdnik. Droga połączyła Regionalny Park Przemysłowy Świdnik z m.in. przedsiębiorstwem lotniczym Heliseo oraz firmą produkującą przyczepki samochodowe (obecnie TEMARED). Celem jej wybudowania było ułatwienie dojazdu firmom prowadzącym działalność w pobliżu lotniska, które w tym czasie było w budowie. Gmina Miejska Świdnik przekazała na ten cel ok. 1 mln zł.

Tymczasem wąska uliczka jest obecnie zatarasowana przez parkujące wzdłuż niej auta, głównie pracowników TEMARED, który nie ma swojego parkingu i przyjeżdżające do tej firmy samochody dostawcze. Jak zauważa radny Syryjczyk, stwarza to nie tylko kłopot z dotarciem do pracy dla pracowników, ale również poważne niebezpieczeństwo, że w przypadku jakiejś sytuacji awaryjnej problem z dojazdem będą miały pojazdy służb ratunkowych.

Według radnego firma TEMARED chce rozwiązać ten problem. Podjęła rozmowy z Zarządem Portu Lotniczego Lublin, na którego terenie

znajduje się ulica Unijna, w sprawie wyznaczenia i udostępnienia miejsca, na którym mógłby powstać parking dla samochodów pracowników TEMARED i przyjeżdżających do firmy ciężarówek. Spółka jest gotowa wykonać taki parking na własny koszt, ale nie może doprosić się od PLL odpowiedzi w tej sprawie. Stąd radny uważa, że świdnicki ratusz, który dokładał się do budowy ulicy Unijnej i jest udziałowcem PLL, powinien włączyć się w działania zmierzające do rozwiązania problemu i ponaglić do zajęcia stanowiska



Ulica Unijna (na zdjęciu wskazana strzałką) czeka na odkorkowanie

w tej kwestii władze PLL. – Pragnę nadmienić, że stosowne pismo w przedmiotowej sprawie wystosował do Zarządu Portu Lotniczego Lublin również Zarząd PZL-Świdnik S.A. – dopinguje do działania władze miasta radny **Robert Syryjczyk**.

Ratusz zapewnia, że jak najbardziej zależy mu na rozwiązaniu problemu zakorkowanej ulicy Unijnej i umożliwieniu TEMAREDOVI wybudowania parkingu, ale decyzje w tej sprawie nie należą do samorządu.

– Wystąpiliśmy do PLL z prośbą o rozważenie podjęcia działań zmierzających do usunięcia zgłoszonych utrudnień. Wciąż czekamy na odpowiedź – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza. – Zaproponowaliśmy też spotkanie przedstawicielom firmy TEMARED, aby wspólnie poszukać wyjścia z tej sytuacji.

ŚWIDNIK: Bezpłatna komunikacja miejska dla 65-latków

Seniorzy bez biletu

Od 1 kwietnia w Świdniku, podobnie jak w Lublinie, pasażerowie powyżej 65. roku życia będą mogli jeździć komunikacją miejską za darmo. I to nie jest *prima aprilis*.

Ulga będzie obowiązywała we wszystkich autobusach linii nr 5, 35, 55 i nocnej N2 kursujących na trasie ze Świdnika do Lublina i z powrotem. Za darmo będzie można również jeździć autobusami i trolejbusami po Lublinie, bo tamtejszy samorząd również wprowadził takie rozwiązanie.

– Dotychczas z darmowych kursów komunikacji miejskiej korzystają osoby, które skończyły 70 lat i uczniowie dojeżdżający do szkół w Lublinie. Od 1 kwietnia bezpłatne przejazdy będą przywilejem wszystkich pasażerów z dowodem potwierdzającym ukończenie 65 lat – mówi **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik. – By skorzystać z ulgi, wystarczy mieć przy sobie dokument ze zdjęciem potwierdzający wiek.

Świdnicki ratusz rozmawia również z Zarządem Transportu Miejskiego w Lublinie o zwiększeniu częstotliwości połączeń między Świdnikiem a Lublinem.

– Rozmowy dotyczą głównie dodatkowych kurów ok. godz. 6 rano, czyli w porze dojazdu do pracy i późnych godzinach wieczornych. Myślimy również o zwiększeniu częstotliwości przejazdów w weekendy – precyzuje **Ewa Jankowska**, sekretarz Urzędu Miasta Świdnik. **JN**

ŚWIDNIK: 30 mln na krótki termin

Megapożyczka na baseny



Plac budowy przy ulicy Fabrycznej

Budowa kompleksu basenów przy ul. Fabrycznej przebiega w imponującym tempie, ale żeby ją kontynuować, miasto musi zaciągnąć pokaźny kredyt. Samorząd rozpoczął procedurę poszukiwania banku, który pożyczą na krótki termin 30 mln złotych.

Sięganie po kredyt to dla Świdnika zupełnie nowa sytuacja. Przez ostatnie lata w budżecie miasta regularnie była nadwyżka, ale zaplanowanych na ten rok potężnych inwestycji, w tym zwłaszcza budowy kompleksu Słoneczny Świdnik mającej kosztować ok. 52 mln zł, z własnych środków zrealizować się nie da. Oszacowany na 44 mln złotych tegoroczny deficyt miasto zaplanowało pokryć z emisji komunalnych obligacji. Teraz nieco zmodyfikowało te plany. Najpierw chce zaciągnąć krótkoterminowy kredyt w wysokości do 30 mln złotych, a dopiero w drugim półroczu wyemitować obligacje, by spłacić kredyt i sfinansować pozostałe realizowane inwestycje, m.in. dokończenie budowy kolektora deszczowego, ulicy Kusocińskiego czy zielonego LOF, na które miasto pozyskało unijne dotacje.

– Budowa kompleksu basenów jest największą i najdroższą inwestycją w dziejach Świdnika i przy wynoszącym 233 mln złotych budżecie miasta sfinansowanie mającej kosztować ok. 52 mln zł, realizowa-

nej w krótkim czasie inwestycji, wymaga zaciągnięcia kredytu, co nie jest żadnym zaskoczeniem ani niczym nadzwyczajnym – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz Urzędu Miasta Świdnik.

Ze znalezieniem banku, który udzieli miastu 30 mln zł kredytu czy zechce kupić obligacje, nie powinno być żadnego problemu. Świdnik jest jednym z nielicznych, jeśli nie jedynym w regionie miastem, które dotąd nie miało żadnych długów i deficyt na poziomie 30-40 mln zł przy wynoszącym ponad 200 mln zł budżecie nie stanowi żadnego zagrożenia dla miejskich finansów.

Do tego miasto liczy, że w najbliższych miesiącach na budowę basenów uda się pozyskać dofinansowanie z ministerstwa sportu i dzięki temu o kilka milionów zmniejszyć wielkość potrzebnego do zaciągnięcia długu.

Tymczasem prace przy budowie kompleksu basenów postępują w naprawę imponującym tempie. Przy Fabrycznej stoją już żelbetonowe filary przyszłego obiektu. Tylko patrzeć jak staną ściany, powstanie konstrukcja dachu i główny pawilon basenowy będzie gotowy w stanie surowym. Jak zapewniają władze miasta i wykonawca inwestycji, umówiony termin oddania gotowego kompleksu do końca lutego przyszłego roku nie jest zagrożony **JN**

REKLAMA

Zmiana banku? To proste!

Całe życie z jednym rachunkiem bankowym? To przeszłość. Coraz więcej osób przenosi swoje konta do Credit Agricole. To proste jak zmiana operatora telefonicznego czy dostawcy prądu.

Czasy, gdy przez całe życie przywiązani byliśmy do jednej firmy od telefonów, jednego dostawcy gazu i prądu to już przeszłość. Coraz więcej osób decyduje się pożegnać z dotychczasowymi usługodawcami i wybiera nowych. Dotyczy to również dostawców usług bankowych.

– W 2018 roku decyzję o zmianie rachunku podjęło ponad 25 tys. osób. Spośród wszystkich przeniesionych rachunków ponad 85 proc. trafiło do naszego banku – informuje **Aleksandra Duma-Romanek**, dyrektor oddziału Credit Agricole w Świdniku.

Powody zmiany banku mogą być różne: niektórzy są niezadowoleni z jakości obsługi, innym nie podoba się oferta. Są też klienci, którzy przeprowadzają się i szukają banku, który ma najbliżej oddział. Każdy powód jest dobry.

Tym, co przyciąga klientów do Credit Agricole, jest Konto dla Ciebie – pakiet bezpłatnych usług związanych z prowadzeniem rachunku osobistego, w tym: karta bankomatowa, którą można od razu płacić w kilku walutach, Indywidualna Linia Kredytowa oraz pakiet ubezpieczeń assistance obejmujący

m.in. ochronę wyświetlacza telefonu. Posiadacze Konta dla Ciebie mogą także korzystać z największego w Polsce Klubu Rabatowego i kupować ze zniżkami nawet do 55% w 10 tys. sklepów i punktów usługowych. Podobnie jak w zeszłym roku nowe konta reklamuje Dawid Podsiadło.

A przeniesienie rachunku jest banalnie proste. Wystarczy odwiedzić placówkę banku Credit Agricole, wypełnić krótki wniosek i podpisać upoważnienie dotyczące przeniesienia usług. Doradca załatwi wszystkie formalności: zamknie konto w dotychczasowym banku, przeniesie stałe zlecenia i pełnomocnictwa, a także przekaze informację o dokonanej zmianie urzędowi skarbowemu czy pracodawcy. Cały proces zajmuje najwyżej kilka dni.

Klient, który do 14 lipca założy w Credit Agricole nowe Konto dla Ciebie, będzie mógł wybrać jeden z trzech promocyjnych bonusów: do 300 zł premii za przeniesienie konta z wyłączeniem, do 300 zł zwrotu kosztów rachunków opłacanych z nowego konta lub 50-procentowy bonus do środków zbieranych dzięki usłudze CAsaver (maksymalnie do 300 zł).

AGATA KRACZEK



Aleksandra Duma-Romanek, dyrektor oddziału Credit Agricole w Świdniku

Bardzo się cieszę, że osoby, które decydują się zmienić swój dotychczasowy bank, wybierają właśnie nas. To duże wyróżnienie i motywacja do ciężkiej pracy, aby nowi klienci byli z nas zadowoleni i chętnie polecali nas swoim bliskim.

Nasz bank wyróżnia wyjątkowe podejście do klientów: bardzo uważnie ich słuchamy i proponujemy dokładnie takie rozwiązania, jakich potrzebują. Mam nadzieję, że mieszkańcy Świdnika, którzy jeszcze nas nie znają, zechcą się o tym przekonać. Zapraszam do mojej placówki przy ul. Niepodległości 11.

CRÉDIT AGRICOLE



Kolejna zmiana u marszałka

Małgorzata Siewierska-Lodowska będzie pełnić obowiązki dyrektora w Departamencie Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. Piotr Wysok, który do tej pory pełnił tę funkcję, został jej zastępcą.

M. Siewierska-Lodowska ma 50 lat. – Jest absolwentką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, studiów podyplomowych

na Politechnice Lubelskiej oraz w Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu – informuje **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego. Pani dyrektor ma ponad 20-letnie doświadczenie zawodowe, w tym 5-letnie na stanowiskach kierowniczych. Zajmowała się m.in. pozyskiwaniem i rozliczaniem środków unijnych. **OPR. GR**

Radny Bubicz chce oświetlić maszt niepodległości

Jest wizytówką za dnia...



Zdaniem radnego Marcina Bubicza nocą „biało-czerwona” jest za mało widoczna

O iluminację masztu niepodległości w Lublinie apeluje Marcin Bubicz, miejski radny klubu Krzysztofa Żuka.

Maszt na rondzie im. Romana Dmowskiego jest formą upamiętnienia setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, którą obchodziliśmy w listopadzie 2018 roku. Jego budowę zainicjowała fundacja „Ruch Solidarności Rodzin”. Na czele komitetu honorowego stanęła **Elżbieta Kruk**, poseł Prawa i Sprawiedliwości. Na 35-metrowym maszcie zawieszona polska flaga o powierzchni około 50 metrów kwadratowych.

O doświetlenie masztu apeluje **Marcin Bubicz**, miejski radny klubu Krzysztofa Żuka. – Polska flaga powiewająca w jednym z centralnych punktów ko-

munikacyjnych Lublina stanowi dla dnia wizytówkę miasta dla przyjezdnych, turystów oraz mieszkańców. W godzinach wieczornych oraz nocnych flaga nie jest dostatecznie dobrze wyeksponowana – zauważył. Zdaniem radnego przyczyną jest „brak oświetlenia kierunkowego, które mogłoby oświetlać szczyt masztu po zachodzie słońca”. „Dobrym pomysłem byłoby umieszczenie oświetlenia z dwóch stron alei Tysiąclecia” – pisze M. Bubicz w interpelacji, która trafiła na biurko prezydenta Żuka. Brak oświetlenia to nie jedyny problem masztu niepodległości. W styczniu pisaliśmy o tym, że łopocząca na nim flaga jest brudna. Po naszej interwencji została wymieniona na nową – czystą. **GR**

Budimex dokończy budowę torów za Nałęczowem

Czekanie na szybką kolej



Stojąca od niemal pół roku budowa magistrali ma w najbliższych dniach zostać wznowiona

Prace związane z modernizacją linii kolejowej Lublin-Dęblin, będącej częścią trasy Lublin-Warszawa, zostaną wznowione, a inwestycję dokończy Budimex. To dobra informacja dla pasażerów, którzy teraz pociągami do stolicy jeżdżą naokoło, aż przez Parczew.

Tory na odcinku Lublin-Dęblin miała zmodernizować włoska firma Astaldi. Jesienią ubiegłego roku wpadła jednak w tarapaty finansowe i opuściła plac budowy. Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe odstąpiła od umowy z Astaldi, a przebudowa utknęła w martwym punkcie. W ubiegłym tygodniu PKP PLK ogłosiły, że prace zostaną

wznowione, a inwestycję dokończy Budimex. „Oferta została wybrana w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego w trybie negocjacji bez ogłoszenia. Jest warta 616,4 mln złotych netto” – czytamy na portalu rynekinfrastruktury.pl. Część prac wykonała już firma Astaldi, dlatego długość odcinka objętego kontraktem wynosi 39 kilometrów. Chodzi o fragment między Nałęczowem a Dęblinem. – Prace mają być rozpoczęte w następnym dniu po podpisaniu umowy i mają trwać nie dłużej niż do 31 października 2020 roku. Budimex udzieli na prowadzone prace gwarancji na okres 6 lat – informują dziennikarze portalu. **GR**

Pan Tadeusz i baśnie braci Grimm zgorszyły radnego i katolickich emerytów

Obrazoburcze i moralne oburzenie...

Samorząd powinien promować zdrową kulturę i wystrzegać się ideologizacji na modłę rewolucji seksualnej – w taki sposób Mieczysław Ryba, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, komentuje dwa spektakle wystawione w podległym marszałkowi Teatrze im. Juliusza Osterwy. Jego dyrekcja odpiera zarzuty.

Zastrzeżenia radnego Prawa i Sprawiedliwości dotyczą spektakli „Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie” oraz „Bracia Grimm dla dorosłych”. – Zwróciło się do mnie Katolickie Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów, protestujące przeciw realizacji spektaklu „Pan Tadeusz” – przyp. aut.). Widzowie byli oburzeni formą prezentacji

widowiska, które nie tylko odbiegało od mickiewiczowskiego ducha, ale również „budziło ogólny niesmak i moralne oburzenie” – czytamy w interpelacji profesora Ryby skierowanej do władz województwa. Z kolei spektakl „Bracia Grimm dla dorosłych” miał zdaniem radnego „obrazoburczy charakter”. „Pojawiła się tam skandaliczna ironia z Matki Bożej czy Pana Jezusa. Niektórzy widzowie zdegowstowani opuszczali widownię przed zakończeniem spektaklu” – pisze M. Ryba.

Dyrekcja teatru odpiera zarzuty. – Spektakl „Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego powstał za poprzedniej dyrekcji teatru i jest w repertuarze od marca 2016 roku. Frekwencja na nim wynosi 77%. Wcześniej powstał w podobnej formie w Teatrze Starym w Krakowie

w 2011 roku i ostatnio w 2018 roku w Poznaniu – tłumaczy **Dorota Ignatjew**, dyrektor naczelna teatru. – Z kolei przedstawienie „Bracia Grimm dla dorosłych” powstało w październiku 2018 roku i frekwencja wynosi 92%. Spektakl oparty jest na motywach baśni, skierowany jest do dorosłego odbiorcy. Do tej pory ze strony widzów nie było zarzutów do obu tytułów – dodaje.

Radnego Ryby nie przekonuje ta argumentacja.

– Apeluję do władz województwa, aby podejmując reformy w polityce kulturalnej regionu, starały się uwzględnić głosy środowisk katolickich i patriotycznych protestujących przeciwko wykorzystywaniu publicznych pieniędzy do aranżowania wydarzeń kulturalnych uderzających w dobre obyczaje – stwierdził.

Mieczysław Ryba jest profesorem Katolickiego Uniwersytetu i publicystą Radia Maryja. Radnym sejmiku został jesienią ubiegłego roku. Wcześniej przez wiele lat zasiadał w Radzie Miasta Lublin, był nawet jej wiceprzewodniczącym.

GRZEGORZ REKIEL

REKLAMA

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIĄŻY I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW

PERLA KOŹLAK

XXIX. INTERNATIONAL BEER FESTIVAL BUDWEIS 2019

THE BREWER'S SEAL AWARD 2019

GOLD BREWER'S SEAL

PERLA - BROWARY LUBELSKIE S.A.

IN THE CATEGORY SPECIÁLNI TMAVÉ PIVO STRONG DARK BEER

ZŁOTA PIWNA PIECZĘĆ DLA PERŁY KOŹLAK

International Beer Festival Budweis 2019
Ceskie Budějovice

Zuchwały skok Rosjanina



Zatrzymany złodziej

W czwartkowe popołudnie na ul. Krasieńskiego w Lublinie 52-latek wypłacił pieniądze i wsiadł do zaparkowanego samochodu. Podczas wyjazdu z parkingu usłyszał hałas dobiegający spod lewego tylnego koła. Kobieta wysiadła z auta, żeby sprawdzić co się stało. Okazało się, że w oponę wbity był wrętek z kawałkiem gumy.

W tym samym momencie z drugiej strony do jej pojazdu podbiegł mężczyzna i po otwarciu drzwi pasażera zabrał leżącą na przednim siedzeniu torebkę z zawartością: 15 tys. zł, telefonem, okularami, dokumentami i kartami bankomatowymi. Kobieta zaczęła krzyczeć i gonić sprawcę. Widząc całe zdarzenie jeden ze świadków również pobiegł za nim.

Na ul. Zana uciekający mężczyzna został ujęty. Sprawca, próbując się uwolnić, uderzył kobietę. Po chwili na miejscu byli już policjanci, którzy zatrzymali złodzieja. Okazał się nim 30-letni Rosjanin. Mężczyzna został aresztowany. LL

25-letni Jarosław B. oskarżony o wyrzucenie dziewczyny przez okno z 4. piętra



Tragiczny koniec burzliwego związku

25-letni Jarosław B. stanął przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Został oskarżony o usiłowanie zabójstwa swojej dziewczyny. Wyrzucił ją przez okno z 4. piętra bloku na osiedlu Kruczkowskiego w Lublinie. Zdaniem śledczych – wszystko dlatego, że odmówiła mu seksu. Kobieta cudem przeżyła.

Para była ze sobą od kilku lat. Tworzyli burzliwy związek. Wiele razy ze sobą zrywali, a potem do siebie wracali. Młodzi ludzie nie stronili od alkoholu i

amfetaminy. Trzy dni przed tragicznym zdarzeniem, w lipcu ubiegłego roku, wynajęli mieszkanie przy Młodziejowej w Lublinie. Najpierw byli na stacji benzynowej, gdzie kupili piwo, potem wrócili do domu. Według śledczych mężczyzna chciał uprawiać seks, ale jego partnerka nie miała na to ochoty. Doszło do awantury. Dziewczyna ubrała się i chciała wyjść z mieszkania. Jak twierdzą prokuratorzy jej partner miał ją chwycić wtędy za biodra, przerzucił przez parapet i zrzucił z okna. Ofiara spadła na chodnik i trawnik. W ciężkim stanie trafiła do szpitala. Miała m.in. złamany kręgosłup, żebra, pękniętą wątrobę. Przeszła wiele

operacji i do dziś nadal się leczy, cierpiąc na niedowład nóg. Nie wiadomo czy kiedykolwiek odzyska pełną sprawność.

Oskarżony mężczyzna ani w śledztwie ani w sądzie do niczego się nie przyznaje. Na procesie odmówił składania wyjaśnień.

Z jego wcześniejszych relacji wynika, że dziewczyna sama wyskoczyła przez okno.

– Tego dnia piliśmy piwo. Wzięliśmy prysznic, uprawialiśmy seks. Ona zażyła jakieś leki. Rano obudziłem się i już jej nie było – mówił śledczym.

Jarosławowi B. grozi do 25 lat więzienia. LL

W Internecie poznał Anię, potem zgłosił się „detektyw”

Liczył na szybki i łatwy zarobek. Nietypowego oszustwa dopuścił się pewien 47-latek z Lublina. Na portalu randkowym udawał mężatkę, a potem udawał... prywatnego detektywa, który szantażował ofiarę ujawnieniem pikantnej korespondencji.

Oszust przedstawiał się w Internecie jako Ania. Ania twierdziła, że szuka pocieszczenia, bo mąż przebywa za granicą. Na anons odpowiedział pewien 37-latek.

Po niedługiej wirtualnej znajomości para postanowiła się spotkać. Rozochocony internetowy amant przyjechał na randkę do Lublina aż spod Warszawy, ale kobieta nie pojawiła się i przestała odpisywać na wiadomości. Po pewnym czasie do mężczyzny zgłosił się prywatny detektyw. Sugerował, że ma dowody świadczące o zażytych kontaktach między nim a żoną jego klienta. Straszyl, że przekaze zdradzanemu mężowi te materiały. „Detektyw” nie chciał sprawić problemów, za jedyne 10 tys. zł zaproponował usunięcie kompromitujących materiałów. Szantażowany mężczyzna początkowo przystał na propozycję i w umówionym dniu w Lublinie pojawił się by przekazać pieniądze. Kiedy pojawił się detektyw, do akcji wkroczyli powiadomieni o wszystkim policjanci.

Oszust został zdemaskowany i usłyszał zarzuty. Grozi mu do 3 lat więzienia. LL

Spaliła córeczkę w piecu

Sąd Okręgowy w Lublinie zajął się sprawą studentki spod Lublina, która tuż po porodzie zawięła dziecko w worek i spaliła w piecu.

Do tej bulwersującej zbrodni doszło w czerwcu ubiegłego roku w domu rodzinny 22-letniej Agaty F. w Majdanie Kozłowieckim. Kobieta urodziła dziecko, kiedy domownicy spali.

– To trwało pół godziny. Nie krzyczałam, nie czułam bólu – relacjonowała śledczym.

Zwłoki małej dziewczynki znaleźli rodzice młodej matki, którzy przypuszczali, że ich córka jest w ciąży. Sami zawiadomili policjantów, którzy zatrzymali zabójczynię na weselu. LL

Podejrzana podczas przesłuchania twierdziła, że jej córeczka urodziła się martwa. To samo teraz powiedział na swoim procesie, który rozpoczął się w ubiegłym tygodniu.

Kobieta jeszcze w prokuraturze przyznała, że obawiała się narodzin dziecka. – Bałam się, że pokrzyżuje mi plany. Kończyłam studia, chciałam znaleźć pracę – mówiła w śledztwie.

Biegli nie potrafili ocenić, czy tak było naprawdę. Śledczy uznali jednak, że doszło do zabójstwa i oskarżyli 22-latkę. Według prokuratury, kobieta wcześniej wszystko zaplanowała, np. szukała w Internecie sposobów na wywołanie poronienia. Teraz grozi jej dożywocie. LL

Napadł na współpasażera

19-latek jechał busem z Lublina do Niemiec do pracy. Po przekroczeniu granicy na stacji paliw napadł na swojego współpasażera i ukraść mu 1300 euro. Rabuś kilka miesięcy cieszył się łupem i wolnością. Kiedy wrócił do domu, został zatrzymany przez policjantów. Odpowie za rozbój. Grozi mu do 12 lat więzienia. LL

Rabunek w ciuchlandzie

Za kradzież co najmniej 6 worków ubrań ze sklepu z używaną odzieżą odpowie 22-letni mieszkaniec Lublina. Pracownik magazynu został ujęty na gorącym uczynku w momencie, gdy próbował wynieść łup. W jego samochodzie policjanci znaleźli dodatkowe worki z towarami. Sklep swoje straty oszacował na 1,5 tys. zł. Złodziejowi grozi do 5 lat więzienia. LL

Uwierzył, że rozmawia z córką

Oszuści znów przeprowadzili atak na emerytów w Lublinie. 90-latek uwierzył, że rozmawia przez telefon z córką. Przeraził się, bo kobieta opowiedziała, że spowodowała wypadek i grozi jej więzienie. Chciała pieniędzy. Starszy pan poszedł do banku, wybrał oszczędności i przekazał kurierowi 50 tys. zł. Dopiero potem zorientował się, że padł ofiarą naciągaczy. LL

Włamywacz 5 lat unikał więzienia

Lubelscy kryminalni zatrzymali 28-letniego mieszkańca Lublina, który poszukiwany był aż 10 listami gończymi za kradzieże i włamania.

Opryszek ukrywał się na terenie jednej z posesji w gm. Wólka i tam został wytopiony. Ścigano go od 5 lat. Do odsiadki ma w sumie 12 lat więzienia. LL



Wychodził ze sklepu w kradzionych kurtkach



Policjanci z V komisariatu poszukują złodzieja markowej odzieży. Rabuś grasował w jednym ze sklepów przy al. Spółdzielczości Pracy w Lublinie. Łupem sprawcy padło 7 kurtek wartych 2800 zł. Rabusia nagrały kamery. Kim jest? Jeśli ktoś zna jego dane lub wie, gdzie przebywa, niech da znać mundurowym – tel. 112. LL

Nielegalnie uzbrojony



64-latek z gminy Wysokie koło Lublina przerobił sobie pistolet hukowy na ostrą broń. Ktoś doniósł na niego i policja przeprowadziła rewizję. Znalazła rewolwer i około 250 sztuk amunicji. Grozi mu do 10 lat więzienia. LL

Manewry na stadionie



Policjanci z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Lublinie szkolili się na Arenie Lublin. To miejsce nie było przypadkowe, bowiem właśnie na lubelskim stadionie rozgrywane są największe imprezy o charakterze sportowym. Mundurowi trenowali różne warianty działań w celu wypracowania standardów zachowań w sytuacjach nadzwyczajnych. LL

Lubelscy i świdniccy nauczyciele są za strajkiem. Rodzice i uczniowie martwią się nie tylko o to, czy odbędą się końcowe egzaminy, ale również tym, że w tym roku przez reformę oświaty będzie o wiele trudniej dostać się do wymarzonej szkoły

Rodzice apelują, nauczyciele protestują

Rodzice tegorocznych absolwentów gimnazjów i klas ósmych szkoły podstawowej apelują do władz Lublina o umożliwienie składania podań o przyjęcie do pięciu, a nie jak dotąd tylko trzech szkół średnich.

– W tym roku w wyniku reformy oświaty do klas pierwszych szkół średnich będzie dwa razy więcej kandydatów niż w latach poprzednich i o dostanie się do wybranej placówki będzie o wiele trudniej – argumentują rodzice, którzy w ubiegły piątek złożyli w ratuszu petycję o przegłosowanie na najbliższej sesji rady miasta takiej zmiany w regulaminie rekrutacji. Prezydent Krzysztof Żuk uważa, że wniosek jest zasadny i chce wprowadzić projekt uchwały do programu czwartkowej sesji.

Obecnie, zgodnie z zasadami rekrutacji obowiązującymi w Lublinie, uczniowie kończący gimnazja i ósmą klasę szkoły podstawowej mają możliwość składania „dokumentów” o przyjęcie do najwyżej trzech szkół średnich. Ich rodzice niepokoją się, że w sytuacji skumulowania dwóch roczników (absolwentów gimnazjów i podstawówek) idących do szkół średnich wstępny wybór tylko trzech placówek stanowi dla uczniów poważne utrudnienie. – Uczniowie, którzy ukończą trzecią klasę gimnazjum oraz ósmą klasę szkoły podstawowej w roku szkolnym 2019/2020 mogą mieć duży problem z dostaniem się do wymarzonej szkoły średniej. – uzasadnia **Bogusław Drozd**, jeden ze 120 rodziców podpisanych pod petycją.

Rodzice chcieliby, by w Lublinie, wozem Warszawy czy Krakowa, uczniowie mogli składać w tym roku podania do co najmniej pięciu, a najlepiej dowolnej ilości szkół.

– W ubiegłym roku o miejsce w szkole średniej w Lublinie starało się 358 tysięcy absolwentów gimnazjów, głównie z rocznika 2002. W tym roku o miejsce w pierwszej klasie będą starali się uczniowie z rocznika 2003 i 2004 oraz grupa uczniów urodzonych w 2005 roku, którzy poszli do szkół jako sześciolatkowie – w sumie około 727 tysięcy osób, czyli ponad dwa razy więcej niż w ubiegłym roku – wyliczają rodzice. – Jest to niesprawiedliwe i krzywdzące dla tegorocznych absolwentów gimnazjów i podstawówek, że zostali najgorzej potraktowani w stosunku do roczników poprzednich i kolejnych. To jawna dyskryminacja i istotne naruszenie zasady równego traktowania w demokratycznym państwie

– przypominają autorzy petycji.

Lublin przezorny

Jak zapewniają urzędnicy, lubelski magistrat od dawna starał się przygotować na tegoroczną, wyjątkowo trudną rekrutację do szkół średnich, dlatego lubelscy uczniowie już od 23 marca mogą zapoznawać się z ofertami szkół ponadgimnazjalnych i rejestrować w systemie rekrutacyjnym. Dla porównania uczniowie Krakowa taką możliwość będą mieli dopiero od 25 kwietnia, a we Wrocławiu od 13 kwietnia, (formalna rekrutacja w tym mieście rozpocznie się dopiero 13 maja). – Na jesieni Miasto Lublin wystąpiło do Lubelskiego Kuratora Oświaty o rozpoczęcie miesiąc wcześniej, tj. już w kwietniu, rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych, co pozwoli nam poznać dokładne zapotrzebowanie na miejsca w tych szkołach w Lublinie – tłumaczy **Olga Mazurek-Podłęśna** z biura prasowego ratusza. – Jesteśmy prawdopodobnie jedynym miastem w Polsce, które rozpoczyna rekrutację tak wcześnie – dodaje. W Lublinie rekrutacja do szkół ponadpodstawowych oraz ponadgimnazjalnych rozpocznie się 8 kwietnia. Dodatkowo na stronie www.lublin.eu w zakładce „edukacja” od połowy marca dostępne są szczegółowe dokumenty przygotowane przez Wydział Oświaty i Wychowania UM dotyczące liczby oddziałów i miejsc planowanych w poszczególnych liceach i szkołach zawodowych prowadzonych przez Miasto Lublin. Osobne listy przygotowano dla absolwentów gimnazjów i osobne dla absolwentów szkół podstawowych, ponieważ, choć będą chodzić do tej samej szkoły, to uczyć się będą w odrębnych oddziałach trzy- lub czteroletnich i według odmiennej podstawy programowej.

Prezydent na tak

Mimo wprowadzonych przez miasto wspomnianych rozwiązań, które mają ułatwić rekrutację do szkół średnich, prezydent Krzysztof Żuk już w piątek, zaraz po zapoznaniu się z petycją rodziców, zdecydował o wprowadzeniu do porządku obrad najbliższej, czwartkowej (28 marca) sesji rady miasta projektu uchwały uwzględniającej postulaty rodziców i umożliwienia starania tegorocznych absolwentów gimnazjów i podstawówek o przyjęcie do 5 szkół. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni.

W cieniu protestu

Mocno utrudniona rekrutacja do wymarzonej szkoły to nie jedyny problem przed jakim stoją tegoroczni absolwenci gimnazjów i podstawówek. Z powodu zapowiadanego przez ZNP strajku nauczycieli, domagających się tysiąca złotych podwyżki, nie jest pewne, czy w terminie odbędą się egzaminy gimnazjalne i test ósmoklasistów. W szkołach w całym kraju właśnie kończą się referenda, w których nauczyciele, mają zdecydować, czy opowiadają się za przystąpieniem do strajku. Ostateczny wynik referendum będzie znany w tym tygodniu, ale, jak informuje szef ZNP, **Sławomir Broniarz**, z wyników głosowań, które już zostały przeprowadzone wynika, że do strajku może przystąpić ponad 80 procent szkół. Jeśli te wyniki się potwierdzą, strajk rozpocznie się 8 kwietnia i potrwa aż do odwołania. Minister edukacji **Anna Zalewska**, zapewnia że nawet w przypadku strajku egzaminy gimnazjalne wyznaczone na 10, 11, 12 kwietnia i test ósmoklasistów zaplanowane na 15, 16 i 17 kwietnia odbędą się w terminie, ale jednocześnie apeluje do ZNP i nauczycieli, by zrezygnowali z protestu.

W piątek nie były jeszcze znane ostateczne wyniki referendum strajkowych przeprowadzonych w lubelskich szkołach, ale nieoficjalnie ustaliliśmy, że w Lublinie w zdecydowanej większości pedagogów opowiedzieli się za strajkiem.

– Znamy już częściowe wyniki referendum, ale szczegółowe dane przedstawimy we wtorek – powiedział nam pod koniec ubiegłego tygodnia **Adam Sosnowski**, prezes Okręgu Lubelskiego ZNP.

Znane są już za to wyniki referendum przeprowadzonych w placówkach oświatowych w powiecie świdnickim. Na 28 placówek, w których odbyło się głosowanie, w 24 poparcie dla strajku wyniosło od 75 do 100 proc., w jednej szkole zwolenników i przeciwników strajku jest po równo, a w trzech szkołach głosowanie unieważniono z powodów formalnych.

– Stopień poparcia dla strajku wobec arogancji rządzących i braku dialogu na temat zbyt niskich nakładów na oświatę i wynagrodzeń nauczycieli jest jednoznaczny – mówi **Ewa Kiernicka**, przewodnicząca Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Świdniku.

EMILIA KALWIŃSKA

PZL-Świdnik z Diamentem Forbesa 2019

Zyskiem biją na głowę

Spółka PZL-Świdnik znalazła się wśród ponad trzydziestu firm z województwa lubelskiego wyróżnionych „Diamentem Forbesa”. W tym prestiżowym gronie, wyłanianym przez redakcję poważanego magazynu biznesowego, świdnicka firma może pochwalić się najwyższym zyskiem, który w 2017 roku wyniósł ponad 132 mln złotych.

„Diamenty Forbesa” to doroczne zestawienie najdynamiczniej rozwijających się polskich firm. Zostało przygotowane już po raz dwunasty. Ranking powstaje w oparciu o analizę danych ze sprawozdań finansowych złożonych do Krajowego Rejestru Sądowego w latach 2013-2017. Analitycy przygotowują zestawienie, biorąc pod uwagę m.in. wartość majątku firm i ich zyski z ostatnich lat. Spółka PZL-Świdnik została laureatem w kategorii dużych firm osiągających ze sprzedaży przychody powyżej 250 mln zł rocznie, będąc liderem wśród nagrodzonych pod względem osiągniętego zysku, który w 2017 roku wyniósł 132,06 mln złotych.

– Firmy, które znalazły się w rankingu „Diamenty Forbesa”, stanowią swoistą elitę rodzimej przedsiębiorczości. Wyróżnienie dla PZL-Świdnik potwierdza również ugruntowaną pozycję spółki w strukturach przemysłowych koncernu Leonardo i jej wkład w rozwój Lubelszczyzny – podkreślają władze włosko-brytyjskiego holdin-



Rozdanie wyróżnień w rankingu „Diamenty Forbesa” dla regionu lubelskiego odbyło się 20 marca 2019 r.

gu, będącego światowym liderem wśród producentów śmigłowców w segmencie cywilnym z 40% udziałem w rynku.

Koncern liczy na równie dobre, jeśli nie jeszcze lepsze, wyniki PZL-Świdnik w przyszłości, głównie w oparciu o współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej. – Zakład jest kluczowym partnerem MON w ramach najważniejszych programów śmigłowcowych. Obecnie bierze udział w postępowaniu na zakup śmigłowców morskich, oferując najnowocześniejszy i zaprojektowany do realizacji misji morskich śmigłowiec AW101, będący na wyposażeniu wielu sił zbrojnych NATO – podkreślają przedstawiciele Leonardo. – Ponadto, w przypadku wyboru śmigłowca AW249 w ramach programu „Kruk”, zakładającego zakup śmigłowców uderzeniowych, Polska zyskałaby unikalne korzyści przemysłowe dzięki pełnemu zaangażowaniu PZL-Świdnik i polskiego przemysłu w realizację tego zaawansowanego technologicznie projektu. **RD**

Akcja krwiodawstwa dla Jasia Karwowskiego z Kręcą

Chory chłopczyk potrzebuje krwi

Świdniczanin po raz kolejny proszeni są o pomoc. Tym razem to Klub Honorowych Dawców Krwi im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki, działający przy PZL-Świdnik, wzywa do oddawania krwi dla Jasia Karwowskiego z Kręcą, który od kilku lat zmagają się z siatkówczakiem – złośliwym nowotworem gałki ocznej.

O pomoc dla Jasia apelowaliśmy na łamach „Nowego Tygodnia” wielokrotnie. Pięciolatek od kilku lat choruje na nowotwór. Na początku sprawa wydawała się beznadziejna, ale mieszkańcy Świdnika i okolic sfinansowali dziecku terapię w Stanach Zjednoczonych. Dzięki zbiórkom pieniędzy podczas koncertów, festiwali i wydarzeń sportowych udało się zebrać wystarczającą kwotę. Amerykańscy lekarze przeprowadzili zabieg podania chłopcu melhanu tętnicą udową do chorego oka. Dwa lata później rak o sobie przypomniał, ale i tym razem udało się zebrać pieniądze. Specjaliści z USA nie mieli już jednak innego wyjścia i usunęli oko, a potem założyli protezę. Choroba wróciła po raz kolejny w lutym tego roku, bo rezonans wykazał odrost guza

w oczodole. Na szczęście badania wykazały, że nie ma przerzutów do innych narządów. Jaś przeszedł dwie operacje wszczepienia dojścia centralnego. Zaraz potem rozpoczęto chemioterapię. Teraz chłopiec czeka na krew w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

– Jaś to bardzo dzielny chłopiec, które teraz potrzebuje naszej krwi i wsparcia – apeluje o udział w akcji **Andrzej Słotwiński**, prezes Klubu.

Kolejna akcja krwiodawstwa dla chorego maluszka z Kręcą odbędzie się w najbliższy piątek w I LO i w ZS im. C. K. Norwida w godzinach 8.30 – 13.00. Krew mogą oddać pełnoletni uczniowie, nauczyciele, ale również osoby spoza szkoły. Następną zbiórką krwi dla Jasia planowana jest na 2 kwietnia w PCEZ i dwa dni później, 4 kwietnia, w PZL Świdnik.

Ci, którzy chcą oddać krew, powinni przyjąć wypoczęci, wyspani, rano zjeść lekki i beztłuszczowy posiłek, a dzień wcześniej wypić przynajmniej ok. 2 litrów płynu i nie pić alkoholu przez dwie doby przed zabiegiem. Każdy dawca musi mieć przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem i numerem PESEL. **JN**

Nawiedzony dom – złe duchy opanowały go przez pieniądze

Wizyta wiemy...

– Pani musi bardzo uważać. Pani żyje w nawiedzonym domu. Moc złych duchów poczułam z daleka – tak ostrzegła 64-letnią mieszkankę Trawnika nieznaną kobietą, która zapukała do jej domu w ubiegłym tygodniu.

Żele moce weszły do domu przez jakieś „brudne pieniądze”, przekonywała specjalistka od uroków. Poleciała 64-latkę przynieść wszystkie oszczędności i zawinąć je w chustę, żeby mogła odczynić klątwę.

– Kochaniemka, czuję, że gdzieś jeszcze brudny pieniądz leży u ciebie, przynieś wszystkie – przekonywała.

W ten sposób trawniczanka wysupłała z domowych skrytek wszystkie oszczędności, zawinęła je w chustę i umieściła w szafie. Potem, na polecenie „odczyniającej uroki”, ruszyła do kościoła, żeby przy świątyni zapocząć jajko.

Gdy wróciła, „czarownica” zniknęła niczym zły duch, a wraz z nią 1300 „brudnych” złotych z chusty. Ofiara zorientowała się, co się stało i powiadomiła policję. Mundurowi obecnie szukają „wiedźmy”, której grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

– Na takie oszustwa najbardziej są narażone osoby starsze i samotne. Gdy pojawia się ktoś obcy w naszym domu, trzeba zachować czujność, bo nigdy nie wiadomo, jakie są jego intencje – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy KPP Świdnik.

Najwięcej oszustw na terenie powiatu świdnickiego odnotowuje się jednak ostatnio na internetowych portalach ogłoszeniowych. Sprzedający wystawia przedmiot, a po ustaleniu szczegółów i otrzymaniu wpłaty, zrywa kontakt z kupującym, który zostaje bez pieniędzy i zakupów, za które zapłacił. **JN**

ŚWIDNIK: Pomysł dobry, ale...

Wueska warta muzeum

Tak uważa radny miejski Grzegorz Doroba (KO), który interpeluje do burmistrza Waldemara Jaksona o utworzenie w Świdniku „Centrum motocykli WSK”.

„W Świdniku, „stolicy polskiego motocykla”, nie ma takiej placówki, która ściągaby zwiedzających w celu poznania części historii polskiej motoryzacji. Działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury „Strefa Historii”, gdzie eksponowane są motocykle WSK, jest za mała, a zwiedzający ją uczestnicy corocznych Złotów Motocyklowych oczekują utworzenia odrębnego muzeum poświęconego tylko produkowanym w naszym mieście motocyklom” – pisze **Grzegorz Doroba** do burmistrza Jaksona. „Byłoby to miejsce upamiętniające ponad trzydziestoletnią historię produkcji motocykli WSK i zarazem placówka edukacyjna stanowiąca wizytówkę miasta, jak również źródło pozyskiwania dochodów”.

Radny uważa, że w związku z planowaną reaktywacją marki i planowanym wkrzeszeniem produkcji motocykli WSK właśnie teraz jest doskonały moment na utworzenie takiej placówki i prosi władze miasta o uważną analizę swojego pomysłu.

Burmistrz **Waldemar Jakson** w odpowiedzi na interpelację informuje, że popiera inicjatywę i że ratusz przeanalizuje możliwość pozyskania środków zewnętrznych na sfinansowanie przedsięwzięcia, bo przy aktualnie realizowanych w mieście największych w historii inwestycjach, takich jak kompleks basenów, ul. Kusocińskiego czy kolektor deszczowy, miasto nie jest w stanie zrealizować go z własnych środków. – Jeżeli pojawią się możliwości pozyskania zewnętrznego dofinansowanie tego projektu, to przy niewielkim udziale środków własnych urząd miasta może przystąpić do jego realizacji – zapewnia burmistrz.

Pomysł radnego Doroby podoba się również wiceburmistrzowi **Marcinowi Dmowskiemu**.

– Chcemy dbać o historię marki motocykli WSK, stąd też prowadzona w Miejskim Ośrodku Kultury „Strefa Historii” – wskazuje. – Aby podjąć jakieś decyzje w tej sprawie, potrzebujemy więcej szczegółów dotyczących tego projektu, przede wszystkim tych związanych z budżetem. Jeżeli na przyszłej sesji rady miasta radny Doroba przedstawi nam więcej informacji, będziemy temat rozważać. **ED**



Grzegorz Doroba (z tyłu) to wielki pasjonat motocykli WSK. Miłoścą do nich zaraził się od swojego ojca, konstruktora w WSK Świdnik. Sam jako pracownik świdnickich zakładów był zawodnikiem sekcji motocyklowej FKS „Avia” Świdnik, odnosząc na wueskach znaczące sukcesy w mistrzostwach kraju i reprezentując Polskę na zawodach międzynarodowych. Jest pomysłodawcą i współautorem świdnickiej „Strefy Historii” prezentującej motocykle WSK i autorem książek o historii tej marki.

Dzielnicy i radni odebrali już zaświadczenia o wyborze

Spółecznicy zaczynają kadencję

W ubiegły czwartek i piątek nowych dzielnicowych radnych odebrali od przedstawicieli Miejskiej Komisji Wyborczej w Lublinie zaświadczenia o wyborze i oficjalnie rozpoczęli czteroletnią kadencję.

Poniżej jeszcze raz publikujemy nazwiska nowych radnych, ponieważ w poprzednim wydaniu „Nowego Tygodnia”, przedstawiając szczegółowe wyniki wyborów i liczbę głosów uzyskanych przez wszystkich startujących kandydatów, „drukarski chochlik” spowodował, że nazwiska kandydatów, którzy dostali się do rady, nie zostały w żaden sposób odróżnione od nazwisk kandydatów, którzy otrzymali zbyt mało głosów. To mogło wprowadzić czytelników w błąd, kto ostatecznie zdobył mandat, a którym kandydatom się to nie udało.

Dla pełnej jasności poniżej nazwiska wyłącznie nowych dzielnicowych radnych i liczba uzyskanych przez nich głosów. W kilku nastu obwodach kandydaci uzyskali mandat bez konieczności udziału w wyborach, ponieważ ich liczba była w nich mniejsza albo równa liczbie mandatów.

ABRAMOWICE

Obwód numer 1: Magdalena Błaszczak 79 głosów, Sławomir Błaszczak 108 głosów, Robert Gospodarek 89 głosów, Teresa Krzywicka 97 głosów, Sławomir Kula 52 głosy, Witold Mysyk 63 głosy, Adam Pryk 106 głosów, Andrzej Serwatka 70 głosów, Marta Tatar 107 głosów, Włodzimierz Tylec 91 głosów, Katarzyna Wachowska 79 głosów, Joanna Wrześniewska 91 głosów, Grzegorz Wrześniewski 86 głosów, Andrzej Zieliński 105 głosów, Jerzy Zieliński 77 głosów, Andrzej Zyga 74 głosy

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 13,78%. Obsadzono 15 mandatów.

BRONOWICE

Obwód numer 1: Waldemar Czapczyński 126 głosów, Dorota Prewencka 90 głosów

Obwód numer 2: Krystyna Futa 96 głosów, Łukasz Ignaciuk 89 głosów, Lech Mirosław 63 głosy,

Obwód numer 3: Hanna Księżopolska-Bachmatiuk 126 głosów, Artur Lis 107 głosów, Andrzej Bojanek 105 głosów, Adam Głowacz 91 głosów

Obwód numer 4: Edyta Bochniarz-Tyra 220 głosów, Andrzej Szyszko 217 głosów, Marian Ignaciuk 215 głosów, Grażyna Tutka 205 głosów, Paweł Wrona 193 głosy, Zofia Gwóźdź 190 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 9,55%. Obsadzono 15 mandatów.

CZECHÓW POŁUDNIOWY

Głosowanie nie odbyło się w żadnym z obwodów, gdyż liczba kandydatów była równa albo mniejsza od liczby mandatów. Do rady dzielnicy dostali się:

Obwód numer 1: Elżbieta Boczkowska, Luiza Chodun-Grabska

Obwód numer 2: Agnieszka Dolińska-Rakowska, Magdalena Kędzierska, Tomasz Kulig

Obwód numer 3: Wiesława Franus, Jan Tymejczuk

Obwód numer 4: Jakub Łukasik, Paweł Mamiński, Michał Przepiórka

Obwód numer 5: Halina Balak, Katarzyna Olkiewicz, Barbara Sidor, Piotr Sidor

Obwód numer 6: Michał Chodkowski, Katarzyna Dudziak, Andrzej Filipowicz, Henryk Koper, Kamil Turek

CZECHÓW PÓŁNOCNY

Obwód numer 1: Arkadiusz Ligeza 56 głosów, Irena Szostak-Kowalczyk 81 głosów, Małgorzata Wielgosz 83 głosy, Marzena Wytrązek 86 głosów

Obwód numer 2. Do rady bez głosowania dostali się: Bartosz Niewiadomski, Jakub Paruch, Zofia Pitucha, Piotr Wąsala

Obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Krzysztof Czarnacki, Danuta Skoczylas, Lucyna Więcierzewska

Obwód numer 4: Mirosław Czerniak 91 głosów, Anna Świetlicka 81 głosów, Halina Warchocka 86 głosów, Piotr Zygan 98 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 4,89%.

CZUBY PÓŁNOCNE

Obwód numer 1: Renata Mitrut 134 głosy, Justyna Pikulska 134 głosy, Elżbieta Szabała 163 głosy, Michał Szymański 185 głosów, Jarosław Włosek 148 głosów

Obwód nr 2. Do rady bez głosowania dostali się: Mieczysław Biskont, Stefania Chodkiewicz, Grażyna Dąbek, Danuta Przybys-Ziemia

Obwód numer 3: Tomasz Buda 89 głosów, Maria Kulik 106 głosów, Wojciech Rynkiewicz 77 głosów, Krzysztof Wronka 63 głosy,

Obwód numer 4. Do rady dostali się: Dariusz Jeremek, Alicja Łukasiewicz, Bożena Nowak

Obwód numer 5: Helena Flisiak 319 głosów, Agnieszka Kowalczyk 344 głosy, Beata Skalska 312 głosów, Bartłomiej Skórski 342 głosy, Grażyna Stadnik 375 głosów,

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 7,87%. Obsadzono 21 mandatów.

CZUBY POŁUDNIOWE

Obwód numer 1: Piotr Grabarczyk 62 głosy, Anna Gutko 47 głosów, Igor Wyszyński-Katrłowski 64 głosy

Obwód numer 2: Agata Cholewa 120 głosów, Ryszard Czerwieńiec 137 głosów, Arkadiusz Szczepański 146 głosów

Obwód numer 3: Halina Brzezicka 104 głosy, Marcin Garbowski 102 głosy, Grzegorz Rolewski 83 głosy, Krzysztof Wiśniewski 104 głosy

Obwód numer 4: Ryszard Janeczek 121 głosów, Janusz Małec 129 głosów, Halina Pietrzak 139 głosów, Janusz Szczęch 131 głosów, Wiesław Wnuk 178 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 5,26%. Obsadzono 15 mandatów.

DZIESIĄTA

Obwód numer 1. Do rady dzielnicy bez głosowania dostali się: Beata Basińska, Halina Goc, Grzegorz Kołodziej, Wojciech Rębacz, Jerzy Świętek

Obwód numer 2: Szymon Furmaniak 98 głosów, Wojciech Kret 132 głosy, Jakub Król 96 głosów, Adam Ślusarski 92 głosy, Urszula Ziembikiewicz-Otulska 91 głosów

Obwód numer 3: Hanna Burdon 103 głosy, Renata Janowska 99 głosów, Halina Tes 122 głosy

Obwód numer 4: Celina Ładniak 65 głosów, Andrzej Małysz 51 głosów, Piotr Nizioł 73 głosy

Obwód numer 5: Dariusz Brzózka 127 głosów, Marta Cisko 90 głosów, Wiesława Dados 98 głosów, Jan Krupiński 98 głosów, Michał Samolej 132 głosy,

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 5,99%.

FELIN

Obwód numer 1: Krystyna Brodowska 143 głosy, Grzegorz Kocot 113 głosów, Mirosław Kosiński 104 głosy, Henryk Kowalski 103 głosy, Mariusz Suszczyk 92 głosy, Daniel Wójtowicz 113 głosów, Jan Zamojski 107 głosów

Obwód numer 2: Stanisława Fidor-Tataczuk 125 głosów, Arkadiusz Gołębiowski 124 głosy, Sebastian Gorgol 160 głosów, Grzegorz Gryzio 116 głosów, Dominika Kostek 101 głosów, Edyta Michalak-Charytanowicz 121 głosów, Piotr Toc 148 głosów, Teresa Ziętko 123 głosy, Jakub Zmysłowski 138 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 12,07%. Obsadzono 15 mandatów.

ĞŁUSK

Obwód numer 1: Piotr Borowiec 61 głosów, Grażyna Cnota 84 głosy, Teresa Krzós 101 głosów, Zenon Łukasik 74 głosy, Iwona Nazarewicz 49 głosów, Piotr Nowacki 50 głosów, Jerzy Rogowski 81 głosów, Jacek Stachyra 76 głosów, Piotr Toruń 78 głosów, Ewa Trześniewska 71 głosów, Jerzy Wojciechowski 163 głosy, Kamila Wojtyła 80 głosów, Krzysztof Wójcik 48 głosów, Zbigniew Wójtowicz 83 głosy, Adam Żółkowski 80 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 16,26 %. Obsadzono 15 mandatów.

HAJDÓW-ZADĘBIE

Obwód numer 1: Wiesław Bomba 106 głosów, Agnieszka Budynkiewicz 92 głosy, Agnieszka Ciuraj 98 głosów, Elżbieta Dąbrowska 90 głosów, Paweł Flis 104 głosy, Waldemar Kołtunik 110 głosów, Monika Litwin 93 głosy, Mariusz Poroch 110 głosów, Paulina Purc 97 głosów, Teresa Siuda 108 głosów, Jacek Skiba 145 głosów, Tomasz Skiba 106 głosów, Michał Stachura 89 głosów, Jan Tomczyk 102 głosy, Maria Urban 95 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 14,46%. Obsadzono 15 mandatów.

KALINOWSZCZYZNA

Obwód numer 1: Andrzej Mitura 78 gło-

sów, Ryszard Moczarski 77 głosów, Jolanta Mulak 86 głosów, Krystyna Nosalewicz 66 głosów, Katarzyna Pasierbiak 73 głosy, Wiesław Rafalski 72 głosy

Obwód numer 2: Piotr Buraczyński 49 głosów, Halina Gaj-Godyńska 59 głosów, Michał Gałka 56 głosów, Irena Malesa 74 głosy, Agnieszka Orłowska 66 głosów

Obwód numer 3: Robert Adach 119 głosów, Barbara Grzegorzczak 109 głosów, Bogusława Harden 99 głosów, Izabela Protas 88 głosów, Jarosław Wójcik 73 głosy

Obwód numer 4: Paweł Babuła 204 głosy, Wiesław Iskra 153 głosy, Adam Skowronek 145 głosów, Artur Szymaniak 68 głosów, Andrzej Zięba 151 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 4,44%. Obsadzono 21 mandatów.

KONSTANTYNÓW

Obwód numer 1: Ewa Kapica 78 głosów, Zofia Polska 104 głosy, Łukasz Polski 95 głosów, Ryszard Skorupski 60 głosów, Anna Wojtowicz 89 głosów, Marek Wójtowicz 95 głosów

Obwód numer 2: Elżbieta Kaznowska-Maciąg 133 głosy, Adam Kruk 118 głosów, Rafał Misztal 125 głosów, Paulina Nicyporuk 121 głosów, Tomasz Pękała 145 głosów, Jakub Romaniuk 112 głosów, Andrzej Rumiński 98 głosów, Bożena Siebiesiewicz 124 głosy, Tomasz Sołtys 116 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 7,12%. Obsadzono 15 mandatów.

KOŚMINEK

Obwód numer 1: Tomasz Aftyka 111 głosów, Urszula Czubacka 115 głosów, Jolanta Jarczak 103, Kamil Panczenko 84 głosy

Obwód numer 2: Mariusz Bańka 106 głosów, Albert Koczmar 115 głosów, Andrzej Mazuś 92 głosy, Ewelina Oleszek 118 głosów

Obwód numer 3: Ewa Gęca 103 głosy, Mariusz Kasprzak 81 głosów, Kazimiera Romaniuk 80 głosów, Irena Wyrwas 82 głosy

Obwód numer 4: Grzegorz Grylak 53 głosy, Natalia Kokoszka 50 głosów, Anna Wójcik 50 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 6,83%. Obsadzono 15 mandatów.

PONIKWODA

Obwód numer 1: Renata Bednarek 74 głosy, Ewa Staniak 49 głosów

Obwód numer 2: Cezary Bach 43 głosy, Justyna Budzyńska 60 głosów, Kinga Kicińska 63 głosy, Grażyna Kujawa 58 głosów, Tomasz Małecki 84 głosy, Ewelina Przybylska 43 głosy, Piotr Rubaszko 51 głosów, Sebastian Szczęsny 41 głosów

Obwód numer 3: Andrzej Kozak 54 głosy, Magdalena Maliszewska 85 głosów, Jerzy Miszczuk 55 głosów, Barbara Skubis 89 głosów, Edward Skubis 84 głosy

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 5,14%. Obsadzono 15 mandatów.

RURY

Obwód numer 1. Do rady dzielnicy bez głosowania dostali się: Magdalena Szczygieł-Mitrus, Piotr Szamański

Obwód numer 2: Dariusz Michałowski 126 głosów, Grzegorz Wierchowicki 111 głosów, Michał Zacz 160 głosów

Obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Szymon Dziurda, Emilia Lipińska

Obwód numer 4: Jolanta Bialecka 142 głosy, Lucyna Fryc 104 głosy, Andrzej Gołacki 93 głosy, Andrzej Pelczar 129 głosów

Obwód numer 5: Jacek Jagitka 158 głosów, Małgorzata Szatkowska 112 głosów, Kazimiera Trybuła 102 głosy

Obwód numer 6: Grzegorz Błaszczuk 49 głosów, Jacek Kmieć 76 głosów, Amadeusz Popek 50 głosów, Dariusz Sadowski 61 głosów

Obwód numer 7. Do rady dzielnicy dostali się: Jerzy Król, Katarzyna Więcek, Przemysław Ziętek

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 5,9%. Obsadzono 21 mandatów.

ŚLAWIN

Obwód numer 1: Piotr Bielawski 199 głosów, Jacek Jabłoński 310 głosów, Barbara Kamińska-Krzowska 334 głosy, Radosław Osiać 355 głosy, Zofia Rzączyńska 351 głosów, Dominik Starczewski 176 głosów, Monika Tarkowska 283 głosy

Obwód numer 2: Do rady dzielnicy bez głosowania dostali się: Michał Chrzostowski,



Czwartkowa uroczystość wręczenia zaświadczeń radnym z Abramowic, Bronowic, Czechowa Południowego, Czechowa Północnego i Dziesiątej

Michał Jankowski, Katarzyna Kocot, Magdalena Olszewicz-Wątorska, Grzegorz Orłowski, Małgorzata Pietrzela, Paweł Waga, Dorota Wójcik.

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 12,24%. Obsadzono 15 mandatów.

ŚLAWINEK

Obwód numer 1: Bernardetta Bialik-Karska 123 głosy, Ryszard Chwała 191 głosów, Jacek Gluchowski 202 głosy, Jolanta Janoszczak 195 głosów, Bolesław Korczyński 168 głosów, Tadeusz Kowal 165 głosów, Agata Kusz 182 głosy, Tomasz Kuta 167 głosów, Halina Łukasik 196 głosów, Andrzej Miazga 212 głosy, Danuta Olchowska-Kubik 186 głosów, Tadeusz Sapko 95 głosów, Ryszard Selwa 175 głosów, Dominika Szewczak 127 głosów, Andrzej Tupaj 128 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 8,99%. Obsadzono 15 mandatów.

ŚRÓDMIEŚCIE

Obwód numer 1: Marcin Błażyński 52 głosy, Jadwiga Kamińska-Smył 63 głosy, Bożena Kościarczyk 55 głosów, Marcin Pietrosiński 65 głosów, Barbara Ślirz 76 głosów

Obwód numer 3. Do rady dzielnicy bez głosowania dostali się: Marian Danielewicz, Ryszard Milewski, Łukasz Świeboda, Krzysztof Werner

Obwód numer 2: Krzysztof Lipka 45 głosów, Aldona Popek 31 głosów

Obwód numer 4: Magdalena Chojnacka 68 głosów, Monika Dagilis 58 głosów, Mariusz Iwanicki 80 głosów, Rafał Mysiakowski 53 głosy

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 3,73%. Obsadzono 15 mandatów.

STARE MIASTO

Obwód numer 1: Marcin Błaziak 44 głosy, Adrian Dang Xuan 42 głosy, Jakub Gliwka 31 głosów, Wiesław Koc 49 głosów, Zofia Kośka 39 głosów, Michał Makowski 44 głosy, Marek Michalik 37 głosów, Grzegorz Mocny 44 głosy, Zygmunt Ostrowski 34 głosy, Marzena Pacek 32 głosy, Zofia Popiołek 30 głosów, Izabela Waleczek-Bartnik 32 głosy, Agata Włodarczyk 35 głosów, Dariusz Wojewódzki 37 głosów, Anna Wypych 22 głosy

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 5,48%. Obsadzono 15 mandatów.

SZEROKIE

Obwód numer 1: Zofia Bielecka 167 głosów, Karolina Chuderska 177 głosów, Maria Dudziak 228 głosów, Marcin Gutek 156 głosów, Mariola Jeż 151 głosów, Józef Kaźmierczak 205 głosów, Sławomir Knap 146 głosów, Jarosław Królikowski 148 głosów, Damian Kuraszewicz 145 głosów, Marzena Kuśmier 157 głosów, Agnieszka Lis 150 głosów, Wiesława Ogrodnik 139 głosów, Katarzyna Paszowska 159 głosów, Marek Rachańczyk 150 głosów, Andrzej Skalecki 180 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 18,97%. Obsadzono 15 mandatów.

TATARY

Obwód numer 1: Piotr Kozak 43 głosy, Damian Kuźniak 53 głosy, Mieczysław Stasiak 98 głosów, Iwona Stefanek 72 głosy, Paweł Węgrzyn 56 głosów

Obwód numer 2. Do rady dzielnicy bez głosowania dostali się: Piotr Łaskowski i Józef Nowomiński

Obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Tadeusz Bejm, Jerzy Chabior, Tamara Owczarewicz, Adam Pasieczny

Obwód numer 4. Do rady dzielnicy dostali się: Piotr Skrzypczak i Henryk Wilczyński

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 5,5%. Obsadzono 13 mandatów.

WĘGLIN PÓŁNOCNY

Obwód numer 1: Jacek Bednarczyk 132 głosy, Jerzy Borsukiewicz 130 głosów, Dariusz Boruch 161 głosów, Krzysztof Burdziński 102 głosy, Andrzej Butrym, 124 głosy, Grażyna Czarnota 124 głosy, Barbara Kosmala 127 głosów, Anna Kuszneruk 120 głosów, Dorota Lipka 112 głosów, Barbara Lisiak 116 głosów, Paweł Mierzwa 133 głosy, Witold Sobiesiak 116 głosów, Jarosław Wnuk 158 głosów, Maria Zdanowska 112 głosów, Beata Żuraw 115 głosów

Frekwencja w dzielnicy wyniosła 11,02%. Obsadzono 15 mandatów.

WĘGLIN POŁUDNIOWY

Głosowanie w dzielnicy się nie odbyło. Do rady dostali się:

Obwód numer 1: Iwona Mańko, Sandra Pikula, Ewa Sieniuc-Pikula, Bogumiła Trębicka, Maria Żołnierczuk

Obwód numer 2: Iwona Ciosek, Adam Cis, Anna Glijer, Irena Klekowska, Grzegorz Nowak, Janusz Podgajny, Hubert Solarski, Łukasz Wilkołek, Kacper Wójcik, Arkadiusz Wronowski

WIENIAWA

Głosowanie w dzielnicy się nie odbyło. Do rady dostali się:

Obwód numer 1: Anna Bałajewska, Grzegorz Dzieciol, Helena Naumiuk, Dorota Ostrowska, Agnieszka Ostrowska-Kostow

Obwód numer 2: Rafał Gutowski, Tomasz Makarczuk, Sławomir Ostapczuk, Elżbieta Rusinek-Prystupa, Andrzej Szymczakowski

Obwód numer 3: Do rady dzielnicy dostali się: Juliusz Jurkowski, Wanda Kamińska, Janina Skrzypek, Izabela Wiewiórka, Marcin Żytkowski

WROTKÓW

Obwód numer 1. Do rady dzielnicy bez głosowania dostali się: Leszek Lewandowski, Renata Sugier, Mariola Tarnowska

Obwód numer 2: Piotr Marek 40 głosów, Anna Poterucha-Radowska 32 głosy, Monika Sugier 34 głosy, Anna Trumińska 32 głosy,

Obwód numer 3: Ewa Słomka 47 głosów, Paweł Soczyński 34 głosy, Krzysztof Szczurowski 53 głosy, Jadwiga Widerska 40 głosów

Obwód numer 4: Katarzyna Jałowicz 34 głosy, Artur Kowalczyk 36 głosów, Urszula Piotrowska-Kosior 42 głosy, Teresa Ryfka 31 głosów

W obwodzie numer 1 głosowanie się nie odbyło, listę radnych z tego obwodu opublikowaliśmy kilka tygodni temu. Frekwencja w dzielnicy wyniosła 2,6%. Obsadzono 15 mandatów.

ZA CUKROWNIĄ

Głosowanie w dzielnicy się nie odbyło. Do rady dostali się:

Obwód numer 1: Magdalena Długosz, Robert Gawin, Tadeusz Karpiński, Lidia Kasprzak-Chachaj, Katarzyna Kozieł, Magda Kozieł, Barbara Kozłowska, Tomasz Kukielka, Anna Marek, Karolina Okoń, Wojciech Pierchała, Szymon Pietrasiewicz, Paula Rogulska, Paweł Sim

ZEMBORZYCE

Głosowanie w dzielnicy się nie odbyło. Do rady dostali się:

Obwód numer 1: Monika Baran, Andrzej Budzyński, Danuta Daniewska, Mieczysław Gwiazda, Sławomir Jawor, Mirosław Krzewiński, Dariusz Lal, Agnieszka Machaj, Elżbieta Maciąg, Marta Niezgoda, Łukasz Pietrak, Justyna Podkowińska-Gryka, Sławomir Polaczuk, Tomasz Rębacz, Andrzej Wojciechowski

Nie niszczy naszego domu

Godzina dla Ziemi

Prezydent Lublina Krzysztof Żuk podpisał 13 marca w ratuszu deklarację „#nieniszczedomu” kampanii WWF Polska. Wypełnił też ankietę, w której odpowiedział na pytania o dotychczas podjęte działania na rzecz środowiska, a także o plany na przyszłość i swoje osobiste eko-postanowieniach.

W akcji „Godzina dla Ziemi”, organizowanej przez fundację WWF, co roku bierze udział ok. 180 państw z wszystkich kontynentów. Rokrocznie 30 marca od 20.30 na jedną godzinę ludzie gaszą światła w domach i wyłączają urządzenia elektryczne, a władze miast wygaszają oświetlenie w budynkach użyteczności publicznej. W Polsce w ciągu czterech lat akcja zmieniła nieco swój charakter i jej celem stało się także rozwiązywanie konkretnych problemów ekologicznych.

W tym roku ogólnopolska kampania z udziałem znanego aktora **Marcina Dorocińskiego** odbywa się pod hasłem „Ty też niszczysz swój dom”. Kampania WWF Polska przypomina, że każdy z nas jest odpowiedzialny za proces niszczenia środowiska naturalnego naszej planety, a wpłynąć na jej los możemy codziennie, zmieniając nasze przyzwyczajenia, m.in. zaprzestając używania jednorazowych sztućców, słomek czy wybierając niskoemisyjną miejską komunikację. Według danych WWF Polska 75-80 proc. ze 150 tysięcy kilometrów polskich rzek zostało przekształconych przez człowieka, w Puszczy Białowieskiej w roku 2017 wycięto 180 tysięcy drzew, powierzchnia martwych stref w Bałtyku wzrosła 10-krotnie w ciągu ostatnich 115 lat i zajmuje aktualnie około 14% powierzchni morza. Dodatkowo w Polsce znajduje się 36 z 50 europejskich miast o najwyższym stężeniu pyłów PM_{2,5} a straty związane z anomaliami pogodowymi kosztują dziś Polaków ok. 9 mld złotych rocznie (ok. 0,6% PKB) i wciąż rosną. Co roku 44 tys. Polaków umiera przedwcześnie z powodu smogu.

Lublin dołączył do miast proekologicznych

Przedstawiciele Fundacji WWF Polska w ramach swojej kampanii przez cały marzec

odwiedzali prezydentów polskich miast i zachęcali ich do wypełnienia deklaracji „#nieniszczedomu”. Taki dokument podpisał również prezydent Krzysztof Żuk. – Jesteśmy tu po to, żeby mówić, że Ziemia to nasz dom i jeżeli ją niszczymy, to niszczymy swój dom – przypominała **Katarzyna Karpa-Świderek** rzeczniczka Fundacji WWF Polska. Przedstawiciele Fundacji spotkali się z władzami największych aglomeracji, pytając ich, co w ich miastach w sprawie środowiska zostało w ciągu ostatnich pięciu lat zrobione i jakie są deklaracje na przyszłość. Lublin był pierwszym z polskich miast, które odwiedziła.

– Mamy ekologiczny transport, zostało zakupionych 125 ekologicznych trolejbusów, planujemy zakup kolejnych dwudziestu pięciu, przed nami także zakup około 50 autobusów z napędem elektrycznym, dbamy o termomodernizację budynków. W 2013 podpisaliśmy umowę z Ministerstwem Środowiska, której istotnym elementem są inwestycje w ciepło systemowe. W kwestii gospodarki odpadami i ich segregacji nasze miasto jest jednym z liderów. My już dziś spełniamy poziom segregacji w około 50%, wyprzedzając ustawowe zobowiązania – podkreśla prezydent **Krzysztof Żuk**. Lublin, jako jedno z pierwszych miast w kraju, posiada własny Zielony Budżet Obywatelski, obowiązuje w nim uchwała o ochronie suchych dolin i wąwozów, działa eko-patrol Straży Miejskiej. Dodatkowo mieszkańcy, dzięki pięćdziesięcioprocentowemu dofinansowaniu z budżetu miasta, mogą wymienić piec węglowy na niskoemisyjne ogrzewanie gazowe czy podłączyć się do miejskiej sieci. Trwa rekultywacja Parku Ludowego, a przed Lublinem jeszcze, zaplanowana już, rekultywacja Doliny Bystrzycy. Sam zamierzam częściej wykorzystywać rower do codziennej aktywności, dbać o dobre nawyki żywieniowe i zdrowy tryb życia – za deklarował prezydent Krzysztof Żuk.

W ramach Godziny dla Ziemi WWF w sobotę 30 marca o godz. 20. 30 zostaną wyłączone światła w następujących miejscach w Lublinie: Muzeum Lubelskie, Brama Trynatarska, archikatedra i budynki Urzędu Miasta Lublin.

EMILIA KALWIŃSKA



Prezydent Krzysztof Żuk składa podpis pod deklaracją „#nieniszczedomu”

Przeczytaj list, bo możesz zapłacić odsetki

ZUS pisze do przedsiębiorców

110 tysięcy przedsiębiorców w regionie dostało od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych listy z informacją o rozliczeniu wpłat za 2018 rok. – Trzeba je uważnie przeczytać – apelują urzędnicy.

Warto przypomnieć, że od początku ubiegłego roku rozliczenia w ZUS są proste dzięki tzw. e-składce. Przedsiębiorca przekazuje do ZUS jeden przelew miesięcznie zamiast kilku, z łączną kwotą składek. Dzięki uproszczeniu systemu instytucja mogła przygotować dla każdego przedsiębiorcy podsumowanie rozliczenia za cały rok.

ZUS rozesłał już listy do przedsiębiorców. – Płatnik dowie się z niego, jak dokładnie zostały podzielone jego wpłaty z całego 2018 roku. W piśmie jest też

ważna informacja o tym, czy jego konto na koniec roku było rozliczone na „zero”, czy może miał nadpłatę albo niedopłatę składek, nawet jeśli wyniosła tylko kilka groszy – wyjaśnia **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. Urzędnicy zachęcają do uważnego przeczytania listu i porównania jego treści z własnymi wyliczeniami. – Przy niewielkich kwotach niedopłaty lub nadpłaty można je skorygować pomniejszeniem lub zwiększeniem najbliższego przelewu do ZUS. Trzeba pamiętać, że wyższe zadłużenie wiąże się z doliczeniem odsetek. Do ich ustalenia można wykorzystywać kalkulator znajdujący się na stronie internetowej zus.pl – dodaje M. Korba.

OPRACOWAŁ GR

Operacja raka trzustki kosztuje 53 tys. zł

NanoKnife szansą na życie

W Lublinie leczone są najtrudniejsze, uznane za nieoperacyjne nowotwory trzustki i wątroby. Operacje nowoczesną metodą NanoKnife odbywają się w prywatnym szpitalu Żagiel Med przy ulicy K. Przerwy-Tetmajera. Nie są refundowane przez NFZ.

Od niedawna szpital Żagiel Med, jako siódma placówka w Polsce, posiada własny sprzęt do zabiegów metodą NanoKnife. Szpital zakupił go za cenę 1,5 mln złotych. Operacje przeprowadza dr n. med. **Ryszard Wierzbicki**, specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej, który w zawodzie lekarza pracuje już 30 lat. W szpitalu na Kośminku przeprowadzane są pionierskie w skali kraju operacje z użyciem elektrycznego nanonoża. Operacja polega na wprowadzeniu wewnątrz guza nowotworowego elektrod, które w mikrosekundowych odstępach czasu emitują precyzyjnie nakierowane na komórki rakowe impulsy elektryczne o bardzo wysokim napięciu (do 3000 V). Rezultatem jest zniszczenie samych komórek rakowych – sąsiadujące z guzem tkanki innych narządów pozostają bezpieczne.

– NanoKnife jest niezastąpiony wszędzie tam, gdzie rak usadowił się w trudnych do leczenia miejscach. Dla wielu pacjentów z nowotworem trzustki ta metoda jest jedynym wyjściem – mówi dr n. med. **Ryszard Wierzbicki**, który do tej pory wykonał około 40 operacji metodą NanoKnife. Jak tłumaczy, ta nowatorska metoda daje pacjentom szansę na zmniejszenie guza nowotworowego do rozmiarów umożliwiających niekiedy przeprowadzenie operacji chirurgicznej. Sam zabieg przy pomocy NanoKnife trwa od kilku do kilkunastu minut i przeprowadzany jest w znieczuleniu ogólnym. Dodatkowo, w przeciwieństwie do tradycyjnej radioterapii, zabiegi z użyciem NanoKnife można powtarzać. – W połą-



W szpitalu Żagiel Med leczone są najtrudniejsze, uznane za nieoperacyjne nowotwory trzustki i wątroby

czeniu z późniejszą chemioterapią zabieg zwiększa szansę na przedłużenie życia u chorych na tzw. nieuleczalne nowotwory – dodaje dr Wierzbicki. W Lublinie do tej pory przeprowadzono 15 operacji z użyciem NanoKnife. Niestety, zabiegi te nie są refundowane przez NFZ. Koszt operacji trzustki w szpitalu Żagiel Med to około 53 tys. złotych.

Groźny przeciwnik

W Polsce z powodu raka trzustki umiera rocznie 4000 osób, większość z nich w przeciągu pół roku od postawienia diagnozy.

Nowotwór ten we wczesnym okresie rozwija się podstępnie i bezobjawowo. Pierwsze objawy są dość niespecyficzne, co utrudnia wczesne postawienie diagnozy. Wiele zależy od wielkości i umiejscowienia guza, a także stopnia zaawansowania klinicznego choroby.

Do najczęstszych objawów, jakie zgłaszają pacjenci, należą: ból brzucha nie ustępujący po środkach przeciwbólowych, nudności, brak apetytu, utrata

masy ciała. Często pierwszym objawem raka trzustki jest cukrzyca lub żółtaczka, która zazwyczaj pojawia się wtedy, gdy guz ułożony jest w głowie trzustki. Objawy te budząco przypominają rozwijające się przewlekłe zapalenie trzustki. Niestety, bardzo często pacjenci zgłaszają się do lekarza w bardzo zaawansowanym stadium choroby. – W Polsce wciąż zbyt mało wydaje się pieniędzy na profilaktykę, zbyt mało wykonywanych jest zabiegów USG i tomografii – zauważa dr Wierzbicki. – Pacjenci są zbyt późno diagnozowani, część z nich dlatego, że zaczynają leczyć się na własną rękę – dodaje.

W najbliższych planach szpitala Żagiel Med jest użycie metody NanoKnife do wykonywania operacji raka prostaty. – W drugiej połowie roku chcemy zacząć używać tego sprzętu do operacji prostaty. Współpracując z nami urodziny przejdą specjalistyczne szkolenie w Paryżu – podkreśla **Dorota Karczewska**, prezes Żagiel Med w Lublinie.

EMILIA KALWIŃSKA

Zbiórka wśród młodych lublinian dla chorych rówieśników

Twój dar serca dla hospicjum

To już jedenasta wspólna akcja charytatywna „Twój dar serca dla hospicjum” Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia oraz Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.

Młodzi ludzie zbierają środki na zakup leków, środków higienicznych, materiałów opatrunkowych i zakup oraz naprawę sprzętu medycznego dla podopiecznych Lubelskiego Hospicjum dla

Dzieci im. Małego Księcia. Pieniądże są zbierane do puszek w trakcie organizowanych w szkołach wydarzeń takich jak zawody sportowe, kiermasze czy działania kulturalno-artystyczne. Zebrane środki finansowe są następnie wpłacane na konto Hospicjum.

Szkoły zainteresowane udziałem w tegorocznej akcji powinny zgłaszać się do sztabu głównego w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie przy Alejach Racławickich 17 (kamienica na rogu ul.

Głowackiego) do 11 kwietnia br. Zbiórka potrwa do 17 maja.

Lubelskie hospicjum opiekuje się obecnie 46 podopiecznymi przebywającymi w rodzinnych domach. Na oddziale stacjonarnym jednostki jest 8 dzieci, a opieką hospicjum perinatalnego objętych jest 6 rodzin.

W ubiegłorocznej akcji „Twój dar serca dla hospicjum” wzięło udział 141 placówek szkolnych z Lublina i z województwa Lubelskiego, których wychowankowie zebrali ponad 127 tys. zł. **(EM.K.)**

REKLAMA

POMÓŻ
Zuzi
w walce
z nieuleczalną
chorobą

Przekaż 1% podatku
MUKOWISCYDOZA
Choroba, której nie widać...

Fundacja Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą
W formularzu pit wpisz numer:
KRS 0000064892

W rubryce "informacje uzupełniające" - cel szczegółowy 1% podaj:
836/63/18 Mirosław Zuzanna

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą

Czaruje głosem na Starym Mieście

Lubelski Bradley Cooper

Umuje swoją wrażliwością, pięknym głosem i wykonaniem oscarowego hitu „Shallow”, który w filmie „Narodziny gwiazdy” śpiewają Lady Gaga i Bradley Cooper. Spotkać go można w Bramie Grodzkiej na Starym Mieście. Gdy śpiewa, nikt nie mija go obojętnie. Coraz częściej mówią na niego „lubelski Bradley Cooper”. Naprawdę nazywa się Igor Skarzyński.

Czy wiesz, że jesteś określany mianem lubelskiego Bradleya Coopera?

– Naprawdę? Wow! Ale jak to fajnie wskoczyć w to, co akurat jest popularne i zagrać to na ulicy, to, czego wszyscy



Igora można spotkać i posłuchać w Bramie Grodzkiej na Starym Mieście

sluchają. Zawsze grałem stare utwory i ludzie mnie mijali, bo już może tego nikt nie słucha. Ale miło mi słyszeć, że tak ludzie mnie postrzegają!

Jakiej muzyki słuchasz na co dzień?

– Szukam cały czas. Siedzę na YouTube i znajduję np. jeden utwór, który katusję przez miesiąc. Ostatnio znalazłem taki fajny utwór grupy The Faces czy kawałki grupy M83. Kiedyś słuchałem Led Zeppelin, Jimiego Hendriksa, The Animals. Z kolei brat mnie częstował Metallicą, jak byłem mały. Słucham wszystkiego. Nie jest tak, że trzymam się tylko rocka.

Dłaczego śpiewasz akurat w bramie, a nie np. w programie typu talent show?

– Nie chcę być produktem. Nie chcę mieć ludzi, którzy będą mną rządzili i mówili mi: masz ubrać taką spódnicę i zapuścić brodę. Jestem wolny w tym, co robię. Tu jest moje biuro. Gram tu od sześciu lat. Ta brama ma wspaniałą akustykę. To jest bardzo fajne miasto, bardzo przyjaźni ludzie tutaj też przychodzą.

Czy zdarza się tak, że ktoś się zatrzymuje i prosi Cię, żebyś coś zaśpiewał, tak jak ja dzisiaj?

– Taaak, są tacy! (śmiech) Są ludzie, którzy mają pewne życzenia. Ja wszystkiego nie zagram, bo się nie da, ale czasami ktoś mnie pyta, czy coś bym zagrał. No pewnie, nie ma problemu! Potem dają 2 zł czy 5 zł... Różnie bywa, bo niektórzy mniej rzucają, a niektórzy więcej.

Na co zbierasz?

– Na życie. To moja praca. Oplacam rachunki, mieszkanie, samochód. Teraz kolejny kurs robię, za który też muszę płacić i to jest moje jedyne źródło dochodu.

Jak to się wszystko zaczęło?

– kiedyś handlowałem skarpetami na targu. Byłem dobrym pracownikiem. Po dwóch mie-

siącach szef dał mi samochód, dał mi dwóch pracowników, ale potem mnie zwolnił. Sześć lat temu było bardzo wysokie bezrobocie w Lublinie. Szukałem pracy i nie mogłem nic znaleźć. Wtedy mój kolega, muzyk Grzesiek, z którym zagrałem pierwszy koncert w życiu, zaproponował mi: „Chodź Igor, pogramy sobie trochę na ulicy”. Wiesz, ja się strasznie bałem! Stresowałem się wyjściem do ludzi. Ale my tylko graliśmy, wtedy nie śpiewałem. Przyszła zima, spadł śnieg i Grzesio polecił do swoich rodziców, bo miał tam ciepło, lodoweczka pełna. Miałem dziewczynę, która też nie miała pracy, mieliśmy dwa koty, więc trzeba było coś zrobić. Zostałem na tej ulicy i zacząłem śpiewać. Zauważyłem, że ludzie woła śpiew od gry na instrumencie.

Trudne były te początki?

– Nie wychodziło mi! Dopiero się uczyłem. Niektórzy mówili: „Zamknij mordę! Nie drzyj się!” Ale każdego dnia wychodziłem i trening poprawiał mój głos. Zmieniała mi się barwa. Trochę się nauczyłem. Dalej jestem niedoskonały, dalej chciałbym być jeszcze lepszy i coraz lepszy! (śmiech) Dlatego tutaj jestem!

LUBELSKI.PL

Spacerem za NiePokornymi

Tropem dzielnych lublinianek

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK w Lublinie organizuje spacer tematyczny szlakiem niezwykłych kobiet związanych z Lublinem, który odbędzie się 30 marca. Obowiązują bilety.

Początek wydarzenia o godzinie 11.00 pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej przed rektorem UMCS. Kolejny punkt to Muzeum „Pod Zegarem”, gdzie usłyszeć będzie można opowieść o losach dwóch dzielnych lubelskich dziewczyn wywiezionych do Ravensbrück. Uczestnicy zajądą również na cmentarz przy ulicy Lipowej i pod jeden z lubelskich

pałaców, gdzie poznają niezwykłe losy błogosławionej Marty Wołowskiej, „siostry do zadań specjalnych”. Na placu Litewskim przewodnik opowie o czasach zaborów, odważnym czynie młodziutkiej Henryki, skromnej matce Józefa Czechowicza oraz o poetce i patriotce Franciszce Arnsztajnowej. – Wszystkie te kobiety ryzykowały życiem lub wręcz je traciły, walcząc o ludzką godność, prawdę i naukę – przypominają organizatorzy. Bilety w cenie 15 dostępne są wyłącznie w przedsprzedaży w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 78. (EM.K.)

Duża zmiana na firmamencie lubelskiej kultury. Czy dobra?

CSK – nowe dyrektywy kultury

Piotr Franaszek od blisko 5 lat, czyli od początku, kierował Centrum Spotkania Kultur. Ta największa instytucja kultury na Lubelszczyźnie od 1 marca ma już drugiego nowego szefa. Jej dotychczasowy dyrektor, póki co, został wojewódzkim koordynatorem Roku Moniuszkowskiego w urzędzie marszałkowskim. Środowiska związane z CSK są załamane tą zmianą.

– Zdecydowałem się na taki krok dla dobra instytucji, dla dobra pracowników. Uważam, że kultura nie może być przedmiotem gry i rywalizacji politycznej. Wybrałem rozwiązanie najlepsze dla wszystkich, polubowne – zamiast konfliktu. Powinniśmy zachować możliwość kontynuacji pracy, stabilności instytucji. Działaliśmy bowiem często wbrew przeciwnościom politycznym, środowiskowym – mówił nie bez wzruszenia **Piotr Franaszek** w przeddzień pożegnania się z dyrektorskim fotelem w CSK. Przemawiał z wielkiej sceny operowej, w wielkiej sali, którą otwierał jesienią 2015 roku. – Włożyłem w to wszystko ogrom pracy, wysiłku, zdrowia. Podobnie wiele sił w to wszystko włożył mój zespół. Pracowaliśmy w pocie czoła, wbrew przeciwnościom losu, również wbrew zazdrości. CSK to nasz wielki sukces, mój, jak również zespołu, z którym miałem przyjemność pracować – podkreślał, wskazując na grupę współpracowników na widowni podczas spotkania z dziennikarzami – około 50 osób z 74 zatrudnionych w CSK. W chwilę później poprosił obecnych na scenę, by wyrazić im swoje uznanie. Ale jak...

– Chcę obecnym tu mediom rekomendować ten zespół – jest najlepszy w Polsce. I proszę byście państwo czuwali nad stabilnością, nad rozwojem CSK – tymi słowami dyrektor zaskoczył ekipę dziennikarzy.

Niezwykle ciepłe słowa podziękowań i kwiaty odebrała od szefa **Barbara Wybacz**. Jako zastępczyni dyrektora, mająca podobne poglądy i konsekwencje, nie może być pewna dalszego zatrudnienia. O jej losie w CSK rozstrzygną najbliższe dni, podobnie jak o zmianie na drugim stanowisku wicedyrektora.

Dalsze podsumowania szefa CSK podkreślały zasługi wszystkich współpracowników. Ci pozostali mogą być raczej spokojni o swój byt – przynajmniej do końca br.

Piotr Franaszek akcentował wysoki standard funkcjonowania placówki. Potwierdzają to sukcesy, które skwapliwie wymieniał. – Dzięki oferowanej sztuce, wystawom, koncertom czy spektakłom udało się nam okrzężyć właściwie cały świat – podkreślał odchodzący dyrektor. – Przez 3 lata odwiedziło ten gmach blisko milion widzów, znają nas w całej Polsce. Dzięki MTV Unplugged widzą nas i w Europie, nawet w USA, gdzie amerykańskie wydanie „Vouge” uznaje CSK za jedno z najbardziej interesujących miejsc kulturalnych w Europie Środkowo-Wschodniej.

To symptomatyczna zmiana

...bowiem obecny samorząd województwa oczekuje od nas, od całego spektrum kultury, innego profilu działalności, bardziej konserwatywnego. Nowa władza ma nowe cele i nową strategię – podsumowuje Franaszek.

Komentatorzy polityczni potwierdzają, że w instytucji podległej zarządowi województwa lubelskiego nie mogło być inaczej. Z końcem ubie-

głego roku, po przejściu w samorządzie województwa władzy przez PiS, urząd marszałkowski wszczął procedurę odwołania dyrektora CSK. Do elegantszego końca zatrudnienia zabrakło raptem pół roku, gdyż jego kontrakt wygasa latem 2019. Wcześniejsze zwolnienie jednak nie nastąpiło. To sam zainteresowany wystąpił o porozumienie stron by odbyło się to z tzw. pełną kulturą.

– Zostawiam to centrum kultury w dobrej kondycji. To obecnie instytucja stabilna. Od otwarcia gmachu odwiedziło nas 803 tys. osób w ramach 1200 wydarzeń. 38% naszych widzów to ludzie przyjezdni, a bilety do CSK sprzedawano w całej Polsce. Nie skupiamy się tylko na impresariacie, tj. sprowadzaniu artystów. Wiele z wydarzeń stanowią produkcje własne CSK, które rocznie wypracowuje tzw. ekwiwalent medialny rzędu 80 mln zł. Za ubiegły rok osiągnęliśmy ponad 300 tys. zł zysku i 6,7 ml zł przychodu – wyliczał Franaszek. – Najbliższe dwa lata będą tutaj bardzo ważne. Pewne rzeczy trzeba dokończyć, inne uruchomić, uzyskać maksimum efektywności, postawić na wysoką jakość wydarzeń artystycznych. De facto należy ograniczać wydatki komercyjne i szukać dochodów w innych miejscach, bardziej liczyć na produkcje własne. Ale trudno będzie zawrócić ten okręt z obranego kursu – z pasją kończy były dyrektor. Dodaje, że na odchodne powołał fundację „Teatr w Budowie”, która ze strony społecznej będzie czuwać nad jakością artystyczną CSK.

Pytania dziennikarzy o konkurs na stanowisko nowego szefa CSK okazały się retoryczne. Dyrektor wspominał za to swój konkurs, który wygrał bezapelacyjnie przed 15-osobową komisją.

– Dobrze by się stało, gdyby dziś tego rodzaju konkursy do instytucji kultury były dostępne publicznie, transmitowane choćby przez Internet. Trochę na wzór walk MMA – podjął czyjś żart. – To może być recepta dla kultury, żeby nie było rotacji kadrowej, uzależnionej politycznie – podkreślił.

Brak menedżerów tego formatu

To dość powszechna opinia pośród ludzi kultury w Lublinie, komentujących ów ruch kadrowy w Centrum Spotkania Kultur.

– Cenię jego działania jako szefa CSK, dał tu możliwość prezentacji wielu środowiskom, współdziałał z miejskimi instytucjami kultury. Współpraca była korzystna dla wszystkich stron. Możliwości techniczne obiektu plus środki finansowe ratusza i samego CSK pozwoliły na organizację wydarzeń na wysokim poziomie artystycznym. Przykładem są znakomite spektakle organizowane w ramach międzynarodowych festiwali: muzyki, tańca, teatru. Czy te osiągnięcia będą kontynuowane? – obawia się ważna osoba z miejskiego pionu kultury, zastrzegając anonimowość. W tym duchu wypowiedzą się również inni urzędnicy miejscy, również ci wołają ujawniać swych nazwisk.

Bardzo pochlebne zdanie o byłym szefie CSK ma dr **Artur Sępoch** – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, współpracującego z nim w licznych projektach regionalnych i folklorystycznych. Według niego dzięki pasji Franaszka w ciągu krótkiego czasu instytucja ta stała się perłą kultury o znaczeniu ponadregionalnym i ponadkrajowym.

W podobnym tonie wypowiada się prof. **Leszek Mądzik** z Rady Programowej CSK: – To menedżer wielkiego formatu. Bardzo dużo mu zawdzięczam. Piotr Franaszek spełnił moje największe marzenie, powołał



„Wspólnie otworzyliśmy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Dziękuję” – takim banerem, który pojawił się w okolicach Leclerca, Piotr Franaszek pożegnał się ze stanowiskiem dyrektora CSK

i organizował Festiwal Scenografii i Kostiumu. I w ogóle robił znakomite rzeczy dla kultury i edukacji kulturalnej w naszym mieście, tym samym rozślawiając Lublin.

Rozmówcy zauważają, że Franaszek wprowadził tę instytucję na szerokie wody kultury.

– Dzięki jego pracy o Lublinie dowiedział się praktycznie cały świat, głośno było w mediach o wydarzeniach firmowanych przez CSK – podkreśla **Andrzej Zdunek**, dyrektor Domu Kultury LSM. – Teraz żałuję, że będąc mocno zapracowany, nie mogłem bywać częściej w wielkiej sali operowej.

– Gdy moja fundacja zwróciła się do dyrektora Franaszka z propozycją współpracy, był szczęśliwy, że może nam pomóc. To dzięki niemu mogliśmy liczyć na wyrównanie szans osób niepełnosprawnych czy należących do grup dyskryminowanych i wykluczonych społecznie za pośrednictwem teatru i jego technik – wspomina **Maria Pietrusza-Budzyńska** z Fundacji Teatrotterapia Lubelska.

– Dzięki niemu niepełnosprawni intelektualnie artyści dokonali w CSK nowej, symbolicznej „lokacji Lublina”, już nie na prawie magdeburskim, ale na prawie stricte obywatelskim, gdzie stali się pełnoprawnymi członkami społeczności. Traktowani niezwykle często jak „odmieńcy” mieli tutaj swój teatr i swoje spektakle. Centrum Spotkania Kultur, gdzie – prócz braku barier architektonicznych – zniszone są bariery mentalne i społeczne oraz ekonomiczne było dla nas wymarzoną lokalizacją. Trudno przewidzieć jak będzie obecnie.

Inny członek Rady Programowej CSK, **Krzysztof Cugowski**, wyraźnie ma zły nastrój, gdy rozmawiamy o aktualnej sytuacji w CSK i komentuje krótko: – Szkoda. Uważam, że Piotr Franaszek był dobrym dyrektorem, dobrze zarządzał tym Centrum. W instytucjach kultury nie powinno być tak podyktowanych zmian stanowisk. Lecz w kraju mamy system polityczny jaki mamy...

CSK dyrektora Franaszka

...to nade wszystko idea, dopiero później instytucja. Jego Centrum wytyczyło nową kategorię w dziedzinie kultury, która tworzy, analizuje i propaguje kulturę jako kulturę otwartego umysłu. CSK Franaszka było przestrzenią dla śmiałych spektakli, koncertów, wystaw i festiwali. Rozbrzmiewało nieskrępowaną muzyką, było oblegane przez fanów nowego cyrku, fantastyki, kina niezależnego, graffiti. To był azyl dla ekspozycji hobbystów aż po mecze karciarzy i szachistów. Jego CSK skupiało wszelkich artystów, w tym nobilitowało aktorów niepełnosprawnych. Było agorą wydarzeń z kręgu nauki.

CSK pana Piotra było megaplat-

forma ekspozycji sztuk wszelakich: od popularnej przez nowoczesną do użytkowej, sztuk wizualnych czy interdyscyplinarnych zjawisk estetycznych, to miejsce tzw. przemysłu kreatywnego. Instytucja była otwarta na wszystkich: na cały Lublin, ale i małe miasteczka, regionalizm. Przelamywała stereotypy kulturowe.

Przez misyjną działalność CSK przebiegała jednak edukacja kulturalna. Centrum budowało wizerunek Lublina i regionu na świadomości ekologicznej, na kulturze bycia we współczesnym świecie i na kulturze osobistej każdego z nas.

Za kadencji Piotra Franaszka, sprawnego menedżera, CSK stało się gigantem promocji Lublina: już sam budynek, bogaty program, ilość, skala wydarzeń przyciągały uwagę całego kraju i – co najmniej – Europy, na ten punkt mapy Polski.

Tym bardziej ów ruch kadrowy władz samorządowych PiS wydaje się dość ryzykowny. Jak CSK będzie wyglądać po przeprowadzonych zmianach?

Z poczty przez nieruchomości do kultury?

Wszystko wskazuje na to, że organ zarządzający CSK nie miał i nie ma adekwatnego kandydata do roli menagera tak znaczącej instytucji. Najpierw pełniącym obowiązki dyrektora Centrum Spotkania Kultur został **Andrzej Miskur**. Z wykształcenia muzealnikiem, był dyrektorem Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Pracował tam od początku 2007 roku. Po ostatnich wyborach samorządowych Miskur pozostał na tym stanowisku. 1 marca br. dość nagle został oddelegowany z posady typowo urzędniczej na trudne, menedżerskie stanowisko. Jakże ma doświadczenie w zarządzaniu? Poprzednio był dyrektorem Chełmskiej Biblioteki Publicznej – zawiadywał nią w latach 2003-2006. Jeszcze wcześniej, przed podziałem administracyjnym w 1999 roku, pełnił funkcję m.in. rzecznika prasowego wojewody chełmskiego.

Po 2 tygodniach 14 marca w jego miejsce przychodzi **Marek Krakowski**, 51-letni polityk będący sekretarzem okręgowych struktur Prawa i Sprawiedliwości. Nowy szef CSK ma wyższe wykształcenie (KUL), nie posiada doświadczeń w instytucjach kultury. Do niedawna zajmował stanowisko dyrektora w lubelskim oddziale Poczty Polskiej. Przed nominacją do CSK został wicedyrektorem w Zarządzie Nieruchomości Wojewódzkich, jednak funkcję tę pełnił jedynie miesiąc.

– Chcemy utrzymać kształt schodzenia z polityką dobrej zmiany do samorządu – deklarował w jednym z wywiadów medialnych Marek Krakowski.

MAREK RYBOLOWICZ

Premiera w Teatrze Muzycznym: „Kraina uśmiechu” krainą kreatywności

Teatr wyzwolony: klasycznie i niepokornie

Czego nie zobaczy i nie usłyszy widz, wybierając się do lubelskiego Teatru Muzycznego na premierę „Krainy uśmiechu”? Tandetnych dekoracji, podstarzałych amantek i podtatusiających lowelasów, mamroczących w mankiet wymuszone żarciki na zasadzie „wiemy, że to tylko operetka, więc nie musimy się starać”. A co zobaczymy i usłyszymy? Tę samą urokliwą muzykę **Franza Lehara**, ale podaną lekko, naprawdę zabawnie i przede wszystkim z inscenizacyjnym nerwem.

Pomysł ściągnięcia do operetki młodej, ambitnej i zadziornej reżyser z pomysłami, **Joanny Lewickiej** – okazał się strzałem w dziesiątkę. Naraz zespoły, które od dłuższego już czasu budziły niepokój widzów, czy poradzą sobie z czymkolwiek niebędącym składanką przebojów, przypominały sobie, że nie tylko umieją grać, śpiewać, tańczyć, ale także radzą sobie ze złożoną materią dramatyczną, którą z libretta wykrzesala pani reżyser. To się po prostu bardzo dobrze ogląda (i słucha), choć w

efekcie tworzy morderczą dawkę blisko trzypółgodzinnego przedstawienia. A to ogromne wyzwanie dla chóru i baletu, bo twórcy spektaklu postawili na minimalizm dekoracji i scenografii, a więc to na czynniki ludzkie spoczywa konieczność całkowitego przykucia uwagi widza. Ale i chór, w świetnych wejściach zbiorowych, jak i balet, znakomicie poprowadzony zwłaszcza w suitach, radzą sobie z tym zadaniem doskonale. Po raz pierwszy od dawna „gra” też scena naszego lubelskiego Teatru, której głębia nie była dotąd należycie wykorzystywana. Wystarczyło trochę wizji artystycznej, dużo ciężkiej pracy pod kierunkiem kierownika chóru, prof. dr hab. **Grzegorza Pecki** i okazało się, że można odnieść sukces.

Dla wzruszeń i dla... uśmiechu

Można i to dużo więcej. Znakomicie broni się inscenizacja, nowoczesna, co jednak nie razi w zderzeniu ze żdziebełko konserwatywną muzyką. Są pomysły, które wzruszają (znakomicie refleksyjne wprowadzenie małej Lizzie), są momenty do śmiechu (wejścia niezawodnego **Andrzeja Witliewskiego** jako Fu-Liego), są zaiste imponujące, jak cała konwencja złotego kaftana/płaszczka, zastępującego całą niemal sceniczną dekorację na początku II aktu. No ale przede wszystkim,



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

to jest Teatr Muzyczny, ktoś to musiał zagrać i zaśpiewać. Z solistów wybił się zwłaszcza nowy tenor lubelskiej sceny – **Sławomir Naborczyk** w partii Su Czonga. Zgrabnie przedstawia się też nowy sopran – **Paulina Janczaruk** jako Mi, no a wiadomo, że do operetki chodzi posłuchać się **Doroty Laskowieckiej**, która i tym razem nie zawodzi jako Liza, mając mocną konkurencję w postaci zmienniczek – **Anny Barskiej** i samej dyrektorki, **Kamili Lendzion**. Nie tylko

jednak obsadę ma lubelski Teatr nadobną, a zdolną, ale i orkiestrę znakomicie poprowadzoną przez szefa artystycznego placówki, **Przemysława Fiugajskiego**.

Po latach zawirowań i nadmiernej chybliwości ostrożności, lubelski Teatr Muzyczny naprawdę wraca do lubelskiej publiczności. Daje jej to, co ta najbardziej lubi, uznany tytuł operetkowy, ale nadaje mu jednocześnie szczerą wizję i upiększa gamą talentów. Czego chcieć więcej? **TAK**

Wystawa na Politechnice Lubelskiej

Z dziejów lubelskiej motoryzacji

Wystawę pt. „Historia przemysłu motoryzacyjnego w Lublinie” można oglądać od środy 20 marca do końca kwietnia w Bibliotece Politechniki Lubelskiej

46 plasz, liczne eksponaty w postaci części samochodowych, np. silnik 4C90 od lublina, silnik od żuka, a także pojazdy: FSC Lublin-51, wueska, autobus elektryczny i traktor.

– W jednym miejscu pokazujemy historię lubelskiej motoryzacji, której początki sięgają lat 20. i 30. ubiegłego stulecia. Wtedy w Lubelskich Zakładach Mechanicznych Plage i Łaskiewicz montowano nadwozia do ekskluzywnych samochodów osobowych marki Chrysler, Lancia czy Cord. Następnie przechodzimy do produkcji FSC, FS, Dae-woo, Intrall i Fabryki Samochodów Honker. Naszą podróż kończymy w spółce Ursus – mówi **Dorota Tkaczyk**, dyrektor Biblioteki Politechniki Lubelskiej.

Eksponaty i pojazdy pochodzą ze zbiorów Państwowego Archiwum w Lublinie, Strefy Historii Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku, firmy Ursus SA oraz pasjonatów z Politechniki Lubelskiej.

Wystawę można zwiedzać do 30 kwietnia br. To czwarta edycja z cyklu wystaw „Przemysł i zakłady przemysłowe Lublina i Lubelszczyzny”. **MG**

Unia lubelska i jej tradycje

Unia zawarta w 1569 r. była jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski. W roku jej 450-lecia Wydział Kultury Miasta Lublin oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego organizują cykl wykładów „Unia lubelska i jej tradycje”. O wspólnym sejmie polsko-litewskim z 1569 roku, podczas którego podpisano dokument, mówił w czwartek w wykładzie pt. „Wspólny sejm polsko-litewski z 1569 roku” dr **Paweł Jusiak** z Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Przedstawiamy naszą relację z wydarzenia.

Dlaczego negocjacje miały tak trudny przebieg?

Unii chciał król, nieposiadający potomstwa i biorący pod uwagę wygaśnięcie na nim dynastii książąt litewskich. Chcieli jej Polacy, od lat przedkładający Litwinom kolejne projekty porozumienia. Chciała jej też część Litwinów, ale trudnością było doprecyzowanie jej ostatecznego kształtu. Generalnie Polaków i Litwinów dzieliło kilka spraw:

Litwini obawiali się dominacji koronarzy w prowadzeniu polityki zagranicznej i wewnętrznej we wspólnym państwie. Panowie litewscy, których pozycja w Wielkim Księstwie była zdecydowanie lepsza niż tamtejszej szlachty, obawiali się utraty dominującej pozycji w państwie (zrównanie ich w prawach, jak miało to miejsce w Koronie, mogło poważnie ją ograniczyć). Nie akceptowali też interpretacji poprzednich umów, traktowanych w Polsce jako wcielenie Litwy do Polski. Chcieli utrzymać odrębną koronację na tron wielkksiążęcy – nawet przy wspólnej elekcji – jako symbolu odrębności ich państwa. Ogólnie dążyli do powstania dwóch osobnych Rzeczypospolitych – polskiej i litewskiej.

Polacy obawiali się zbytznego obciążenia finansowego i militarnego z racji starć Litwy z Moskwą. Zarzucali Litwinom brak lojalności w poprzednich okresach, jak wojna 13-letnia z Zakonem Krzyżackim,



Dr Paweł Jusiak okazał się prawdziwym znawcą tematu

czy późniejsza wojna wołoska, w trakcie których Litwini nie pomogli Polakom. Polacy uważali Podlasie i Wołyń za ziemie historycznie przynależne do Korony, a pozostawienie ich w Wielkim Księstwie tolerowali jedynie ze względu na mały wspólny monarchii i nadzieję na zacieśnienie unii, która miała zlikwidować wewnętrzne granice.

Król chciał jednego państwa przy zachowaniu części różnic kulturowo-polityczno-gospodarczych. Jeszcze przed sejmem lubelskim doprowadził do wielu rozwiązań prawnych niwelujących różnice między obu państwami. Stawał się doprowadzić do unii na podstawie rozwiązań kompromisowych. W czasie sejmu początkowo stał na stanowisku mediatora między obu stronami. Wykazywał się wielką cierpliwością i wysoką kulturą polityczną.

Sejm 1569 roku w Lublinie

Obrazy w Lublinie sejm polski rozpoczął 10 stycznia 1569 r. Marszałkiem wybrano Stanisława Czarnkowskiego z Wielkopolski, który wygłosił mowę powitalną do króla. Akcentował w niej najważniejsze oczekiwania wobec wspólnych obrad z koniecznością zawarcia unii na pierwszym miejscu. Zgodnie z oczekiwaniami Polaków mówił o wcieleniu Litwy do Polski, o tym, że jej zawarcie będzie gwarancją bezpieczeństwa

wobec coraz bardziej ekspansywnej Moskwy, a ściślejsze relacje między zainteresowanymi państwami określił jako odpowiedź na litewską prośbę o udzielenie pomocy. Ten ostatni argument będzie przedmiotem ostrych sporów polsko-litewskich w kolejnych dniach negocjacji. W obradach nie wzięli udziału wysłannicy litewscy, którzy wówczas unikali wspólnych obrad, być może dlatego, że oczekiwano na najnowsze wieści z pola walk z Moskwą. Zagrożenie ze strony było ważnym argumentem do zawarcia unii już w latach poprzednich. Klęski z Moskwą zawsze skłaniały Litwinów do negocjacji, zwycięstwa – odwrotnie. W Koronie król mógł się oprzeć na senatorach i umiarkowanej części posłów, na Litwie – przede wszystkim na posłach.

– Niewiele wiemy o obradach sejmu litewskiego. Należy jednak przypuszczać, że on również wówczas wybrał marszałka i rozpoczął obrady – mówił dr Jusiak. Obrady sejmu polskiego trwały bez przerwy do 12 sierpnia 1569 r. Historyk z UMCS podzielił je na 4 etapy:

1. – do 1 marca, kiedy to większość Litwinów opuściła Lublin, przez co wspólne obrady zostały zawieszone
2. – marzec, kwiecień i maj, gdy ważyło się, czy unia dojdzie do skutku
3. – po powrocie Litwinów do Lublina w dniach 4-5 czerwca (byli to często nowi posłowie, wybrani na sejmikach w maju)

4. – od 6 czerwca, gdy wznowiono rokowania.

Kiedy zaprzysiężono i podpisano akty unijne?

Intensywne wspólne prace nad projektami z marca 1569 r. doprowadziły 26 czerwca do uzgodnienia warunków unii. 29 czerwca, w święto Piotra i Pawła Apostołów, w kościele bernardynów odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne w podzięce za sfinalizowanie rokowań, podczas którego Zygmunt August zaintonował „Te Deum”. 1 lipca na zamku lubelskim zaprzysiężono i podpisano akty unijne – dwa dokumenty: sejmu i stanów koronnych oraz sejmu i stanów litewskich, które król, według posła cesarskiego, prezentował z okna pierwszego piętra zgromadzonym na dziedzińcu zamkowym, zaś 4 lipca Zygmunt August wystawił królewski dokument potwierdzający. Wszystkie te akty rozpoczynały się od słów, że „Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno, nieróżne i nierozdzielne ciało, ale także nieróżne, tylko jedna wspólna Rzeczpospolita, która się z dwu państw i narodów w jeden lud i państwo zrosła i spoiła”.

Następnie, w licznym gronie posłów i senatorów, mimo rześkiego deszczu, król udał się do kościoła oo. dominikanów, gdzie odprawiono kolejne uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

Dopiero teraz rozpoczął obrady wspólny już sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dominowali senatorowie i posłowie polscy. Sejm zajmował się wówczas innymi sprawami, poza unią, przewidzianymi w królewskiej instrukcji na sejmiki.

Ilu senatorów i posłów uczestniczyło w obradach?

Według najnowszych wyliczeń w obradach brało udział 94 senatorów z Korony oraz 36 z Wielkiego Księstwa oraz 95 posłów koronnych oraz 48 litewskich. W później-



szych miesiącach liczba posłów koronnych wzrosła do 113 (dołączyli reprezentanci przyłączonych do Korony w czasie sejmu ziem). Do tego doszły osoby niebędące formalnie posłami, nazwane przez Marka Ferenca ekspertami lub doradcami izby poselskiej, na czele z popularnym wśród szlachty Mikołajem Rejem. Był tam także Jan Kochanowski. Posłami byli przeważnie ludzie dojrzały, ok. 40-letni, raczej wykształceni, obeznani z pracą polskiego parlamentu. Dla większości z nich nie był to pierwszy sejm. Byli wśród nich działacze sejmowi, zaangażowani w ruch egzekucyjny i znający specyfikę wcześniejszych polsko-litewskich negocjacji. Wielu sprawowało urzędy ziemskie, z przewagą sądowych. Wśród nich było 31 protestantów różnych wyznań z przewagą kalwinów, 27 katolików i 5 prawosławnych. 50 posłów nie udało się przypisać do konkretnego wyznania. Podobne różnicowania religijne byli senatorowie, wśród których znajdowała się liczna reprezentacja katolickiego duchowieństwa.

Analizę treści i znaczenia unii dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów na kolejnym, kwietniowym wykładzie przedstawi prof. **Henryk Gmiterek**.

PROJEKT ZREALIZOWANY DZIĘKI WSPARCIU MIASTA LUBLIN

Lublin MIASTO INSPIRACJI

Za nami już 75. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu!



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Zbigniew Chołyk, prezes zarządu LubApple, grupy zrzeszającej pięciu największych producentów owoców z województwa lubelskiego, podczas 75. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu mówił uczestnikom, jak radzić sobie na rynkach zagranicznych

W środę w Hotelu Iłan w Lublinie odbyła się 75. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. W spotkaniu organizowanym przez Giełdę Eventów uczestniczyło blisko 80 przedsiębiorców!

Tematem przewodnim spotkania była międzynarodowa działalność firmy. O tym jak radzić sobie na rynkach zagranicznych i jak na nich konkutować mówił **Zbigniew Chołyk**, prezes zarządu LubApple, grupy zrzeszającej pięciu największych producentów owoców z województwa lubelskiego: ZPO Stryjno-Sad, Józefów Sad Sp. z o.o., Witabo Sp. z o.o., FruVitaLand Sp. z o.o. oraz ZPO Sadpol, którzy w 2015 r. postanowili połączyć swoje siły.

Podczas 75. edycji KOB grono bizneso-

we klubu powiększyło się o kolejne dwie spółki: **LSN Lublin** oraz **Profesjonalna TV**. Atrakcją spotkania była prezentacja modelu Peugeot 508 i ekspozycja motoryzacyjne Dealer Peugeot Lublin M. i R. Prasek.

Na klubowiczów czekała także niespodzianka. - Zapraszamy państwa do wspólnego stoiska Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w ramach Moto Session 2019, gdzie na powierzchni 300 mkw nasi członkowie będą mogli zaprezentować swoje pasje motoryzacyjne - zapraszał inicjator i menedżer Giełdy

Eventów **Michał Niedźwiadek**.

- Dziękujemy za 75 miesięcy wspieranej współpracy, promocji aktywnego oraz zaangażowanego społecznie biznesu - zwróciła się na koniec do uczestników spotkania **Elżbieta Fijołek**, założycielka Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. W kwietniu kolejna edycja i ekspozycja klubowiczów podczas Moto Session 2019. Giełda Eventów zaprasza lubelskich przedsiębiorców do współpracy. Szczegóły na www.klubodpowiedzialnegobiznesu.pl

Fotorelacja z 39. edycji Targów LUBDOM

Wszystko, co potrzebne dla domu i ogrodu

39. edycja Targów LUBDOM za nami. Największą od lat w regionie imprezę branży budowlanej, wyposażenia wnętrz, architektury i aranżacji ogrodu także i w tym roku można uznać za udaną.

Przez trzy dni w hali C swoją ofertę prezentowało ponad 200 wystawców. Odwiedzający targi (od piątku do niedzieli było ich kilka tysięcy) mogli znaleźć m.in. materiały i chemię budowlaną, elewacje, systemy dociepleń, stolarkę drzwiową i okienną, bramy, dachy, schody, ceramikę łazienkową, tynki ozdobne, balustrady czy wszelkie instalacje.

Nie zabrakło też nowoczesnych rozwiązań związanych z budownictwem pasywnym i ekologicznym, domami inteligentnymi, systemami bezpieczeństwa oraz innowacjami

w budownictwie.

Tradycyjnie już wspólnie z Targami LUBDOM odbywały się Targi Obróbki Drewna LUBDREW oraz Targi Mieszkań i Nieruchomości.

Przez dwa dni hala targowa przy Dworcowej była też miejscem Lubelskiego Kongresu Designu i Architektury.

Uczestnicy kongresu w sobotę i niedzielę dyskutowali między innymi o roli designu we współczesnym świecie, edukacji w obszarze projektowania i designu oraz jej wpływie na zmiany cywilizacyjne, nowoczesnej architekturze wnętrz na świecie, trendach i kierunkach rozwoju branży budowlanej, nowoczesnym projektowaniu, innowacjach w budownictwie, modach i długotrwałych tendencjach w urządzeniu wnętrz.

KB



FOT. TARGI LUBLIN

Przez dwa dni w Targach Lublin odbywał się także Lubelski Kongres Designu. Gościem specjalnym imprezy był aktor **Piotr Polk**, który opowiedział o swojej trwającej już 22 lata przygodzie z meblarstwem. Polk zdradził licznym słuchaczom jak wygląda proces twórczy, skąd czerpie inspiracje oraz jak pracuje nad swoimi meblami



FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (4)

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

LUBDOM to także Targi Mieszkań i Nieruchomości, podczas których poszukujący własnych czterech kątów mogli znaleźć projekt wymarzonego domu, czy też zakupić już gotową nieruchomość, choćby rezydencję w gminie Konopnica, oferowaną przez Dom-Pol Nieruchomości za blisko 1,4 miliona złotych



W hali wystawienniczej 39. Targów Lubdom w zaledwie w kilka dni wybudowany został najprawdziwszy dom. Można było zobaczyć, jak przebiegają prace wykończeniowe w zakresie stolarki otworowej w takim budynku: montaż drzwi i okien, w tym również okna dachowego



Podczas targów nie zabrakło także oferty dla osób marzących o idealnym ogrodzie. W ofercie wystawców były rośliny ozdobne, krzewy, cebulki, kwiaty. Firmy prezentowały architekturę ogrodową, altany oraz projekty ogrodów



Tradycyjnie już wspólnie z Targami LUBDOM odbywały się Targi Obróbki Drewna LUBDREW. Można było podczas nich zobaczyć nie tylko najnowszy sprzęt i technologiczne nowinki skierowane do profesjonalistów z branży drzewnej

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Regionalna Konferencja Banku Gospodarstwa Krajowego „Biznes. Samorząd. Rozwój regionalny” już 26 marca w Lublinie

Z myślą o lokalnych przedsiębiorcach, przedstawicielach samorządu terytorialnego i administracji

We wtorek 26 marca w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbędzie się Regionalna Konferencja Banku Gospodarstwa Krajowego organizowana pod hasłem „Biznes. Samorząd. Rozwój Regionalny”. Spotkanie skierowane jest do lokalnych przedsiębiorców, przedstawicieli samorządu terytorialnego oraz administracji.

Regionalna Konferencja BGK to wydarzenie cykliczne, realizowane od września ubiegłego roku na terenie wszystkich województw. Spotkania, których nadrzędnym celem jest stworzenie płaszczyzny do wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami lokalnych władz i reprezentantami biznesu, odbywają się w blisko 50 miastach.

Istotnym walorem konferencji jest stworzenie platformy do nawiązywania współpracy, dzięki której samorządowcy będą bardziej przedsiębiorczy, a przedstawiciele biznesu w większym stopniu będą uwzględniali w codziennej działalności element społeczny.

Najbliższe, wtorkowe spotkanie w Lublinie przybliży także lokalnym przedsiębiorcom możliwości skorzystania na poziomie regionalnym z programów rozwojowych wynikających ze Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Konferencja będzie również okazją do spotkań z ekspertami Banku Gospodarstwa Krajowego, którzy przedstawiają instrumenty wspierania regionów i działających na ich terenie firm, opowiedzą o prognozach gospodarczych i rozwoju Polski w ujęciu makroekonomicznym i regionalnym, a także zaproszą na dwa warsztaty – o gwarancjach finansowych dla firm, i o rozwoju mieszkalnictwa dla samorządowców.



Gościem specjalnym wtorkowej konferencji będzie mówca motywacyjny mjr **Rocco A. Spencer**, który opowie, co robić, aby stawać się coraz skuteczniejszym liderem w regionie i pokaże, jak przekładać strategię i taktykę wojskową na sukcesy w życiu zawodowym. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezes Rady Ministrów **Mateusz Morawiecki** oraz Marszałek Województwa Lubelskiego **Jarosław Stawiarski**. Udział w konferencji jest bezpłatny. Dodatkowe informacje na regionalnekonferencje.bgk.pl

AGENDA WYDARZENIA

09:30 – 10:00	Rejestracja gości, powitalna kawa.
10:00 – 10:10	Otwarcie konferencji.
10:10 – 10:30	„Biznes. Samorząd. Rozwój regionalny” (prowadzący: ekspert BGK)
10:30 – 10:45	„Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w rozwoju Polski” (prowadzący: Dyrektor Regionu BGK)
10:45 – 11:20	„Odpowiedzialne przywództwo” – warsztat mjr. Rocco Spencera
11:20 – 11:40	Przerwa kawowa
Podział konferencji na II bloki tematyczne	
11:40 – 13:40	Blok 1 „Wsparcie BGK dla przedsiębiorców”
11:40 – 13:40	Blok 2 „Produkty mieszkaniowe BGK – wsparcie samorządów”
13:40 – 15:00	Lunch, porady eksperckie przy stoiskach, zakończenie konferencji

Przedstawiciele klastra Medycyna Lubelska uczestniczyli w największym kongresie branży medycznej w Holandii

Ten wyjazd na pewno zaprocentuje

Przedstawiciele klastra Medycyna Lubelska reprezentowali branżę medyczną z naszego regionu podczas Health Valley International oraz Health Valley Event w Nijmegen w Holandii. Wizyta była efektem współpracy Województwa Lubelskiego z partnerską Prowincją Gelderland.

W delegacji wzięli udział przedstawiciele Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Lubelskiej, Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala w Białej Podlaskiej, Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, a także lubelskich firm: Accrea Engineering, Cormay S.A., SDS Onco Microprobe, Pro-Project oraz Biura Klastra Medycyna Lubelska i



Reprezentanci naszych firm mieli możliwość zaprezentowania swojej działalności oraz innowacyjnych produktów w dziedzinie zdrowia i medycyny

Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Głównym celem wizyty był udział w wydarzeniu Health Valley International oraz Health Valley Event – największym kongresie branży medycznej w Holandii, organizowanym co roku przez klastę Health Valley. W wykładach i warsztatach poświęconych najnowszym trendom w sektorze zdrowia oraz nauk przyrodniczych udział brało aż 1200 uczestników. Była to doskonała okazja do spotkań networkingowych, dzięki którym nawiązano wiele cennych kontaktów z partnerami z Holandii oraz z innych krajów – Francji, Niemiec, Hiszpanii, Anglii, Włoch czy Singapuru.

Podczas kongresu nasze województwo promowało środowisko medyczne i potencjał naszego regionu na wspólnym stoisku „Lubelskie”.

W ramach wizyty zaplanowano ponadto spotkanie w siedzibie Philips HealthWorks (kampus High Tech) w Eindhoven. Delegację z Lubelskiego przyjęli przedstawiciele zespołu Philips na czele z dyrektorem ds. marketingu Jonardem Root Kors van Wyngaardenem. Podczas spotkania omówiono program współpracy Philipsa ze start-upami, w tym program akceleracji Philips. Reprezentanci lubelskich firm mieli również możliwość zaprezentowania swojej działalności oraz innowacyjnych produktów w dziedzinie zdrowia i medycyny oraz porozmawiać z zespołem Philipsa o ewentualnych możliwościach współpracy.



Przedstawiciele klasty Medycyna Lubelska wzięli udział w wydarzeniu Health Valley International oraz Health Valley Event, największym kongresie branży medycznej w Holandii

Lubelskie Dni Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Jak wprowadzać i promować firmę na rynkach zagranicznych?

Od 2 do 15 kwietnia w Lublinie odbędą się Lubelskie Dni Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Na wydarzenia składa się będzie cykl czterech szkoleń, zaplanowanych w kilkudniowym odstępie, poświęconych będzie zagadnieniom związanym z internacjonalizacją przedsiębiorstw.

Lubelskie Dni Małych i Średnich Przedsiębiorstw organizowane są przez ośrodki

Enterprise Europe Network przy Lubelskiej Fundacji Rozwoju oraz Politechnice Lubelskiej.

Pierwsze szkolenie zaplanowano na 2 kwietnia w siedzibie Lubelskiej Fundacji Rozwoju. Obejmować będzie zagadnienia związane z rynkiem skandynawskim.

Rejestracja na poszczególne wydarzenia odbywa się drogą elektroniczną <http://szkolenia.lctt.pollub.pl/>

PROGRAM LUBELSKICH DNI MŚP

2 kwietnia: Skandynawia – zasady realizacji usług oraz współpracy handlowej – aspekty prawno-gospodarcze

5 kwietnia: Marketing eksportowy, czyli jak wprowadzać i promować firmę na rynkach zagranicznych

10 kwietnia: Jak skutecznie wchodzić na rynki zagraniczne – model biznesowy internacjonalizacji wraz z wdrożeniem strategicznym w eksporcie

15 kwietnia: Obowiązki eksporterów dotyczące nowych regulacji związanych z opakowaniami produktów wprowadzanych do obrotu na teren Republiki Federalnej Niemiec



W ubiegłym tygodniu w miasto ruszyli promotorzy akcji ProcentujeMY, którzy rozmawiali z mieszkańcami o tym, dlaczego warto zostawić 1% w Lublinie. Rozdawali też foldery prezentujące lokalne organizacje, które zgłosiły się do projektu

Akcja ProcentujeMY na finiszu

Zostaw 1% podatku w Lublinie

21 lokalnych organizacji pożytku publicznego zgłosiło się do akcji ProcentujeMY, organizowanej przez SKENDE i IKEA we współpracy z urzędem miasta. Skorzystają one z darmowej promocji i warsztatów, a na zakończenie zaprezentują się mieszkańcom Lublina podczas Wielkiego Finału, zaplanowanego na najbliższy weekend.

Wszystko po to, aby zachęcić lublinian do przekazywania 1% podatku m.in. na stowarzyszenia i fundacje, które działają na terenie naszego miasta. Akcja została objęta honorowym patronatem **Krzysztofa Żuka**, prezydenta Lublina.

Organizatorzy akcji ProcentujeMY chcą pokazać, że warto zaangażować się lokalnie i wspierać OPP realizujące inicjatywy w Lublinie. – Wpisując KRS organizacji, która działa w naszym mieście, mamy realny wpływ na to, czy w Lublinie powstanie jeszcze więcej ciekawych inicjatyw. Pieniądze, które przekazemy w ten sposób, będą mogły być spożytkowane na wsparcie istniejących projektów lub przyczynić się do stworzenia nowych. Ważne, aby przed podjęciem decyzji wiedzieć, czym zajmuje się konkretna organizacja i świadomie przekazać jej 1% – mówi **Piotr Choroś** z Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta.

Kampania zakłada promocję organizacji, które zaangażowały się w projekt. Na ulicach Lublina już w ubiegłym tygodniu pojawili się specjaliści promotorzy akcji, którzy rozmawiali z mieszkańcami o tym, dlaczego warto zostawić 1% w Lublinie. Rozdawali też foldery prezentujące lokalne organizacje, które zgłosiły się do projektu. Materiały są dostępne także w Biurach Obsługi Mieszkańców oraz na stronie internetowej SKENDE.

Dodatkowo 28 marca można przyjąć do centrum handlowego i wziąć udział w warsztatach, które zostaną poprowadzone przez dwie lokalne organizacje: Fundację Teatrkon i Stowarzyszenie Młodych Naukowców, wspierające Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Lublinie.

Kampania kończy się w najbliższy weekend, kiedy odbędzie się Wielki Finał ProcentujeMY. W przestrzeniach SKENDE i IKEA mieszkańcy Lublina spotkają się z przedstawicielami organizacji, które biorą udział w projekcie. Będzie można odwiedzić ich stoiska promocyjne, porozmawiać z przedstawicielami i poznać realizowane przez nich przedsięwzięcia. Odbędzie się także kreatywne warsztaty, niecodzienne wystawy, pokazy oraz spotkania z ciekawymi ludźmi.

– Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy znają organizacje pozarządowe, które działają w naszym mieście, dlatego stworzyliśmy im możliwość bezpłatnej prezentacji. Ale to nie wszystko. Chcieliśmy też wesprzeć ich w rozwoju, dlatego organizacje, które zgłosiły się do projektu wezmą udział w bezpłatnych szkoleniach, które pomogą im rozwijać swoją działalność. Część z nich skorzysta też z darmowej sesji zdjęciowej i otrzyma gotowy spot reklamowy – mówi **Jacek Garbaczewski**, dyrektor centrum handlowego SKENDE Shopping.

Ursus ma kłopoty

Ursus poinformował w czwartek, że działający na wniosek PKO BP komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód dokonał zajęcia jego ruchomości obciążonych zastawami rejestrowymi.

Według wcześniejszych informacji firma otrzymała od banku wezwania do zapłaty należności, w tym należności głównej w wysokości 10 mln 31 tys. 697,77 zł oraz odsetek wynoszących 618 tys. 94,29 zł plus koszty postępowania do 5 marca.

NASZ PATRONAT: Inżynierowie dla Lublina

Szkolnictwo zawodowe to szansa

28 marca Wydział Strategii i Przedsiębiorczości wraz z Wydziałem Oświaty Urzędu Miasta Lublin organizują III edycję konferencji „Inżynierowie dla Lublina”. Redakcja „Nowego Tygodnia” jest patronem tego wydarzenia, które odbędzie się na Wydziale Inżynierii Produkcji Uniwersytetu Przyrodniczego.

– Szczególnie zapraszamy uczniów ostatnich klas szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz ich rodziców. Celem konferencji jest promocja szkolnictwa zawodowego oraz technicznych kierunków kształcenia, a w konsekwencji pracy w lubelskim przemyśle – mówi **Mariusz Sagan**, dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Lublin.

Podczas konferencji uczniowie będą mieli między innymi możliwość zapozna-

nia się z ofertą edukacyjną lubelskich szkół zawodowych oraz uczelni wyższych, a także poznania firm z branży przemysłowej, z sukcesem prowadzących działalność na terenie aglomeracji lubelskiej. Dla młodych ludzi przygotowano wykłady przedstawicieli szkół technicznych, uczelni i przedsiębiorców, a także warsztaty, m.in. „Zaprojektuj swoją karierę z Randstad” czy „Ścieżka Inżyniera”. Wydarzenie wspierają Uniwersytet Przyrodniczy, Fundacja Lubelska Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa oraz Stowarzyszenie Lubelski Kłaster Zaawansowanych Technologii Lotniczych, a także przedsiębiorstwa: ABM Greiffenberger Polska, Asquini Polska, Europiek, Intrograf, Lubella, MPK Lublin, Noyen, PZL Świdnik, Randstad Polska. Wstęp wolny.

(EM.K.)

Kierunki na UMCS z certyfikatem

Studia z przyszłością

Podczas IV edycji konkursu i programu akredytacyjnego „Studia z przyszłością” wyróżniono kolejne kierunki studiów prowadzone na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Otrzymały je kierunki realizowane na Wydziale Humanistycznym UMCS: Technologie cyfrowe w animacji kultury (studia I stopnia) oraz lingwistyka stosowana (studia I oraz II stopnia).

Dodatkowo technologie cyfrowe w animacji kultury uzyskały certyfikat nadzwyczajny „Laur Innowacji”. – Jest to wyróżnienie specjalne, które otrzymują te spośród certyfikowanych kierunków studiów, które wdrożyły najbardziej innowacyjne i unikalne rozwiązania w zakresie bazy materialnej oraz technologii wspierających proces dydaktyczny. UMCS znalazł się tym samym w gronie piętnastu najlepszych w Polsce

kierunków wyróżnionych w tej edycji Programu – informuje **Katarzyna Skąlecka** z biura prasowego UMCS.

Gala konkursu „Studia z Przyszłością” odbyła się w Pałacu Polskiej Akademii Nauk w Jabłonnii koło Warszawy. UMCS reprezentowali: prodziekan Wydziału Humanistycznego prof. **Irmína Wawrzyczek**, dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa prof. **Ewa Głazewska** oraz dyrektor Instytutu Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej prof. **Jarosław Krajka**.

Celem Programu „Studia z Przyszłością” jest promocja kierunków studiów, które wyróżniają się nowoczesnością koncepcji kształcenia, innowacyjnością stosowanych metod i technik nauczania, najwyższą jakością realizowanych programów oraz zgodnością z potrzebami rynku pracy i otoczenia społeczno-gospodarczego. **MG**

„Siedemnastka” zauroczona wojskowymi tradycjami

Mundurowe klasy na Czubach

XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru przy ul. Biedronki w Lublinie stawia na klasy mundurowe. W tegorocznej rekrutacji placówka oferuje miejsca w czterech klasach dla absolwentów gimnazjów i w 4 klasach dla absolwentów szkół podstawowych. W tej szkole klasy funkcjonują od 6 lat.

– Zdecydowałam się na klasę mundurową, bo chcę kontynuować wojskowe tradycje mojej rodziny. Mój dziadek był zesłańcem Sybiru i kiedy jeszcze żył, to często gościł w tej szkole – podkreśla **Ewelina Cebula**, uczennica klasy pierwszej mundurowej o profilu obrona terytorialna.

Uczniowie klas mundurowych dwa dni w tygodniu mają zajęcia z musztry, jeden



Dzień otwarty w XXVII LO

dzień nauki odbywają się w mundurze. Dodatkowo mają kursy pierwszej pomocy, samoobrony, obóz przetrwania czy szkolenia kondycyjne. Szkoła bierze udział w projekcie MON – „Edukacja wojskowa”.

– Młodzież z XXVII LO bierze udział w wielu patriotycznych wydarzeniach w Lublinie i innych miastach. Uczniowie podkreślają dobrą atmosferę panującą w szkole i życzliwość, z jaką spotykają się ze strony nauczycieli – mówi **Bożena Żeleźnik**, szkolny pedagog. Uczniowie LO uczestniczą także w wymianie międzynarodowej z krajami Unii Europejskiej w ramach Erasmus+. Podczas Dni Otwartych nie zabrakło pokazów musztry, technik samoobrony czy biologiczno-chemicznych. Kandydaci spotkali się też z przedstawicielami eko-patrolu Straży Miejskiej w Lublinie.

EMILIA KALWIŃSKA

Pragnienie wolności silniejsze niż wszystko

Pokonali mur



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Przedpremierowy pokaz filmu w Centrum Spotkania Kultur

Z przedpremierowego pokazu filmu dokumentalnego „Pokonać mur”, opowiadającego historię pilotów z Aeroklubu Świdnik, którzy w 1983 roku podjęli udaną ucieczkę samolotem na lotnisko Tempelhof w Berlinie Zachodnim, widzowie wychodzili wyraźnie wzruszeni. To wspólna produkcja reżysera Grzegorza Linkowskiego i scenarzysty Krzysztofa Żałuskiego.

Pokaz odbył się w środę, 20 marca, w Centrum Spotkania Kultur. Film opowiada o jednej z najbardziej brawurowych ucieczek na Zachód. Ekscytujące, choć powszechnie mało znane wydarzenie, zostało przypomniane przez **Piotra Jankowskiego**, prowadzącego portal internetowy „Świdnik na kartach historii”. Dzięki materiałom z IPN udało mu się zrekonstruować przebieg i trasę ucieczki. Zaplanowała ją grupa pilotów ze Świdnika. Uciekli 24 października 1983 roku.

Leszek Piłat, pilotujący porwany samolot świdnickiego aeroklubu JAK 12A o znakach SP-KLA, miał wtedy zaledwie 26 lat. Zdecydował się na ucieczkę dzień przed obroną pracy magisterskiej. W drogę do Berlina zabrał swoich czterech kolegów. Jeden z nich – **Andrzej Draczewski** z Aeroklubu w Świdniku polecił ze swoim czteroletnim synem **Jackiem**. O zaplanowanej ucieczce nie powiedział matce chłopca, zabierając go wprost z przedszkola. Nikt z tej grupy nie powrócił do kraju, (zamieszkali w Stanach Zjednoczonych i Europie). Po latach do części bohaterów ucieczki udało się dotrzeć **Krzysztofowi Żałuskiemu**, scenarzyście filmu, pisarzowi i dziennikarzowi. – Udało mi się namówić do udziału w filmie pomysłodawcę tej ucieczki, Leszka Piłata, który przyjechał do Polski na czas kręcenia zdjęć. Z pozostałymi osobami nie udało się mi skontaktować, jedna z tych pięciu osób nie żyje – mówi Krzysztof Żałuski, scenarzysta filmu. Film jest dokumentem opartym o emocjonujące i pełne napięcia spotkania z bohaterami tamtych wydarzeń.

Z mapą na kolanach, bez GPS

24 października 1983 roku o godz. 11. 26 z lotniska w Świdniku wystartował samolot świdnickiego aeroklubu JAK 12A pilotowany przez Leszka Piłata. Holował

on szybowiec Jantar 2 (SP-3196), którym sterował **Mirosław Kaczorowski**. Piloci mieli dostarczyć szybowiec do aeroklubu w Lesznie. Po przenocowaniu w Lesznie i dotankowaniu JAK-a skierowali maszynę w stronę Świdnika, jednak w niedługim czasie pilot obniżył nagle lot, żeby zejść z pola widzenia radarów i zboczył z kursu. Wylądowali na polach pod Lesznem. Tam dołączyli do nich pozostali towarzysze ucieczki: **Krzysztof Leszczyński**, z aeroklubu lubelskiego i Andrzej Draczewski z aeroklubu w Świdniku ze swoim czteroletnim synem Jackiem. Następnie Leszek Piłat skierował samolot na zachód, lecąc w kierunku Berlina. – To była niesamowita podróż, bez GPS, z mapą na kolanach. Lecąc na niskim pułapie po to by być niezauważonym przez radary, pilot musiał przez cały czas dokonywać obliczeń, by nie zahaczyć samolotem o druty, czy mijające po drodze mosty – podkreśla **Grzegorz Linkowski**, reżyser i współscenarzysta.

Świdnicki JAK około 14.30 wylądował na wojskowym lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim. Podczas lotu Leszek Piłat dostępne miał jedynie współrzędne zachodnioniemieckiego lotniska, a jego mapa kończyła się na terenie Polski. Szczęśliwie udało mu się pokonać granicę i wylądować na właściwym lotnisku, bo w tym czasie w NRD, na lotnisku we wschodnim Berlinie widoczne były fałszywe napisy „Tu jest Tempelhof”. Bohaterowie ucieczki znaleźli początkowo schronienie w Berlinie, później część z nich wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. Pilot Leszek Piłat do dziś mieszka pod Nowym Jorkiem i w dalszym ciągu jest czynnym pilotem – lata szybowcami.

Przygotowywanie zdjęć i poszukiwanie materiałów do filmu, z których część odnalazła się w IPN, a części w Berlinie oraz w domowych archiwach świdnickich i lubelskich pilotów, obfitowało w pełne emocji momenty. – W trackie kręcenia zdjęć do filmu jeden z jego bohaterów – **Jacek Draczewski**, który miał w momencie ucieczki cztery latka, zdecydował się przylecieć do kraju ze swoim czteroletnim synkiem. Można powiedzieć, że historia zatoczyła koło, bo to on jest najmłodszym bohaterem tego dokumentu – tłumaczy Krzysztof Żałuski.

Gorzki owoc wolności

– W filmie staraliśmy się nie oceniać postaw moralnych naszych bohaterów, choć można się z niego dowiedzieć, że

wiele osób przez tę ucieczkę cierpiało, np. czternastu osobom z ich otoczenia rodzinnego odebrano paszporty. Pełne emocji było także moje spotkanie z panią Elżbietą – mamą Jacka, która nic nie wiedziała o planowanej eskapadzie – dodaje Żałuski. To jeden z najbardziej wzruszających momentów dokumentu, bo pani Elżbieta o ucieczce męża i syna dowiedziała się w momencie, kiedy poszła odebrać synka z przedszkola. Na długie lata ich kontakt został przerwany, bo pomimo starań męża i wysyłanych licznych zaproszeń, odmówiono jej wydania paszportu i prawa do wyjazdu na Zachód. Po latach losy się rozeszły a każde z nich rozpoczęło życie z nowym partnerem. – To historia również o tym, że dążenia do wolności przyniosły też gorzkie owoce. Ci koledzy, którzy w PRL-u wspólnie uciekali z Polski, dziś są poza dawnymi przyjaźniami, nie mają ze sobą kontaktu. Film pokazuje jednocześnie, że Polacy, w tym najtrudniejszym okresie próbowań przekroczyć żelazną kurtynę – podkreśla Grzegorz Linkowski, reżyser filmu. Niektóre zdjęcia zostały zrealizowane w Muzeum Muru Berlińskiego w Berlinie, przypominającym historię wszystkich ucieczek na Zachód, podjętych przez 28 lat jego istnienia.

Dokument „Pokonać mur” jest dynamicznym, trzymającym w napięciu obrazem pełnym archiwalnych zdjęć i dokumentów. Część historii została sfabularyzowana a bohaterów sprzed 36 lat grają aktorzy. – Biorąc udział w filmie maszynę – JAK 12A i ciągnięty przez nią szybowiec pilotowali **Krzysztof Janusz** z Aeroklubu Świdnik i pilot **Czesław Gryta**. Zdjęcia były kręcone w Radawcu, Świdniku, Berlinie i Lesznie. Przygotowania do filmu i poszukiwanie jego bohaterów trwały blisko rok. Najtrudniej było znaleźć samolot, na szczęście, niemal identyczny model udało się znaleźć w Świdniku – tłumaczy Grzegorz Linkowski. – Ten film został dosłownie „wylatany” w powietrzu. To godziny kręcenia ujęć z lecącego samolotu, bo nie używaliśmy drona – dodaje. Twórcy, chcieliby pokazać dokument w jednej z polskich telewizji, tym bardziej że w tym roku, 9 listopada br. przypada 30. rocznica obalenia muru berlińskiego. – Myślę, że ten film będzie mocno przypominał młodym Polakom, że w tamtych czasach wyjazd za granicę graniczył z cudem – mówi Krzysztof Żałuski.

Główny bohater filmu, Leszek Piłat, pytany w filmie o to czy zdecydował by się ponownie na ucieczkę, odpowiada. – Tak, wolność jest ważna i jej osiągnięcie jest czasami niebezpieczne, ale niebezpieczeństwo nie jest nudne.

EMILIA KALWIŃSKA

Na przyszłych studentów czeka 80 kierunków i ponad 250 specjalności

Oferta robi wrażenie



Dzień otwarty UMCS

22 marca dzień otwarty zorganizowała największa uczelnia w naszym regionie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Kandydaci na studentów mieli możliwość spotkania z przedstawicielami OKE, samorządu studentów, kół naukowych czy uczelnianych organizacji kulturalnych i sportowych. Wśród atrakcji była też fotobudka, mecz o puchar rektora czy pokazy, prezentacje i konkursy, które przygotowali studenci.

Internetowa rejestracja kandydatów na studia w UMCS rozpocznie się 1 kwietnia br. i potrwa do 10 lipca br. Uczelnia oferuje kształcenie na 11 wydziałach w Lublinie i wydziale zamiejscowym w Puławach. Kandydaci na studia na UMCS mogą wybierać spośród 80 kierunków i ponad 250 specjal-

ności. Wśród tegorocznych nowości przygotowanych przez UMCS są m.in. polsko-niemieckie studia kulturowe i translatorskie – studia stacjonarne prowadzone w języku polskim i niemieckim na Wydziale Humanistycznym UMCS oraz na Uniwersytecie w Poczdamie czy International Relations – anglojęzyczne studia stacjonarne prowadzone na Wydziale Politologii, których absolwenci będą przygotowani do pracy na stanowiskach analityka i specjalisty średniego szczebla w administracji publicznej czy międzynarodowych organizacjach. UMCS to najbardziej umiędzynarodowiona uczelnia uniwersytecka w Lublinie. Posiada świetną bazę, dysponuje 2800 miejsc w 9 własnych akademikach i zlokalizowanym w centrum miasta kampusem. W uczelni działa własna rozgłośnia radiowa, a oferowane przez nią stypendia dla utalentowanych studentów należą do jednych z najwyższych.

(EM.K.)

Dzień otwartych drzwi na Politechnice Lubelskiej

Inżynierowie kusili maturzystów

Dzień otwartych drzwi na Politechnice Lubelskiej był okazją nie tylko do zwiedzenia uczelni, jej laboratoriów, sal i bibliotek, ale również do rozmowy z innymi studentami i wykładowcami.

21 marca br. Politechnika przygotowała dla odwiedzających jej mury szereg atrakcji, m.in. warsztaty i pokazy naukowe, podczas których zdradzono m.in., jak sterować komputerem za pomocą fal mózgowych czy w jaki sposób prognozować kursy walut, wykorzystując sztuczne sieci neuronowe. Na wystawie pod nazwą „MADE IN POLITECHNIKA” można było zobaczyć najlepsze wynalazki studentów i pracowników: słynny trenażer czołgowy MPG-69, symulator lotów VR, pojazd Cetan, Buggy

4x4 czy kosiarkę gąsienicową. Przyszli studenci mogli wziąć też udział w spotkaniu z ekipą studenckiej telewizji Pollub.tv czy też w miniturnieju piłki nożnej. – Uczelnia przygotowała w tegorocznej rekrutacji w sumie 4360 miejsc na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. 1830 miejsc czeka na kandydatów na studiach stacjonarnych I stopnia oraz 660 na studiach niestacjonarnych I stopnia. Rekrutacja elektroniczna rusza 20 maja br. – informuje **Iwona Czajkowska-Deneka**, rzecznik prasowy Politechniki Lubelskiej. W ubiegłym roku Wydział Mechaniczny w kategorii jednostek naukowych uzyskał najwyższą z możliwych – kategorię A+. Trzy pozostałe wydziały otrzymały kategorię A, a dwa kategorię B.

(EM.K.)



W ubiegły czwartek Politechnika Lubelska przeżywała prawdziwe oblężenie

NASZ PATRONAT: Wyśpiewały kurs języka francuskiego

Dni Frankofonii

Z okazji Dni Frankofonii 22 marca odbył się XIV Wojewódzki Festiwal Piosenki Francuskiej, który zorganizowało Stowarzyszenie PROF-EUROPE oddział Lublin we współpracy z III LO w Lublinie, XXIX LO w Lublinie oraz DK LSM.

– Co roku jesteśmy zaskakiwani dobo-rem repertuaru. Młodzież wybiera nie tylko współczesnych wykonawców, ale i takich, o których mało kto dziś pamięta. Jesteśmy zadowoleni z różnorodności wykonanych na scenie utworów – od Edith Piaf po nowoczesne kawałki w przeróżnych stylach – od jazzu po pop – mówi **Anna Białek-Marek**, prezes PROF-EUROPE Lublin, nauczycielka języka francuskiego.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalistów i licealistów. Dla najlepszych przygotowano nagrody: słuchawki, powerbanki czy mp4. Nagrodę główną – roczny kurs języka francuskiego, ufundował Alliance Française Lublin. Występy oceniło jury złożone z: **Lydie Charlotte Kotlinski** – wokalistki, **Diany Świder**, wokalistki, **Małgorzaty Iwanickiej** – nauczyciela śpiewu w DK LSM, **Elodie Peurou** – doktorantki KUL, wykładowcy UMCS, **Kazimierza Deryło** – dyrektora Alliance Française w Lublinie, dr. hab. **Sebastiana Piotrowskiego** – wykładowcy KUL, **Juliena Thibaud** – wykładowcy KUL i **Kevina Raynaua** – doktoranta KUL, wykładowcy UMCS.

Konkurs organizowany jest z okazji Dni Frankofonii, czyli święta krajów francuskojęzycznych obchodzonego na całym świecie. Marzec jest uznawany za Miesiąc Frankofonii. Chcieliśmy przy tej okazji uczcić kulturę francuską i pokazać uczniom, że w nauce języka francuskiego nie chodzi tylko



Uczestnicy i organizatorzy festiwalu na scenie DK LSM, gdzie odbywały się konkursowe zmagania

o gramatykę i słownictwo – dodaje Anna Białek-Marek.

– Uczę się w klasie dwujęzycznej z językiem francuskim. Mamy dużo godzin mówienia i czytania. Dodatkowo uczę się śpiewu w lubelskiej szkole jazzu i muzyki rozrywkowej – mówi, **Sylvia Szajewska**, uczennica oddziału gimnazjalnego w XXIX LO im. cc. mjr. H. Dekutowskiego ps. Zapora w Lublinie, jedna z uczestniczek. W festiwalu bierze udział rokrocznie – w poprzedniej edycji wyśpiewała II miejsce.

Cenna znajomość francuskiego

W Lublinie tylko w nielicznych szkołach można uczyć się języka francuskiego, a tymczasem jest to bardzo istotny jeśli chodzi o prawo, marketing czy księgowość. Klasy z językiem francuskim są np. w Szkole Podstawowej nr 29 im. Adama Mickiewicza przy ul. Wajdeloty. – Staramy się wprowadzać ten

język, jako drugi język obcy w klasie siódmej. Obecnie w szkole j. francuskiego uczy się około 50 uczniów. Rok temu rozpoczęliśmy też projekt nauki tego języka w klasie czwartej jako innowację pedagogiczną – tłumaczy Anna Białek-Marek.

– Język francuski nie jest taki trudny, bo po dwóch latach prowadzenia nauki w SP nr 29 mamy już trzy finalistki i jedną laureatkę konkursu kuratorskiego – dodaje. Lekcje francuskiego odbywają się również w III LO im. Unii Lubelskiej i XXIX LO im. cc. mjr. H. Dekutowskiego ps. Zapora przy ul. Lipowej (dawnie Gimnazjum nr 9).

Główną nagrodę zdobył duet: **Aleksandra Kucaba** i **Karolina Stacharska** z II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie za wykonanie piosenki „Ne lui parle pas d'elle” („Nie mów mu o niej”) Lary Fabian. Alliance Française ufundował dla obu roczny kurs francuskiego.

EMILIA KALWIŃSKA

Najmłodszy spotkali się z leśnikami

Lasy to skarb

Z okazji Międzynarodowego Dnia Lasów o sekretach pracy leśnika, o tym, co trzeba zrobić, żeby nim zostać i o tym, jak wygląda dbanie o las i jego mieszkańców, opowiadali 300 młodym lublinianom leśnicy z Lasów Państwowych i studenci z Koła Naukowego Leśników przy Uniwersytecie Przyrodniczym.

Choć województwo lubelskie nie należy do najbardziej zalesionych regionów w Polsce (jego leśność wynosi 24,9% i jest jedną z niższych w kraju) to jednak w naszym regionie mamy spore połacie lasu, takie jak Puszcza Solska, pozostałości dawnej Puszczy Sandomierskiej, lasy Rostocza, Lasy Strzeleckie, lasy sobiborsko-włodawskie, lasy parczewskie czy Lasy Kozłowieckie. Wszyscy, którzy interesują się pracą leśnika, mogli w środę, 20 marca zajrzeć do Centrum Kongresowego UP.

– Przygotowaliśmy gry i zabawy dla najmłodszych, m.in. koło fortuny czy zagadki związane z lasem. Dzieci chętnie dowiadują się ciekawostek, zwłaszcza tych związanych ze zwierzętami – mówi **Ewa Pożarowski**, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. O swojej codziennej pracy leśnika i praktycznym dbaniu o las, a także o tym, co to jest buchtmisko czy trzebież, opowiadał najmłodszym **Edward Kopron** z Nadleśnictwa w Międzyrzeczu Podlaskim. Dla starszych słuchaczy przygotowano wykład o sowach,



Najmłodszy z wielkim zainteresowaniem słuchali leśnych ciekawostek i uczestniczyli w przygotowanych przez organizatorów pokazach i grach

a także informacje o karierze młodego leśnika. Uczestnicy spotkania mogli także podziwiać wystawę autorskich fotografii członków SKN Leśników na UP w Lublinie, wystawę sadzonek drzew leśnych czy ekspozycję leśną poświęconą drewnu. Wydarzeniu towarzyszyły gry i konkursy o leśnej tematyce dla starszych i młodszych. Kolejna edycja za rok. – Chcieliśmy zaprzyjaźnić Lublin z lasem – podkreśla Ewa Pożarowski. Obchody Międzynarodowego Dnia Lasów zorganizowali wspólnie RDLS w Lublinie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie i Studenckie Koło Naukowe Leśników przy UP.

Międzynarodowe Święto Lasów zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

(EM.K.)

Ciekawostki o lasach naszego regionu

W lasach Lubelszczyzny dominującym gatunkiem jest sosna (61%), drugi pod względem występowania jest dąb (14%). To wymagające drzewo występuje zwłaszcza w Nadleśnictwie Mirce w okolicach Hrubieszowa, a także w nadleśnictwach Strzelce i Chelm. Na wyżynnym Rostoczcu pojawia się buk i jodła. W lasach Lubelszczyzny występują również sporadycznie świerk, wiąz, jesion, jawor, osika i modrzew, ale udział tych gatunków nie przekracza jednego procenta. Średni wiek lasów Lubelszczyzny to 65 lat, najstarsze lasy w naszym regionie liczą sobie powyżej 100 lat i zajmują 15% powierzchni województwa.

Loverowy Lublin

Zachęca uczniów do jazdy rowerem

Towarzystwo dla Natury i Człowieka wygrało konkurs na przeprowadzenie akcji „Loverowy Lublin”. Dostanie na nią od miasta dofinansowanie w wysokości 75 tysięcy złotych.

Towarzystwo będzie musiało m.in. zorganizować wydarzenie zachęcające do

dojeżdżania rowerem do szkoły, a także przeprowadzić kampanię na ten temat. Potrwa ona co najmniej 20 dni, obejmie co najmniej 20 szkół oraz zostanie adresowana do co najmniej 5 tysięcy lubelskich uczniów. Towarzystwo dla Natury i Człowieka będzie musiało także zorganizować

zajęcia edukacyjne „budujące umiejętność poruszania się rowerem”. Akcja „Loverowy Lublin” ma „wspomagać rozwój wspólnot oraz społeczności lokalnych”, a także być elementem „realizowania miejskiej polityki pieszo-rowerowej”. Zakończy się najpóźniej 31 lipca.

GR

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Agnieszka i Michałowi 10 marca o godzinie 11.50 urodziła się córka Marysia



Annie i Michałowi 14 marca o godzinie 12.54 urodził się syn...



Beacie i Piotrowi 15 marca o godzinie 5.15 urodził się syn Tymoteusz



Iwonia i Pawłowi 15 marca o godzinie 23.40 urodziła się córka



Agnieszka i Grzegorzowi 12 marca o godzinie 0.36 urodziła się córka Marcelina



Agnieszka i Krzysztofowi 12 marca o godzinie 16.03 urodził się syn Antoni



Agnieszka i Łukaszowi 15 marca o godzinie 9.06 urodziła się córka Amelka



Katarzyna i Michałowi 11 marca o godzinie 18.16 urodziła się córka Anastazja



Wioletta i Mariuszowi 15 marca o godzinie 12.30 urodziła się córka

Orlen Przedszkoliada Tour w Lublinie już za nami

Zagraли w Drużynie Kangura

To była nie lada frajda dla przedszkolaków z Lublina. Blisko 450 milusińskich w hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich rywalizowało w sportowych zawodach Orlen Przedszkoliada Tour.

Orlen Przedszkoliada Tour to cykl imprez odbywających się w ramach ogólnopolskiego systemu rozrywki ruchowej Przedszkoliada.pl, który zapewnia najmłodszym rozrywkę ruchową, przeciwdziała otyłości i propaguje wszechstronny rozwój ruchowy, a przy okazji uczy ich podstaw olimpijskich dyscyplin sportu: piłki nożnej, koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej.

Wszystkie biorące udział w programie przedszkolaki są członkami Drużyny Kangura, obecnej w ponad 150 miastach w Polsce. Tak też było w Lublinie. Czerwony kangur Przedszkoliada.pl niczym prawdziwy gospodarz dbał o dobre samopoczucie



Sportowe zmagania przedszkolaków w lubelskiej hali MOSiR

wszystkich uczestników imprezy. Towarzyszyli mu jego maskotko-przyjaciele: Zgryfus oraz Play-Doh.

Na zakończenie niezwykle udanej imprezy jej uczestnicy otrzymali od czerwonego Kangura i jego przyjaciół dyplomy, medale i niespodzianki, które przygotowali partnerzy Orlen Przedszkoliada Tour 2019. Maluchy przybiły także „piątki” z Kangurem i zapozowały do wspólnego zdjęcia Drużyny Kangura.

Warto podkreślić, że instruktorom Przedszkoliada.pl w zabawie w sport z najmłodszymi towarzyszyli sportowcy z lubelskich klubów, między innymi szczypiorniski zespół mistrza Polski MKS Perła, piłkarki nożne Perel oraz futboliści Tytanów.

BS

Radosny dzień

Przedszkolaki przywitały wiosnę

W czwartek 21 marca dzieci z lubelskich przedszkoli przywitały wiosnę. Przymaszerowały przez lubelski deptak, a wcześniej wzięły udział w warsztatach, podczas których wykonywały grzechotki.

lubelski.pl



FOT. DOMINIKA POŁONIS, LUBELSKI.PL

Horoskop na nowy tydzień

Baran
(21.03 – 20.04)



Barany będą łagodne, miłe oraz spragnione do-wodów troski i sympatii. Tydzień sprzyja zawodowym pomysłom, które przyniosą wam uznanie. Możecie dużo zyskać. W środę miła niespodzianka.

Byk
(21.04 – 20.05)



Byki będą miały ochotę ruszyć się z domu na duże zakupy, odnowić garderobę i ozdobić się modnymi dodatkami. Przy okazji umówią się z kilkoma znajomymi na ważne rozmowy. W piątek szansa na niezwykle spotkanie.

Bliźnięta
(21.05 – 21.06)



Bliźnięta będą energiczne i wesołe. Warto rozpocząć nowe przedsięwzięcia i omawiać zawodowe plany. Już w poniedziałek okaże się, że zasłużyliście na nagrodę – nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie się z przyjaciółmi do kina.

Rak
(22.06 – 22.07)



Raki będą nerwowe i rozkojarzone. Zalecany odpoczynek i relaks. Nie przejmujcie się tylko za bardzo towarzyskimi nieporozumieniami. Wszystko i tak wyjaśni się na waszą korzyść.

Lew
(23.07 – 23.08)



Lwy czeka bardzo dobry tydzień pełen nieoczekiwanych spotkań i miłych wzruszeń. Lwy będą spotykać się z ważnymi osobami i zdołają przekonać kogoś do swoich planów. Macie też szczęście w miłości, ale unikajcie niepotrzebnych przechwałek.

Panna
(24.08 – 22.09)



Panny będą ostrożne i niechętnie nowym pomysłem. Nawet jeśli pojawią się korzystne okazje czy możliwość rozpoczęcia nowych spraw, to zachowacie dystans. Humor odzyskacie wśród przyjaciół i przy dobrym jedzeniu.

Waga
(23.09 – 23.10)



Wagi zapragną iść do kina lub teatru i wrócić do ulubionej lektury. Sprawom zawodowym nie poświęcaj więcej czasu, niż jest to niezbędne. Warto zadbać o zdrowie i nie przejmować się tak bardzo odchudzającą dietę.

Skorpion
(24.10 – 22.11)



Skorpiony będą bardzo zapracowane. Chętnie uporają się z zaległymi sprawami, a wobec konkurentów okażą się bezwzględne i silne. Tydzień sprzyja sukcesom zawodowym. W miłości unikajcie władczego tonu – nie każdy jest waszym podwładnym!

Strzelec
(23.11 – 21.12)



Strzelce czeka nerwowy tydzień. Mogą nawet ujawnić się ukryci dotąd wrogowie. Lepiej spotkać się w gronie wypróbowanych przyjaciół i nie zdradzać wszystkim swoich genialnych pomysłów zawodowych.

Koziorożec
(22.12 – 20.01)



Koziorożce zapragną zadbać o swoje zdrowie, poświęcą na siłowni z samego rana, a potem zjedzą zdrowy posiłek. Tydzień będzie udany, ale w uczuciach zapowiada się trochę zazdrości i drobnych nieporozumień. Nie bądźcie więc tacy uparci.

Wodnik
(21.01 – 19.02)



Wodniki czeka bardzo dobry tydzień. Będą czarować wszystkich swoim wyjątkowym urokiem. Nikt im się nie oprze – warto umówić się na randkę. Przysni się wam ciekawy sen. Pomysłcie chwilę, co też może on znaczyć.

Ryby
(20.02 – 20.03)



Ryby zajmą się rodzinnymi sprawami. Będziecie opiekować się dziećmi, podlewać kwiatki i prasować obrusy. Ryby, które lubią gotować, mają szansę odnieść sukces kulinarny. Być może słodkie ciasto sprawi, że ktoś straci dla was głowę.

19 marca – uroczystość św. Józefa

Mąż sprawiedliwy

19 marca Kościół obchodził uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Papież Benedykt XVI mówił o św. Józefie jako o tym, który „spogląda z ufnością i odwagą w przyszłość”.

Święty pokazuje swoim działaniem, że cokolwiek czynimy z miłości, czyni te idą za nami w wieczność, że tylko prawdziwa miłość nie umiera. Józef pochodził z królewskiego rodu Dawida. Mimo wysokiego pochodzenia, nie miał majątku. Na życie zarabiał stolarstwem i ciesielką. Zaręczony z Maryją, stanął przed tajemnicą cudownego poczęcia. Bóg wybrał go na oblubieńca i opiekuna Dziewicy Matki Jezusa Chrystusa, wcielonego Boga. Jego wiernej i troskliwej opiece zostało powierzone dzieciństwo i młodość Odkupiciela świata. Według prawa żydowskiego jako prawomocny mąż Maryi był uważany za ojca Jezusa. Tak go też nazywają Ewangeliści. Wspominany jest w nich aż 26 razy, choć ani razu nie zabiera głosu. Ostatni raz widzimy go podczas pielgrzymki do Jerozolimy, gdy mały Jezus ma dwanaście lat. Później już się nie pojawia. Prawdopodobnie, gdy Jezus zaczął nauczać, Józef już nie żył. Apokryfy i pisma Ojców Kościoła wysławiają cnoty św. Józefa i niewysłowione powołanie jako oblubieńca Maryi, żywiciela Jezusa i ideału odpowiedzialnego człowieka, bezwzględnie dbającego o bliskich.

Najtrudniejsze sprawy stają się łatwymi

W ewangelii Mateusza i Łukasza zawarte są konkretne sceny z życia Józefa,

które odkrywają głębię i bogactwo związane z rolą, jaką spełnił on w zbawczym dziele. Św. Józef odznaczał się czystością serca, wielką pokorą, olbrzymią cierpliwością, hartem ducha i łagodnością – był i jest wzorem prawdziwego chrześcijanina. Nie mógł być stary, gdy poślubił Maryję, dopiero sztuka renesansu zrobiła z niego niesłusznie staruszka. Wedle powszechnej wiary żył w czystości. Bóg obdarzył męża sprawiedliwego, jak nazywają go ewangelisści, swą łaską, pomnażając jego zasługi o szlachetność i blask świętości. Motywacją, dla której Józef podejmował wszystkie trudy, był sam Bóg. 8 grudnia 1870 r. papież Pius IX uroczystie ogłosił go patronem Kościoła Powszechnego. Odtąd dzień 19 marca stał się świętem bardzo uroczystym w Kościele na całym świecie.

Patron dobrej śmierci

Św. Bernard z Clairvaux podawał św. Józefa jako przykład tego, który wprowadza w prawdziwą, głęboką relację z Bogiem. Nikt, kto go wzywa w potrzebie, nigdy nie woła na próżno. W modlitwie do św. Józefa wypowiadamy słowa „Święty Józefie, Twoja władza nad sercem Jezusa sprawia, że najtrudniejsze sprawy Tobie powierzone stają się łatwymi do rozwiązania”. Jest on wzorem chrześcijanina doskonałego i patronem dobrej, spokojnej śmierci – umierał przecież w obecności Jezusa i Maryi. W ikonografii przedstawiany jest z Dzieciątkiem Jezus na ręku i z białą lilią, symbolem czystości. Jego atrybutami są między innymi narzędzia ciesielskie: piła, siekiera, warsztat stolarski, bukłak na wodę, kij wędrowca, lampa i winorośl. Jest patronem licznych zakonów i krajów, mię-

dzy innymi Austrii, Czech, Filipin, Hiszpanii, Kanady, Portugalii, Peru, wielu diecezji i miast oraz patronem małżonków i rodzin chrześcijańskich, ojców, sierot, a także cieśli, drwali, robotników, rzemieślników, wszystkich pracujących i uciekinierów. Jego największe sanktuarium znajduje się w Montrealu w Kanadzie. Tamtejsza bazylika św. Józefa może pomieścić 12 tys. wiernych i posiada 61 dzwonów.

Nauczyciel modlitwy

W Polsce jest ponad 260 kościołów pw. św. Józefa. W naszej archidiecezji, oprócz dwóch świątyń w Lublinie, są jeszcze w Kraśniku, Łęcznej, Puławach i Świdniku. Olbrzymią czią do św. Józefa wyróżniała się św. Teresa z Avila, wielka reformatorka Karmelu. Powtarzała często, że nie ma lepszego nauczyciela, jeśli chodzi o modlitwę. Wszystkie swoje klasztory fundowała pod jego imieniem. Nic więc dziwnego, że kościół karmelitów bosych przy ul. Świętoduskiej 14, wybudowany w miejscu po niedokończonym zborze kalwińskim, ma właśnie wezwanie św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Fundatorką tego jednego z ciekawszych zabytków Lublina była Katarzyna z Kretków Sanguszkowa. Konsekracji kościoła według projektu Jakuba Tremanzela dokonał 28 sierpnia 1644 r. biskup Łucka Andrzej Gembicki. Kruchtę i dzwonnice przebudowywano w 1903 i 1949 r. pod kierunkiem architekta **Stefana Szyllera**. W latach 1996-97 odbył się gruntowny remont kościoła pod kierunkiem architekta **Czesława Gawdzika**.

Wnętrze jest jednonawowe. Prezbiterium ma szerokość nawy. Sklepienie jest

kolebkowe. Bogata renesansowa dekoracja sztukateryjna pokrywa i sklepienie, i ściany. Piękna bryła kościoła zwraca uwagę tym bardziej, że szczyt frontonu kościoła ozdobiony jest wykonanymi w technice sgraffito postaciami świętych, m. in. św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila. Ołtarz główny i cztery pozostałe utrzymane są w stylu baroku. Między dwiema parami kolumn w głównym ołtarzu znajduje się wielki obraz św. Józefa, patrona kościoła, z ok. połowy XIX w.

Zupełnie inny charakter ma druga lubelska świątynia pw. św. Józefa przy ul. Filaretów 7. Tymczasowa kaplica murowana została pobłogosławiona przez biskupa Zygmunta Kamińskiego 20 grudnia 1981 r. 24 grudnia, w 11. dniu stanu wojennego, została tam odprawiona pierwsza pasterka. Nowoczesny, dwupoziomowy kościół według projektu warszawskiego architekta **Stanisława Fijałkowskiego** powstał w latach 1986-1995. Realizatorami budowy byli ks. **Stefan Soszka** i ks. **Stanisław Dziwulski**. Wystrojem wnętrza zajmowała się Grażyna Czapska. 24 grudnia 1995 r. świątynię pobłogosławił abp **Bolesław Pylak**, natomiast poświęcenia kościoła dokonał 15 maja 2005 r. ks. abp **Józef Żyćński**.

Przy prężnie działającej parafii, która obecnie liczy 14 163 wiernych, działają m. in. Duszpasterstwo Środowisk Twórczych, Duszpasterstwo Służby Zdrowia oraz liczne koła, wspólnoty religijne i grupy modlitewne. Parafia pw. św. Józefa wydaje kwartalną gazetę parafialną „Ku Wspólnocie”, obecnie najstarszą w archidiecezji lubelskiej.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

5. Ekstremalna Droga Krzyżowa

Życie samo się nie robi...

W najbliższy piątek, 29 marca, po mszy św. o godz. 19 w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła przy ul. Bernardyńskiej 5 na Ekstremalną Drogę Krzyżową wyruszą setki wiernych. Do wyboru mają sześć tras, liczących od 30 do ponad 50 km. Pod koniec ubiegłego tygodnia zapisanych było już ponad 1200 osób.

Ekstremalna Droga Krzyżowa to nocna wędrówka po wyznaczonej trasie, którą przemierza się samotnie lub w małych grupach. – Modłę się o to, żeby tego dnia było trudno, zimno i deszczowo, żeby uczestnicy mogli przekraczać samych siebie, żeby doświadczyli życia ekstremalnego, bo warto żyć ekstremalnie – mówi ks. **Mirosław Ładniak**, koordynator EDK. Tegoroczne hasło „Życie samo się nie robi” ma zmobilizować pątników do refleksji nad ich życiem, nad wiarą w XXI wieku i miejscem Boga w codzienności.

Jak co roku na EDK zapisało się wiele młodych osób. – Zdecydowałem się w tym roku wyruszyć z przyjaciółmi szlakiem żółtym św. Jana Pawła II. Mimo że na co dzień uprawiam sport, to ta nocna wędrówka zawsze jest wyzwaniem



W ubiegłorocznej Ekstremalnej Drodze Krzyżowej wzięło udział ok. 1,5 tysiąca wiernych

– fizycznym i duchowym. Kiedy idzie się w ciszy i rozważa daną stację czy modli przy pomocy różańca, to naprawdę można zastanowić się nad swoim życiem – mówi **Paweł Gładysz**, student Uniwersytetu Przyrodniczego.

Kolorowe trasy

W tym roku, obok czterech tras do sanktuarium w Wąwolnicy i jednej wokół Zalewu Zemborzyckiego, pojawiła się nowa – brązowa trasa bł. o. Józefa Mazurka z Lublina do bazyliki św. Anny

w Lubartowie (37 km). Patronami szlaków są m.in. osoby związane z Lubelszczyzną oraz postacie, którymi można się zainspirować.

Oprócz tych tras do wyboru są również: niebieska św. Faustyny Kowalskiej (31 km), czerwona Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego (46 km), fioletowa bł. Władysława Górala (41 km) i najdłuższa – czarna, bł. Piotra Jerzego Frassatiego (51 km).

– W tym roku wyjątkowo wybieram się na najkrótszą trasę wokół Zalewu Zemborzyckiego, gdyż wcześniej nie miałem okazji nią przejść – mówi **Mikołaj Kołodziejczyk**, student UMCS. – Jest to moja trzecia EDK, ale mam nadzieję, że nie ostatnią. Dla mnie jest to niecodzienne przeżycie, które sprawia, że czeka się na nie cały rok. Nigdzie indziej nie spotkałem się z taką atmosferą – masa ludzi wytrwale maszerująca w ciszy.

Formularz zapisów na EDK dostępny jest na stronie: <https://www.edk.lublin.pl/> Uczestnicy otrzymają pakiet pielgrzyma: opaskę odbłaskową oraz rozważania Drogi Krzyżowej. Koszt udziału w EDK wynosi 10 zł.

MG

Synod młodych Archidiecezji Lubelskiej

Niech wasza wiara wprawia w drganie Kościół lokalny

„Rozbudźmy młodość Kościoła” – pod takim hasłem obradował w dniach 15–16 marca 2019 roku w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Synod Młodych Archidiecezji Lubelskiej.

Uczestniczyło w nim kilkaset osób reprezentujących ok. 200 parafii. Wstępną modlitwę poprowadził ks. **Jerzy Krawczyk**, diecezjalny duszpasterz Ruchu Światło – Życie. Przybyłych powitał prorektor KUL, ks. prof. **Andrzej Kiciński**.

Rozpoczynając spotkanie diecezjalny duszpasterz do spraw młodzieży – ks. **Adam Bab**, przypomniał ustalenia Synodu ds. młodzieży w Rzymie. Lubelskie spotkanie było odpowiedzią na apel Franciszka, by angażować się już dziś w głoszenie Ewangelii.

– Niech wasza wiara i radość wprawiają w drganie nasz kościół lokalny. Niech wasz entuzjazm obudzi wiarę i miłość w wielu smutnych sercach. Nie zapominajcie, że jesteście Bożym umiłowanym „teraz” – mówił do młodych abp **Stanisław Bu-**

dzik podczas mszy św. w kościele garnizonowym. Czas obrad Synodu Młodych wypełniły uczestnikom debaty i spotkania poświęcone między innymi analizie ankiety, przeprowadzonej na potrzeby Synodu wśród młodzieży archidiecezji lubelskiej, a także refleksje nad wizją wiary i Kościoła w dzisiejszym świecie oraz analiza możliwości działania młodych i ich oczekiwań w ramach struktur diecezji i wspólnot parafialnych.

Ponad tysiąc ankietowanych młodych ludzi odpowiedziało, jak widzą na dzień

dzisiejszy stan swojej wiary i swoje miejsce w Kościele oraz jakie widzą plusy i minusy działalności Kościoła. Zwieńczeniem spotkania była wspólna modlitwa i projekcja filmu o **Helenie Kmiec**, świeckiej misjonarce, która 24 stycznia 2017 straciła życie w ochronie dla dzieci w Cochabamba w Boliwii. Przypadkowy złodziej załadował dziewczynę ponad dwadzieścia ciosów nożem. Organizatorem tego wyjątkowego, budującego spotkania było Centrum Duszpasterstwa Młodzieży.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

24 MARCA. III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

W tym czasie przyszli niektórzy i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: <<Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiedziałam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiedziałam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie>>. I opowiedział im następującą przypowieść: <<Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzékł więc do ogrodnika: <<Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?>>. Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć>>.

Łk 13,1-9

Nawracajmy się...

Pewnego dnia przyniesiono Jezusowi wieść o Galilejczykach zabitych przez Piłata. On wykorzystał ją do przekazania kolejnej nauki:

„Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli?... Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy?” Niektórzy twierdzą, że nieszczęścia są znakiem kary Bożej w stosunku do dotkniętych nimi ludzi. Nic bardziej mylnego! Jeśli już, to mogą być przestrogą dla ocalałych. Musimy o tym pamiętać, aby nie zgubić się i może nawet nie stracić wiary wobec tragedii codziennie nawiedzających ziemię. Jezus pokazuje nam, jak mamy reagować, gdy docierają do nas różne informacje o katastrofach, czy też innych smutnych wydarzeniach. Takie ludzkie nieszczęścia mają posłużyć nam za punkt wyjścia do refleksji o kruchości życia, o konieczności gotowości, o nieprzywiązaniu się do tego, czego z dnia na dzień może zabraknąć. Wydarzenia takie powinny wskazać nam na konieczność nawrócenia czyli przemianę myślenia, wyborów, decyzji, osądów, a nawet na zmianę sposobu życia. To dotyczy każdego z nas, gdyż nawrócenie jest „możliwością” dla wszystkich, każdy może się zmienić. Nikogo nie można uznać za bezpowrotnie straconego. Są w życiu sytuacje moralne tak skomplikowane, że wydaje się, iż nie znajdzie się z nich wyjścia: rozwiedzeni, którzy ponownie zawarli związki małżeńskie, rozłamy między małżonkami, które wydawałyby się nie do naprawienia, dłuższe trwanie w jakimś grzechu, wszelkiego rodzaju uzależnienia. Jednak, także i w takich sytuacjach istnieje szansa odmiany, ponieważ Bóg ciągle wyciąga rękę w naszym kierunku. Nie można więc pozostawić w próżni wezwań do dialogu, jaki On chce z nami nawiązać. Myśl tę wyraża przypowieść z drugiej części Ewangelii. Jej istotnym elementem jest dialog pomiędzy Ojcem – panem winnicy, a Synem – ogrodnikiem, którego treścią jest wstawianictwo za ludzkością obojętną i nie przynoszącą owocu – drzewo figowe. Chrystus próbuje jeszcze raz nawiązać dialog z człowiekiem, chociaż człowiek to ignoruje, czy nawet ten kontakt świadomie przerywa. Nie chce, by praca „trzech lat” jego posługi była bezużyteczna i prosi Ojca, by poczekał jeszcze rok, by dał temu drzewu, przedstawiającemu ludzkość, możliwość wydania owocu miłości i sprawiedliwości. Dlatego też kolejny raz kieruje pod naszym adresem wołanie: Nawracajcie się! Jednocześnie przypomina, że jeżeli podejmiemy ten trud, to zawsze przyjdzie nam z pomocą.



ks. Grzegorz Bzdyrak



Poradnie specjalistyczne

- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 531 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przesła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wyjęcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł Tel. 813 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6x15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynie z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piły drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie do zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gabki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałe topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR- y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:



WYŚLIJ MATERIAŁ

TKS24

tkks24@tkks.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ

ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stołki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Cena 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatynwa 80W, (nowe dyskiety + futeal+ stojak – gratis), cena 1 500 zł, tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (DJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji. Tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwa artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnię piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę łódówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej, W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4×11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczipę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprężę wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE



www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

WYKONCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁĄDZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwa mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie łaufaż, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko do Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Mebłe pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnek, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów



Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

Dogodne **RATY** **WZMOCNIONE**

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam mieszkanie przy ul. Kopernika w Świdniku, II p., 2 pokoje, 45 mkw. Tel. 604 250 152

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Melgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamiennie w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamieniec w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówkę. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2, czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Ślawatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajem w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Raclawickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m² na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamienię 30m² 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub I piętro. Tel. 511 318 597

REKLAMA

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl



Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin



Zawodniczki MKS Perła, reprezentantki Polski, uczestniczące w turnieju w Gdańsku (od lewej): Aleksandra Rosiak, Aneta Łabuda, Joanna Szarawaga i Weronika Gawlik

Sześć zawodniczek MKS Perła brało udział w Gdańsku w międzynarodowym turnieju Baltic Handball Cup

Aleksandra Rosiak MVP meczu z Islandią!

Od piątku do niedzieli reprezentacja Polski oraz kadra B w piłce ręcznej kobiet brały udział w Gdańsku, w międzynarodowym turnieju Baltic Handball Cup. W obu biało-czerwonych zespołach nie zabrakło zawodniczek MKS Perła!

W reprezentacji A w wygranych spotkaniach z Islandią 21:19 (11:11) oraz Słowacją 29:23 (15:12) zagrały: w bramce Weronika Gawlik, a w polu Aleksandra Rosiak, uznana MVP w polskiej drużynie w meczu z Islandią, zdobywczyni 3 goli (zaliczyła także 2 trafienia

przeciwko Słowaczkom), Joanna Szarawaga, która w każdym ze spotkań zdobywała po голу oraz Aneta Łabuda.

W drużynie B, która uległa Hiszpanii 22:27 (10:15) oraz pokonała Finlandię 27:18 (12:8), wystąpiły Patrycja Królikowska (2 + 3) oraz Dagmara Nocui (1 z Hiszpanią).

Niedzielne mecze naszych zespołów zakończyły się już po zamknięciu tego wydania. Turniej Baltic Handball Cup był dla polskich szczyptornistek jednym z etapów przygotowań do dwumeczu o MŚ 2019 z Serbią. **BAS**

TVP Sport pokaże sobotni mecz MKS Perła w Koszalinie z Energią AZS

Już w najbliższy weekend, po dwutygodniowej przerwie spowodowanej udziałem reprezentacji w turnieju Baltic Handball Cup, wznowione zostaną rozgrywki PGNiG Superligi Kobiet.

W meczu 1. kolejki drugiego etapu (o miejsca 1-6) szczyptornistki MKS Perła w sobotę o godz. 13 zmierzą się w Koszalinie z Energią AZS. Spotkanie transmitować będzie TVP Sport.

Sobotnia potyczka nie będzie jedyną, jaką w najbliższym czasie zaprezentuje na żywo telewizja. 17 kwietnia (środa) na szklanym ekranie będzie można zobaczyć wyjazdowy mecz lublinianek ze Startem Elbląg (godz. 17:30), a 23 kwietnia (wtorek) starcie podopiecznych trenera Roberta Lisa, u siebie z Metraco Zagłębie Lubin (godz. 17:30).



Trenowały przed mistrzostwami Europy w plażówce

Od czwartku do niedzieli reprezentacja Polski w piłce ręcznej plażowej przygotowywała się w Spale do tegorocznych mistrzostw Europy. W gronie 16 zawodniczek znalazły się dwie były szczyptornistki MKS Lublin, Małgorzata Rola (na zdjęciu powyżej z lewej) oraz Iwona Niedźwiedz.

– Próbowaliśmy nadrobić braki wśród doświadczonych w grze w plażówkę koleżanek. Mam nadzieję,

że doświadczenie zdobyte na hali chociaż w małym procencie przetrze się na piasek, ale dużo pracy jeszcze przede mną – mówi „Nowemu Tygodniowi” Małgorzata Rola, która w ubiegłym roku zakończyła swoją piękną przygodę z grą lubelskim klubie, a obecnie jest trenerką najmłodszej grupy w Akademii MKS.

Mistrzostwa Europy odbędą się na początku lipca w Polsce, w Starych Jabłonkach.

W pierwszym treningu punktowanym żużlowcy Speed Car Motoru Lublin pokonali w Tarnowie Unię 44:34

Bezblędny Łaguta

Żużlowcy Speed Car Motoru Lublin, przygotowujący się do rozpoczynających się już za dwa tygodnie rozgrywek, mają za sobą pierwszy punktowany trening. W piątek nasz beniaminek PGE Ekstraligi pokonał w Tarnowie miejscową Unię 44:34. Świetnie w zawodach spisali się powracający do ścigania Rosjanin Grigorij Łaguta oraz Robert Lambert.

Grigorij Łaguta podczas piątkowego treningu zupełnie nie dawał po sobie poznać, że wrócił do ścigania po dłuższej przerwie spowodowanej dyskwalifikacją. Wystąpił w trzech wyścigach. W dwóch był dla rywali poza zasięgiem zdecydowanie prowadząc od początku do końca, w trzecim na czoło stawki przedzierał się z ostatniej pozycji. W meczu z „Jaskółkami” na duże brawa zasłużył także Robert Lambert. Brytyczyk pewnie wygrał trzy biegi. Nie wyszedł mu jedynie ostatni start, w którym od początku miał sporo problemów ze sprzętem.

W niedzielę w Gdańsku odbył się drugi sparing motorowców. W spotkaniu z Wybrzeżem, które zakończyło się już po zamknięciu tego wydania, w składzie „Koziołków” awizowany był start Szweda Andresa Jonssona.

W najbliższą środę o godz. 19 w Centrum Spotkania Kultur odbędzie się przedsezonowa prezentacja lubelskiej drużyny. Rozgrywki nasz zespół rozpocznie 7 kwietnia o godz. 19 spotkaniem u siebie z MRGARDEN GKM Grudziądz.

BIEG PO BIEGU

- Łaguta, Misiąg, Ljung, Kaczmarek (d) 1:5 (1:5)
- Cierniak, Rempała, Konieczny, Lampart (d) 5:1 (6:6)
- Lampart, Michelsen, Czaja, Kułakow (d) 1:5 (7:11)
- Lambert, Cierniak, Mrocza, Konieczny 3:3 (10:14)
- Misiąg, Łaguta, Kułakow, Czaja (d) 1:5 (11:19)
- Mrocza, Michelsen, Lampart, Rempała 3:3 (14:22)
- Lambert, Ljung, Kaczmarek, Lampart 3:3 (17:25)
- Łaguta, Mrocza, Misiąg, Cierniak 2:4 (19:29)
- Michelsen, Lampart, Ljung, Kaczmarek 1:5 (20:34)
- Lambert, Czaja, Lampart, Kułakow 2:4 (22:38)
- Mrocza, Kaczmarek, Michelsen, Lampart (u) 5:1 (27:39)
- Lampart, Czaja, Rempała, Konieczny 3:3 (30:42)
- Ljung, Lampart, Kułakow, Lambert 4:2 (34:44)

Piątkowe zawody zakończono po 13. biegu

UNIA TARNÓW – SPEED CAR MOTOR LUBLIN 34:44

Unia: 9. Peter Ljung 7 (1,2,1,3), 10. Daniel Kaczmarek 3+2 (d,1*,0,2*), 11. Artur Czaja 5 (1,d,2,2), 12. Wiktor Kułakow 2 (d,1,0,1), 13. Artur Mrocza 9+1 (1*,3,2,3), 14. Dawid Rempała 3+2 (2*,0,1*), 15. Mateusz Cierniak 5 (3,2,0).

Speed Car Motor: 1. Grigorij Łaguta 8+1 (3,2*,3,-), 2. Paweł Misiąg 6+1 (2*,3,1,-), 3. Mikkel Michelsen 8+1 (2*,2,3,1), 4. Dawid Lampart 8+2 (3,1*,2*,u,2), 5. Robert Lambert 9 (3,3,3,0), 6. Wiktor Lampart – 4 (d,0,1,3), 7. Przemysław Konieczny 1 (1,0,-,0)

Nasz Rosjanin trzeci w 47. Memoriale Idzikowskiego i Czernego!

Świetna forma Grigorija Łaguty, zawodnika lubelskiego Speed Car Motoru Lublin, w towarzyskim meczu z Jaskółkami, rozegranym w piątek w Tarnowie nie była dziełem przypadku. Rosjanin potwierdził znakomite przygotowanie do sezonu 2019 także podczas 47. Memoriału Idzikowskiego i Czernego, który w sobotę odbył się w Częstochowie.

Łaguta zajął w zawodach z 12 punktami trzecie miejsce, ustępując jedynie reprezentantom miejscowego forBET Włókniarza, fenomenalnemu Leonowi Mad-

senowi (14 pkt.) oraz Fredrikowi Lindgrenowi (13).

Rosjanin trzykrotnie przyjeżdżał pierwszy, wygrywając m.in. z Piotrem Protasiewiczem i Patrykiem Dudkiem. Raz był trzeci przegrywając z Andrzejem Lebieńdewem i Kai Huckenbeckiem, a raz drugi, za Madsenem, w ostatnim dwudziestym biegu, który decydował o tym, który z zawodników wygra sobotni turniej.

16. miejsce w zawodach z 1 pkt. zajął lublinian Daniel Jeleniewski, który w najbliższym sezonie reprezentował będzie barwy Orła Łódź. **MAG**

Bez niespodzianek w walce o I ligę siatkówki

Avia i LUK Politechnika meldują się w turniejach półfinałowych

Z trzech naszych zespołów występujących w drugoligowych półfinałach play-off do dalszej rywalizacji o I ligę awansowały dwa: męskie drużyny Avii Świdnik i LUK Politechniki Lubelskiej. Z myślami o grze na wyższym poziomie musiały pożegnać się w sobotę siatkarki LUK AZS UMCS, które przegrały po raz trzeci z San-Pajda Jarosław.

Tylko w pierwszym secie sobotniego spotkania rozgrywanego w Lublinie akademicki próbowały nawiązać walkę z najlepszą ekipą sezonu zasadniczego w grupie 4 i głównym faworytem do awansu. W dwóch kolejnych podopieczni trenera Jacka Rutkowskiego wyraźnie ustępowały rywalkom.

LUK AZS UMCS LUBLIN – SAN-PAJDA JAROSŁAW 0:3 (20:25, 13:25, 13:25).

Stan rywalizacji: 3:0 dla San-Pajda, który awansował do turnieju półfinałowego o wejście do I ligi.



W trzecim meczu półfinału play-off II ligi siatkarki Avii pokonali w Krośnie Karpaty dopiero w tie-breaku.

Zarówno Avia, jak i Politechnika do turniejów półfinałowych o wejście do I ligi awansowały po wygraniu trzech spotkań.

O ile lublinianie w decydują-



Żużlowcy Speed Car Motoru Lublin przed punktowanym treningiem w Tarnowie z Unią zapoznawali do pamiątkowego zdjęcia



Rosjanin Grigorij Łaguta w wielkim stylu powrócił do ścigania, choć trzeba pamiętać, że piątkowy mecz z Unią w Tarnowie był jedynie sparingiem



WYNIKI: 1. Leon Madsen (forBET Włókniarz Częstochowa) 14 (3,2,3,3,3), 2. Fredrik Lindgren (forBET Włókniarz) 13 (3,3,3,3,1), 3. Grigorij Łaguta (Speed Car Motor) 12 (3,3,1,3,2), 4. Andrzej Lebieńdew (Lokomotiv Daugavpils) 11 (2,3,3,0,3), 5. Adrian Miedziński (forBET Włókniarz) 11 (1,3,2,2,3), 6. Matej Zagar (forBET Włókniarz) 9 (3,2,1,3,0), 7. Mikkel Bech (Zdunek Wybrzeże Gdańsk) 8 (1,2,2,1), 8. Patryk Dudek (Stelmet Falubaz Zielona Góra) 7 (t,1,3,2,1), 16. Daniel Jeleniewski (Orzeł Łódź) 1 (1,0,d,0,0)

Avia wygrała mecz choć po dwóch setach przegrywała 0:2.

– Szkoda, że nie wygraliśmy seta otwarcia, w którym prowadziliśmy – mówił po meczu Bartłomiej Misztal, rozgrywający Avii. – Po dwóch partiach powiedziałem do chłopaków, że to „nasza godzina grania i trenowania” i zupełnie inaczej zaczęliśmy się prezentować. Taka wygrana na pewno podniesie morale zespołu. Przed nami chwila odpoczynku. Czekamy na decyzję, gdzie odbędą się półfinały. Liczymy, że zagramy w Świdniku – dodał.

KARPATY PWSZ KROSNO – AVIA ŚWIDNIK 2:3 (25:23, 26:24, 16:25, 23:25, 9:15)

NEOBUS NIEBYLEC – LUK POLITECHNIKA LUBLIN 0:3 (22:25, 18:25, 17:25).

Stan rywalizacji: 3:0 dla LUK Politechniki i Avii Świdnik, które awansowały do turnieju półfinałowego o wejście do I ligi.

MAG

ŚWIDNIK: Spór o plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie Brzeziny-Kalina

Poróżnieni przy planach

Kilkadziesiąt uwag zgłosili świdniczanie do wyłożonej przez ratusz koncepcji zmian w planie zagospodarowania przestrzennego osiedla Brzeziny-Kalina. Wnioski mieszkańców są tak rozbieżne, że o wypracowanie kompromisowego rozwiązania nie będzie łatwo.

Sprawa zmiany w planie zagospodarowania osiedla toczy się od kilkunastu miesięcy. Miasto chciałoby, by około 2,5 hektara niezagospodarowanego dziś terenu przeznaczyć pod budownictwo wielorodzinne. Takiemu rozwiązaniu niechętni są właściciele znajdujących się w tej okolicy domów. Obawiają się, że pod ich oknami wyrośnie blokowisko, a ich spokojna okolica zamieni się w ruchliwe osiedle. Jak twierdzą, rozumieją, że miasto musi się rozwijać i teren powinien zostać przeznaczony pod zabudowę, ale tylko w części i budynkami o niewielkiej wysokości, architektonicznie dostosowanymi do już istniejących domów. W czerwcu ubiegłego roku projekt uchwały w sprawie zmiany planu i dopuszczenia na tym terenie budowy bloków do wysokości 20 metrów stanął nawet na sesji rady miasta. Na obradach pojawili się

jednak jej przeciwnicy z transparentem „Radni Miejscy, nie niszczyć dorobku życia swoich wyborców” i punkt został zdjęty z porządku sesji. Samorządowcy zapowiedzieli, że jeszcze raz przyjrzą się zaproponowanym rozwiązaniom i będą szukać kompromisu, który pogodzi interesy zarówno miasta i zwolenników przeznaczenia terenów pod inwestycje, jak i ich oponentów. Podjęcie ostatecznej decyzji odsunięto na czas „po wyborach”. W lutym br. ratusz przedstawił nową, w jego ocenie, kompromisową koncepcję zmian w planie zagospodarowania. Zakłada ona zabudowę wielorodzinną spornego obszaru w 30%, wysokość budynków maksymalnie do 12 metrów i rozszerzoną do 6 metrów linię zabudowy. Burzliwe spotkanie w ratuszu mieszkańców z autorem koncepcji pokazało, że takie rozwiązanie nie zadowoliło jednak ani zwolenników zabudowy, w większości właścicieli tamtejszych działek, którzy chcą, by teren był przeznaczony pod zabudowę bez żadnych ograniczeń, dzięki czemu ich nieruchomości znacznie zyskają na wartości, ani przeciwników, którzy chcą, by wysokość budynków była jeszcze niższa, a najbardziej nieprzejednani oczekują, że plan pozostanie niezmieniony.

Mieszkańcy dostali czas do 15 marca na formalne zgłoszenie swoich uwag.

– W sumie wpłynęło ich aż 90 i są one teraz analizowane. Przy takiej ilości i różnorodności wniosków ich analiza zajmie co najmniej kilka tygodni. Kiedy ich weryfikacja zostanie zakończona, przygotowujemy projekt zmian w planie, który zostanie przedstawiony radzie miasta – informuje **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy świdnickiego magistratu.

Wśród zgłoszonych wniosków znajdują się skrajnie różne propozycje: od całkowitego odstąpienia od jakichkolwiek zmian, po dopuszczenie na osiedlu budowy bloków bez żadnych ograniczeń wysokości. Pojawiły się też uwagi, by pozwolić co najwyżej na zabudowę jednorodzinną, ograniczyć powierzchnię lokali usługowo-handlowych do 50 mkw. i wprowadzić zakaz prowadzenia uciążliwej działalności gospodarczej.

– Zdajemy sobie sprawę, że w tej sytuacji trudno będzie znaleźć rozwiązanie, które zadowoliłoby wszystkich czy zdecydowaną większość. Liczymy się z tym, że decyzja samorządu spotka się ze skargami i odwołaniami mieszkańców do organów administracyjnych wyższych instancji – dodaje K. Łukasik.

JN

ŚWIDNIK: Uczennice porażone prądem na pływalni

Szczypie na basenie

– Suszarki na basenie w Szkole Podstawowej nr 5 mają jakies przebicie i potrafią nieprzyjemnie „popieścić” prądem – alarmują nasi czytelnicy. – To naprawdę niebezpieczne, a szkoła początkowo bagatelizowała ten problem, uważając, że to czyjś wymysł. Teraz problemu nikt już nie lekceważy...

Do pierwszego przypadku, kiedy młodzi pływacy korzystający z zaistalowanych przy basenowych szatniach suszarek, poculi nieprzyjemne „kopnięcie” prądem, doszło pod koniec lutego tego roku. Przesłanieni uczniowie zgłosili to opiekunom, po czym szkoła wezwała elektryków, aby sprawdzili urządzenia. Ci stwierdzili, że suszarki są sprawne i nie stwarzają żadnego niebezpieczeństwa, ale w ubiegłym tygodniu sytuacja z „kopaniem” przez basenowe suszarki się powtórzyła – tym razem spotkało to kilka uczennic.

– Miały uczucie bolesnego ukłucia i bardzo się przestraszyły. Natychmiast zajęła się nimi szkolna pielęgniarka. Wstępne badania, co później potwierdzono w szpitalu, wykazały, że nic poważnego się nie stało – mówi **Tomasz Szydło**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. – Natychmiast wyłączyliśmy podejrzane suszarki z użytkowania i wezwaliśmy dwie niezależne, grupy elektryków mające ustalić przyczyny incydentu. Jak na razie fachowcom nie

udało się jednak stwierdzić, skąd bierze się problem. Na pewno nie doszło do zwarcia, bo w takim przypadku zadziałałyby bezpieczniki i wyłączniki.

Dyrektor dodaje, że suszarki są markowej firmy Merida, która specjalizuje się w produkcji urządzeń do stosowania właśnie na pływalniach. – Zgłosiliśmy to, co się stało, również do przedstawiciela producenta suszarek. Zapewniono nas, że urządzenia są w pełni bezpieczne i przy każdym spięciu automatycznie by się wyłączyły. Ich specjaliści sugerują, że mogło dojść do zwykłego wyładowania elektrostatyczne, co nie jest związane ze sprawnością urządzenia czy instalacji elektrycznej, czyli nagłego przepływ ładunku elektrycznego między dwoma obiektami o różnych potencjałach. Można to porównać do iskry przeskakującej czasem, gdy zdejmujemy sweter albo chodzimy po dywanie ze sztucznych materiałów, a później dotykamy klamki – wyjaśnia T. Szydło.

Na wszelki wypadek suszarki w szatniach jednak wyłączono z użytkowania.

Uczniowie i rodzice są jednak mocno zaniepokojeni tym, co się stało. – Córka skarżyła się, że prąd przeszedł ją po całym ciele i bardzo się przestraszyła. Samo odłączenie suszarek chyba nie rozwiązuje problemu, bo może źródło problemu tkwi w instalacji. Trzeba to jednoznacznie wyjaśnić, bo dzieci

boją się teraz chodzić na basen, a i my mamy wątpliwości – mówi mama jednej z dziewczynek.

Dyrektor Szydło zapewnia, że nie bagatelizuje problemu i cały czas próbuje ustalić jego przyczynę i znaleźć rozwiązanie. – Dla pewności tych urządzeń, z którymi były problemy, już nie będziemy używać. Przydałoby się kupić i zamontować nowe suszarki, ale to koszt kilkunastu tysięcy złotych, a takich pieniędzy szkoła nie ma. Jeśli uda się kupić nowe urządzenia, to raczej nie wrócą one do szatni, ale przeniesiemy je na hol gdzie jest mniejsze zawilgoce nie i na znajdujące się tam suszarki nikt nigdy się nie skarżył – dodaje Szydło.

Radni świdnickiej opozycji są oburzeni, że po pierwszym incydencie nikt nie informował ich o problemie. „Teraz oficjalna informacja jest taka, że w sumie doszło do czterech przypadków porażenia prądem na basenie, ale z tego, co ja wiem, było ich więcej” – napisał do burmistrza **Waldemara Jaksona** radny **Maciej Kantor** (Świdnik Wspólna Sprawa), wnioskując o wyciągnięcie konsekwencji wobec dyrekcji szkoły, która dopuściła do realnego zagrożenia dla zdrowia uczniów i osób korzystających z pływalni.

Radny oczekuje też, że ratusz jak najszybciej przekaże szkole dodatkowe środki na wymianę suszarek i ewentualnie instalacji elektrycznej jeśli okaże się, że jest taka potrzeba. .

JN

ŚWIDNIK: Rolkarze i rowerzyści czekają na najbliższą sesję rady miasta

Radni dołożą do pumptracka?

Tylko jedna firma złożyła ofertę w przetargu na budowę pumptracka w Świdniku i chce większą kwotę niż zaplanował na tę inwestycję Ratusz.

Pumptrack to specjalny tor z przeszkodami dla rowerzystów, rolkarzy i deskorolarki. Inicjatorami jego budowy są członkowie Klubu Rowerowego Alfa. Urząd miasta zarezerwował na tę inwestycję w budżecie 400 tys. zł. Firma BT Project Sp. z o.o. z Poznania, która specjalizuje się w

budowie takich torów, życzy sobie za to zadanie 430,5 tys. zł.

– Na najbliższej sesji rady miasta 28 marca radni postanowią, czy nastąpi przesunięcie funduszy w budżecie miejskim, czy anulowanie przetargu i ogłoszenie kolejnego – informuje **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy świdnickiego ratusza.

Tor ma być wybudowany w miejscu starego skate parku przy ul. Piłsudskiego, który zostanie rozebrany. Pumptrack zajmie powierzchnię ok 1 tys. mkw. Będzie miał

długość 160 m i szerokość 1,7 m.

– Mamy nadzieję, że miastu uda się znaleźć środki na budowę pumptracka, bo jego idea przypadnie do gustu wszystkim zwolennikom aktywnego wypoczynku – mówił **Bogusław Kocira** z Klubu Rowerowego „Alfa” – Pumptrack to tor, na którym można poczuć się jak w górach ze względu na zjazdy, podjazdy, drobne przeszkody. W Świdniku są place zabaw dla dzieci, ale nieco starsi woleliby coś bardziej wymagającego, stąd pomysł – dodaje. JN

ŚWIDNIK: Ratusz pozyskał kolejną dotację

Przedszkolny oddział za unijne

Świdnik pozyskał 334,5 tys. zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego na utworzenie oddziału przedszkolnego dla dwudziestu pięciu trzy- i czterolatków, jego wyposażenie i dodatkowe zajęcia na maluchów. Oddział powstanie w Szkole Podstawowej nr 5 obok drugiego oddziału dla kolejnych 25 dzieci, którego utworzenie sfinansuje miasto.

To druga w ostatnim czasie dobra wiadomość dla najmłodszych świdniczan i ich rodziców. Przed miesiącem miasto zdobyło ponad 3 mln złotych dotacji z rządowego programu „Maluch plus” na budowę żłobka dla 150 dzieci przy ulicy Klonowej. Teraz ratusz poinformował o zakwalifikowaniu przez urząd marszałkowski do dofinansowania projektu „Na dobry początek”, zakładającego utworzenie przy SP nr 5 oddziału przedszkolnego dla dwudziestu pięciorga 3- i 4-latków. Cały projekt opiewa na ponad 393 tys. złotych, z czego przeszło 334 tysiące stanowić będzie unijna dotacja.

W ramach projektu zostanie zakupione wyposażenie dla placówki. Pieniędzy wystarczy też na zorganizowanie dodatkowych

zajęć dla maluchów, np. logopedycznych, plastycznych i tanecznych. Część środków zostanie przeznaczonych na wypłatę wynagrodzeń dla nauczycieli. W SP nr 5 jednocześnie powstanie drugi oddział przedszkolny, w którym znajdzie się kolejnych 25 miejsc dla 3-, 4- i 5-latków. Jego utworzenie i wyposażenie zostanie z finansowane ze środków własnych miasta.

– Zgodnie z konkursowymi kryteriami dofinansowanie mogliśmy pozyskać jedynie na oddział dla dzieci w wieku 3-4 lata. Obydwa oddziały przedszkolne rozpoczną działalność od września i w sumie przyjmą 50 dzieci – informuje **Karolina Fijałkowska** z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Świdnika.

Prac remontowo-adaptacyjne pomieszczeń w „piątce”, w których będą mieściły się oddziały przedszkolne, już zostały zakończone i aktualnie odbywa się ich odbiór. – Nie mamy jeszcze zakupionego wyposażenia i w najbliższym czasie zamierzamy ogłosić na to przetarg – mówi **Tomasz Szydło**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5. – W obu grupach 3-latków mamy już komplet zapisanych dzieci, ale na 4- i 5-latków czekają jeszcze wolne miejsc – dodaje dyrektor. JN

ŚWIDNIK: Dodatkowe patrole za miejskie pieniądze

Mniejsza pomoc dla policji

25 tys. zł przekazały władze miasta Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku na tzw. ponadnormatywne patrole – to prawie dwa razy mniej niż w ubiegłym roku.

– Zawsze jakiś funkcjonariusz jest na szkoleniu albo zwolnieniu, patrole ponadnormatywne uzupełniają te braki. Policjanci chętnie się na nie zgłaszają, bo mogą zarobić dodatkowe pieniądze – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Taką dodatkową służbę mogą pełnić mundurowi ze wszystkich wydziałów. Nie może ona jednak kolidować z ich codziennymi obowiązkami. Miejska dotacja zostanie przeznaczona na wynagrodzenia za ich

dodatkowy wysiłek. Dodatkowe patrole wyjadą na ulice na początku kwietnia i będą pilnować porządku do 30 listopada.

– Zależy nam na tym, żeby Świdnik nadal był miastem bezpiecznym dla mieszkańców – tłumaczy **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika.

Według policji dodatkowe patrole podnoszą poziom bezpieczeństwa mieszkańców m.in. działając prewencyjnie. W zeszłym roku ratusz przekazał mundurowym ok. 40 tys. zł. Pozwoliło to na uruchomienie 100 dodatkowych 8-godzinnych patroli. Część tej kwoty została spożytkowana na zakup alkomatu i utrzymanie psa tropiącego..

JN

ŚWIDNIK: Straż Miejska ma na oku elektryczne auto

Elektryzujące BMW w patrolu

Cały ubiegły tydzień funkcjonariusze Straży Miejskiej testowali elektryczne auto. Czarne BMW i3 przez kilka dni krążyło po ulicach miasta i pomagało im w pełnieniu codziennej służby. Być może w przyszłości wymienią jeden ze swoich samochodów na taki cud techniki, który jest o wiele cichszy i przyjazny środowisku, ale też i droższy.

Pewnie wielu mieszkańców miasta zastanawiało się w ubiegłym tygodniu, do kogo należy małe czarne BMW z napisem „Elektryzujemy Lublin”. To wynajęty na kilka dni przez lokalnych strażników miejskich elektryczny samochód – wyjątkowo cichy, lekki i zwrotny, a do tego ekologiczny, bo zrobiony z plastikowych elementów pochodzących z odzysku. Z kolei wnętrze jest zrobione z surowców naturalnych. Pojazd dodatkowo ma też dynamiczne przyspieszenie i może przejechać do 300 km bez ładowania. Jego maksymalna prędkość to ok. 150 km/h.

Mundurowi nie ukrywają, że chętnie kupiliby takie auto. Myśleli o tym już ok. 2 lata temu przy okazji przetargu na radiowóz eko-patrolu. Wówczas okazało się jednak, że nie da się kupić elektrycznego samochodu z przeznaczeniem pod zabudowę.

– Testowaliśmy auto, bo chcemy w przyszłości kupić podobnie nowoczesny i ekologiczny pojazd. Taki cichy i nieduży

samochód przydaje się, gdy trzeba niepostrzeżenie podjechać i interweniować, np. w sprawie publicznego spożywania alkoholu czy niszczenia mienia – mówi **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

Jedynym problemem jest cena. Samochód jest o wiele droższy od zwykłego, bo kosztuje ok 170 tys. zł, dlatego mundurowi



Świdniccy strażnicy marzą o takim aucie

liczą na rządowe dotacje. W niedalekiej przyszłości ma zostać uruchomiony system dofinansowań do zakupów ekologicznych aut.

– Musimy planować takie zakupy wcześniej, dlatego testujemy samochód już teraz. Dzięki temu będziemy mogli wybrać najlepsze – dodaje J. Wójtowicz. – Chcielibyśmy wymienić naszą 8-letnią Skodę, bo jest coraz droższa w eksploatacji.

Samochody elektryczne w wielu polskich miastach coraz częściej zastępują tradycyjne. Korzystają z nich m.in. strażnicy miejscy z Krakowa, Wrocławia, Bielsko-Białej i Kołobrzegu. JN

ENERGA BASKET LIGA
23. kolejka (19-21 marca): Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp, - TBV Start Lublin **87:84** * Anwil Włocławek - Legia Warszawa **89:75** * Trefl Sopot - Stelmet Enea BC Zielona Góra **85:90** * King Szczecin - GTK Gliwice **92:91** * HydroTruck Radom - AZS Koszalin **91:78** * Polski Cukier Toruń - MKS Dąbrowa Górnicza **91:77** * Arka Gdynia - Polpharma Starogard Gd. **86:80** * Spójnia Stargard - Miasto Szkła Krosno **90:78**.
24. kolejka (23-26 marca): TBV Start - Arka **71:80** * Polpharma - King **84:99** * Anwil - Miasto Szkła **104:76** * Legia - HydroTruck **94:72** * niedzielne mecze: GTK- Trefl i MKS Dąbrowa - Spójnia zakończyły się po zamknięciu tego wydania * AZS Koszalin - Stal odbędzie się dzisiaj, a Stelmet - Polski Cukier jutro.

1. Arka	45	2091-1908
2. Stelmet	44	2128-1865
3. Polski Cukier	44	2141-1913
4. Anwil	43	2183-1964
5. Stal	39	1968-1779
6. King	37	2112-2031
7. TBV Start	36	2112-2110
8. Legia	36	1850-1896
9. Dąbrowa	35	2002-2044
10. Polpharma	34	2200-2225
11. HydroTruck	31	1864-2081
12. AZS	30	1858-2005
13. GTK	30	1894-2044
14. Spójnia	29	1758-1959
15. Miasto Szkła	29	1927-2151
16. Trefl	28	1896-2009

W następnej kolejce – 29 marca: King - TBV Start (18:00)

ENERGA BASKET LIGA Kobiet
24. kolejka: Widzew Łódź – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin **81:79** * Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – PGE MKK Siedlce **95:59** * Energa Toruń – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski **87:65** * Wisła CanPack Kraków – CCC Polkowice **70:77** * Enea AZS Poznań – Ostrovia Ostrów Wlkp. **69:68** * mecz: Artego Bydgoszcz – 1KS Ślęza Wrocław zakończył się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. CCC	42	1800-1342
2. Energa	40	1851-1474
3. Artego	38	1590-1382
4. Arka	37	1694-1510
5. Ślęza	37	1659-1497
6. Wisła	36	1700-1467
7. Gorzów	34	1830-1589
8. Pszczółka	32	1587-1573
9. Widzew	29	1530-1764
10. Politechnika	27	1488-1770
11. PGE MKK	27	1569-1901
12. Enea AZS	25	1494-1882
13. Ostrovia	25	1309-1950

W następnej kolejce – 27 marca: Arka – Pszczółka (18:00)

W II lidze koszykarzy
Pelczar i Piliszczuk na Tura to za mało
W pierwszym meczu 1. rundy play-off II-ligowych rozgrywek koszykarzy TBV Start II Lublin przegrał w Bielsku Podlaskim z Turem **66:88**.
Az 51 punktów dla „czerwono-czarnych” zdobyli **Bartłomiej Pelczar** (31) i **Jan Piliszczuk** (20)

TUR BASKET BIELSK PODLASKI – TBV START II LUBLIN 88:66 (31:13, 23:15, 16:19, 18:19)
TBV Start II: Pelczar 31 (6x3), Piliszczuk 20, Szewczyk 6, Pszczoła 4, Uniłowski 2, Bryda, Kępka, Dobrowolski.

Pozostałe mecze 1. rundy (do 2. zwycięstw): KK Warszawa – Dziaki Warszawa **79:77** * Żubry Leo-Sped Białystok – Rosa-Sport Radom **96:72** * mecz: ŁKS AZS UŁ SG Łódź – UINB AZS UMCS Lublin zakończył się po zamknięciu tego wydania. Drugi mecz TBV Start II – Tur odbędzie się 27 marca (20:00), a UINB AZS UMCS – ŁKS trzy dni później.

TBV Start przegrał czwarty mecz z rzędu. Trudno było w niedzielę myśleć o zwycięstwie nad liderem skoro zawodziła skuteczność

Pograżeni w kryzysie

Koszykarze TBV Startu w tym sezonie już kilkakrotnie pokazali, że potrafią być groźni dla najlepszych. Niestety, jeśli ktoś liczył, że lublinianie mogą pokonać lidera Arkę Gdynia i wrócić po trzech kolejnych porażkach na zwycięską ścieżkę, srogo się zawiódł.

Arka niczego wielkiego nie pokazała i choć momentami prezentowała dość kiepską grę (m.in. 5 zdobytych punktów przez 7 minut w 2. kwarcie i 7 z rzędu nie trafionych „3”) bez problemów wygrała spotkanie. W Starcie widoczny był brak lidera. **James Washington** zdobył wprawdzie 16 punktów, ale zaczął trafiać dopiero pod koniec meczu, gdy jego losy były już rozstrzygnięte. W lubelskich szeregach zawiodła przede wszystkim skuteczność, zarówno w rzutach z gry jak i z linii osobistych. „Czerwono-czarni” trafili zaledwie 25 z 70 oddanych rzutów za 2 i 3 (35,7%) oraz tylko 14 z 23 wolnych (60%). Jeśli nadal myśla o grze w play-off muszą szybko poprawić celowniki.



Koszykarze TBV Startu w niedzielnym meczu dotrzymywali rywalom kroku w walce na tablicach. Zebrali 42 piłki (31 w obronie - rekord sezonu), zaledwie dwie mniej od gdynian. Oba zespoły popełniły też podobną liczbę strat, gospodarze 14, rywale 17.

TBV START - ARKA GDYNIA 71:80 (12:22, 10:14, 24:22, 25:22)
TBV Start: Washington 16 (3x3), Thomasson 12 (2x3), Borowski 8, oraz Dziemba 10 (1x3), Upson 7, Dutkiewicz 2 oraz Mirković 6 (1x3), Szymański 6, Gaddefors 3, Gospodarek 1.
Arka: Florence 16 (2x3), Josh 15 (2x3), Wołoszyn 14 (4x3), Dulkys 11, Łapeta 3 oraz Garbacz 7 (1x3), Ginyard 5, Upshaw 4, Wyka 3, Ponitka 2.

Pszczołki niespodziewanie musiały uznać wyższość łodzianek. Do play-off akademicki przystąpią z 8 miejsca

Bez Kiesel Pszczołkom nie idzie

Ile wart jest zespół **Pszczołki Polski Cukier AZS UMCS Lublin** bez **Brianny Kiesel** dobitnie pokazał sobotni wyjazdowy mecz **24. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet w Łodzi z Widzewem**. Bez amerykańskiej rozgrywanej akademicki niespodziewanie nie poradziły sobie z niżej notowanymi rywalkami, przegrywając **79:81**.

Losy meczu ważyły się do samego końca, a o zwycięstwie gospodyń zadecydował rzut Dominique Wilson z wysokości za 2 punkty, na 13 sekund przed końcową syreną.

W lubelskiej drużynie szczególnie zawiódły zmienniczki: Dorota Mistygacz i Magdalena Szajtauer, które choć spędziły na parkiecie w sumie blisko 37 minut i oddały 7 rzutów nie zdołały trafić choć raz.

Porażka w Łodzi sprawia, że bez względu na wyniki ostatniej kolejki rundy zasadniczej Pszczołki do fazy play-off przystąpią z ósmego miejsca i o półfinały zagrają z liderem CCC Polkowice.



Julia Adamowicz (na zdjęciu przy piłce) w meczu w Łodzi trafiła 6 z 10 „trójek”. W sobotnim spotkaniu oba zespoły oddały aż po 26 prób za „3”. Lublinianki trafiły 12 razy, rywalki 9.

WIDZEW ŁÓDŹ – PSZCZOŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 81:79 (31:23, 20:18, 13:21, 17:17)
Widzew: Wilson 25 (3x3), Perisa 18 (1x3), Pawlak 8 (2x3), Vucković 3 (1x3), Gertchen 2. oraz Ajemba 18 (10 zb., 1x3), Paździerska 3 (1x3).
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Rymarenko 25 (4x3), Adamowicz 22 (6x3), Greene 19 (10 zb), Butulija 8 (1x3), Cebulska 5 (1x3) oraz Mistygacz, Szajtauer, Vrancić.

W mistrzostwach Polski kadetów w kickboxingu w formułach pointfighting i light-contact

Danowcy trzy razy stawali na podium

Trzy medale trzy medale w rozgrywanych w miniony weekend w Węgrowie mistrzostw Polski kadetów w kickboxingu w formułach pointfighting i light-contact oraz I Pucharze Polski dzieci w formule pointfighting zdobyli reprezentanci LKSW Dane ze Świdnika.

Na najwyższym stopniu podium stanął **Jakub Trzeźniak** w kategorii -42 kg kadetów starszych, pokonując rywali z Wołomina, Lubawy i Ostródy. Sukces jest tym większy, że Kuba osiągnął wiek kadeta starszego dwa dni przed turniejem, a w finale walczył ze znacznie rośniejszym rywalem. Srebrne medale zdobyli **Tomasz Gumienniak** w kategorii -47 kg kadetów młodszych i **Michał Markowski** w kategorii -57 kg kadetów starszych. Chociaż obaj w finale ulegli wyraźnie znacznie bardziej doświadczonym rywalom, to Michał



wyrównał, a Tomek poprawił swój najlepszy wynik w karierze z MP w kickboxingu. Poza podium znalazł się **Paweł Wilczopolski**, który startując w wyższej niż zwykle kategorii wagowej plus 47 kg kadetów młodszych przegrał walkę ćwierćfinałową jednym punktem. Jedynym reprezentantem LKSW Dan wśród dzieci był **Kacper Kuraś** w kategorii

-27 kg, który stoczył swoją pierwszą turniejową walkę w życiu ulegając minimalnie na punkty. W najbliższy weekend danowcy wystąpią w dwóch turniejach. We Włoszakowicach odbędą się mistrzostwa Polski juniorów i seniorów w kickboxingu, zaś w czeskiej Ostrawie – towarzyski turniej dzieci i młodzików w taekwondo ITF Ippon Cup.



W sobotnim meczu z KSZO Avia objęła prowadzenie już w 2. minucie, po samobójczym trafieniu Włodzimierza Putona

W piłkarskiej III lidze

Szczęście sprzyjało Motorowi

Trzecie wiosenne zwycięstwo nie tracąc gola zanotowali w sobotę piłkarze Motoru Lublin! W wyjazdowym meczu podopieczni trenera Roberta Góralczyka pokonali 1:0 Sołę Oświęcim i zajmują już w tabeli trzecie miejsce, tracąc do prowadzących Stali Rzeszów i Podhala Nowy Targ cztery punkty.

Gola na wagę zwycięstwa w meczu z outsiderem zdobył w 34. minucie, po dośrodkowaniu **Tomasza Brzyskiego** z rzutu różnego, **Bartosz Waleńcik** który popisał się precyzyjną główką.

Ogromny udział w sobotniej wygranej Motoru miał bramkarz **Adrian Olszewski**, który 75. minucie obronił rzut karny wykonywany przez jednego z zawodników Soły.

O wiele mniej szczęścia niż motorowcy mieli w sobotę piłkarze Avii. Świdniczanie choć dwukrotnie prowadzili z KSZO Ostrowiec Świę-

tokrzyski, nie potrafili rozstrzygnąć spotkania na własną korzyść. Avia nie przechylała szali zwycięstwa choć w końcówce grała z przewagą zawodnika (w 83 minucie po drugiej żółtej i w konsekwencji czerwonej kartce boisko musiał opuścić **Dominika Cheba**).

MAG
Pozostałe mecze 20. kolejki piłkarskiej III ligi: Wisła Puławy – Hutnik Kraków **2:0** (Szymon Stanisławski 15, Arkadiusz Maksymiuk 24) * Podlasie Biała Podl. – Sokół Sieniawa **0:0** * Spartakus Daleszyce – Stal Kraśnik **0:0** * Orleń Radzyń Podlaski – Stal Rzeszów **0:5** (Grzegorz Goncerz 1, 60, Błażej Cyfert 21, 85, Wojciech Reiman 71) * Wiślanie Jaskowice – Chełmianka **0:0** * Wólczańska Wólka Pełkińska – Podhale Nowy Targ **0:1** (Marcin Przybylski 8) * Wisła Sandomierz – Czarni Polaniec **2:1**

1. Stal Rzeszów	43	48-14
2. Podhale	43	37-16
3. Motor	39	33-18
4. Wisła Puławy	38	24-16
5. Hutnik	38	36-25
6. Stal Kraśnik	30	31-23
7. KSZO	28	31-25
8. Orleń	27	28-32
9. Sandomierz	25	22-32
10. Avia	24	22-24
11. Sokół	23	30-31
12. Chełmianka	23	25-28
13. Wólczańska	22	26-22
14. Wiślanie	22	24-40
15. Podlasie	20	21-37
16. Czarni	16	23-38
17. Spartakus	14	13-32
18. Soła	13	17-38

W następnej kolejce – 30 marca: Stal Rzeszów – Avia (15:00), Motor – Spartakus (17:00)

W piłkarskiej IV lidze

Lublinianka zwycięstwem wita się z wiosną

Od wygranej rozpoczęli wiosenne zmagania w IV lidze piłkarze Lublinianki. Podopieczni trenera **Dariusza Bodaka** pokonali w sobotę 3:2 Powiśłaka Końskowola.

Niewiele brakowało, a spotkanie sąsiadów z ligowej tabeli (przed meczem Lublinianka była trzecia, a rywale zajmowali czwartą lokatę) zakończyłoby się podobnie, jak jesienne starcie obu drużyn remisem 3:3. Na szczęście w emocjonującej końcówce, gdy rywale rzucili się do odrabiania strat, gospodarze nie wypuścili wygranej z rąk.

LUBLINIANKA – POWIŚŁAK KONSKOWOLA 3:2 (1:1)
Lublinianka: Żuber – Wszołek, Mulawa, Ptaszyński, Dzyr – Baran (63 Kuzioła), Bednara, Iwańczuk (73 Kośka), Stępień (78 Rapa), Kowalczyk (57 Wrzesiński) – Rejmak (85 Drzazga).
Bramki: 1:0 Baran 15, 1:1 Koprucha 43, 2:1 Bednara 54, 3:1 Rejmak 80, 3:2 Koprucha 89.

Pozostałe mecze 17. kolejki piłkarskiej IV ligi: Łada 1945 Biłgoraj - Kłos Chełm **0:1** * Hetman Zamość - Orleń Łuków **5:1** * Start Krasnystaw - Lewart Lubartów **1:1** * Górnik II Łęczna - Huczwa Tyszowce **4:2** * Tomasovia - Polesie Kock **0:0** * Kryształ Werbkowice - MKS Ryki **3:0** * Włodawianka - Victoria Żmudź **2:0**.

1. Hetman	48	63-12
2. Lublinianka	36	33-19
3. Lewart	35	41-11
4. Powiślak	31	36-19
5. Górnik II	31	42-30
6. Kryształ	31	27-24
7. Tomasovia	26	28-21
8. Włodawianka	24	26-35
9. Victoria	22	31-27
10. Orleń	20	22-30
11. Kłos	17	24-35
12. Huczwa	16	24-41
13. Start	16	15-25
14. Łada	14	18-34
15. Polesie	11	17-37
16. MKS Ryki	3	13-60

W następnej kolejce - 31 marca: MKS Ryki – Lublinianka.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: W II Mistrzostwach Województwa Lubelskiego lig środowiskowych w futsalu

Puchar Prezesa LZPN dla Solidarności PZL

Solidarność PZL Świdnik wygrała II Mistrzostwa Województwa Lubelskiego lig środowiskowych w futsalu. W meczu o pierwsze miejsce świdniczanie pokonali Poker Team Lublin 4:1, rewanżując się tym samym rywalom za przegraną w ubiegłorocznym finale 1:2. Trzecie miejsce zajęło Zamkowo Lublin.

Do udziału w turnieju rozgrywanym w Piaskach zgłosiło się aż dwanaście zespołów. O główne trofeum: złote medale mistrzostw województwa i Puchar Prezesa LZPN Zbigniewa Bartnika, rywalizowali mistrzowie lub wicemistrzowie lig środowiskowych rozgrywanych w sezonie 2018/19 na terenie całego regionu.

Najlepszą drużyną okazała się Solidarność PZL! Świdniczanie pokonali w grupie Victorię Parczew 3:0, Bad Boys Krasnystaw 4:1 i TOP MAR Biała Podlaska 3:1. W półfinale związkowcy w rzutach karnych, po trafieniach Jacka Kochalskiego i Pawła Ulicznego, wygrali 2:0 z Zamkowo Lublin (w regulaminowym czasie było 0:0). W finale uporali się z kolei nadspodziewanie łatwo z Poker Team, zwyciężając 4:1.

Turniej o tytuł najlepszej futsalowej drużyny amatorskiej w województwie lubelskim należy uznać za udany. Solidarność PZL Świdnik zupełnie zasłużyła na złocie. W poprzednim sezonie do rywalizacji w II lidze oraz turniejach w sumie stanęło 26 zespołów. Teraz było już ich 65, więc postęp jest widoczny. Jest szansa, że niebawem w strukturze LZPN zostanie utworzona Komisja ds futsalu i piłki plażowej, a wtedy będziemy mogli działać jeszcze prężniej – mówi Jacek Kosierb, współorganizator futsalowych imprez w lubelskiej centrali futbolowej.

PARTNERZY I SPONSORZY
* Wiesław Szkutnik – Sportico (hurtownia sprzętu sportowego z Lublina)
* Marcin Goździołko – IBRA (producent profesjonalnej odzieży sportowej)
* Grzegorz Żuchnik – Klastmed Świdnik (firma działająca w branży medycznej)
Patronat medialny nad mistrzostwami sprawowały: „Nowy Tydzień” oraz „Lokalny Przegląd Piłkarski”

Puchar „Fair Play”, ufundowany przez redakcję Lokalnego Przeglądu Piłkarskiego ze Świdnika zdobyła drużyna Plazma Terespol.



Medaliści oraz najlepsi zawodnicy II Mistrzostwa Województwa Lubelskiego lig środowiskowych w futsalu pozują do pamiątkowego zdjęcia z prezesem LZPN Zbigniewem Bartnikiem, koordynatorem rozgrywek Jackiem Kosierbem. Na zdjęciu od lewej: Zamkowo Lublin (3. miejsce), Solidarność PZL Świdnik (1. miejsce) oraz Poker Team Lublin (2. miejsce)



W turnieju rozgrywanym w Piaskach rywalizowało aż dwanaście zespołów

NAJLEPSI
strzelec: Łukasz Sobiech (Poker Team Lublin) – 10 bramek (na zdjęciu odbiera gratulacje od prezesa Zbigniewa Bartnika)
bramkarz: Patryk Tryczyk (Plazma Terespol).
piłkarz: Jacek Kochalski (Solidarność PZL Świdnik).
Statuetki dla najlepszych zawodników ufundowała firma SPORTICO, a nagrody rzeczowe firma IBRA.



Uczestnicy drugiego turnieju z cyklu orlikowej Grand Prix dla dzieci i młodzieży, organizowanego na Felinie przez Zbigniewa Furmana i Ognisko TKKF Omega

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Na Orliku na Felinie

Przyjaciele znowu najlepsi

Nie ma mocnych na drużynę Omega Przyjaciele. Po zwycięstwie w pierwszym turnieju z cyklu Unijnego Grand Prix zespół Maksu Sprawki okazał się także najlepszy w kolejnych zawodach, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie.

Tym razem w meczu o 1. miejsce Przyjaciele pokonali dopiero w rzutach karnych Spadające Kaloryfery.

Trzecia lokata, także po wygranej w karnych (nad Białymi Orłami) przypadła ekipie FC Pączusie.

Tak naprawdę ten turniej nie powinien się odbyć. Deszcz, grad a nawet śnieg oraz ogromny wiatr, to wszystko powitało



Omega Przyjaciele, zwycięży turnieju

nas na Orliku na Felinie. Młodym piłkarzom niestraszne były jednak takie warunki i rozegrali niezwykle emocjonujące zawody – cieszy się prezes Zbigniew Furman z Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator turnieju.

WYNIKI
o 1. miejsce
OMEGA PRZYJACIELE
– SPADAJĄCE KALORYFERY 4:4 (karne 2:1)
o 3. miejsce
FC PĄCZUSIE – BIAŁE ORŁY 2:2 (karne 3:1)

NAJLEPSI
zawodnik: Mateusz Kuszpa (Omega Przyjaciele)
bramkarz: Bartek Szumlański (FC Pączusie)
strzelec: Bartek Tokarski (Spadające Kaloryfery) – 10 bramek.

o 1. miejsce
SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK – POKER TEAM LUBLIN 4:1 (4:0)
Solidarność PZL: Piotr Chlebuś, Paweł Szyjdruk, Mateusz Warda, Paweł Uliczny, Michał Babiarz, Marcin Bijas, Jakub Bomba, Jacek Kochalski.
Poker Team: Robert Susz, Michał Bloch, Michał Budzyński, Łukasz Sobiech, Paweł Bielak, Wojciech Krzymowski, Jakub Bednara.
Bramki: Jacek Kochalski 2, Paweł Szyjdruk, samobójcza – Łukasz Sobiech.
o 3. miejsce
ZAMKOWO LUBLIN – PLAZMA TERESPOL 4:0 (0:0)
Zamkowo: Michał Komor, Daniel Brzozowski, Michał Jeleniewski, Adrian Przybysławski, Bartłomiej Barwiak, Paweł Kozak, Dominik Jarosz, Piotr Michoński, Piotr Wójtowicz, Łukasz Mróz.
Plazma: Patryk Tryczyk, Dawid Gregoruk, Bartłomiej Leszczyński, Patryk Selewonik, Patryk Roślić, Tomasz Jakuszko, Mateusz Sawicki, Artur Trochimiuk, Łukasz Trochimiuk, Jarosław Szamuk, Mateusz Śreniawski.
Bramki: Bartłomiej Barwiak 2, Michał Jeleniewski 2.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: W Wiosennej Lidze Orlikowej Ogniska TKKF Omega

Spizarnia na czele!

Kolejne mecze rozegrali piłkarze-amatorzy rywalizujący w 9. edycji Wiosennej Ligi Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega. W najciekawszym spotkaniu FC Kumple pokonali 3:1 Qłęczki. Nowym liderem została Spizarnia, która wygrała najpierw 4:2 z WORD Lublin, a następnie 3:1 z 21 Błp.

1. Spizarnia	4	9	11-8
2. 21 Błp	3	6	11-7
3. FC Kumple	2	6	7-3
4. AleTaxi	2	6	7-3
5. Qłęczki	4	6	12-13
6. Omega	5	6	18-20
7. Prusaki	3	5	10-6
8. Diagnostyka	3	4	15-17
9. WORD	3	3	6-9
10. Sokół	2	2	5-5
11. Ball Lublin	3	1	11-7
12. Magia	4	0	4-18

NAJLEPSI STRZELCY
6 goli – Dawid Adamczyk (Omega)
5 – Adrian Głowacki (Omega), Kamil Witkowski (21Błp), Sebastian Król (Diagnostyka), Wojciech Czernicki (AleTaxi)

WYNIKI Prusaki – Omega 5:1 (Mateusz Niedziałek 3, Łukasz Lis, Zbigniew Uzodowski – Andrzej Marczak) * Qłęczki – FC Kumple 1:3 (Damian Grad – Bartek Ślepowroński 2, Paweł Bugała) * Diagnostyka – Hanesco PPNZ Sokół 1:1 (Kacper Wiśniowski – Krzysztof Sienkiel) * 21 Błp – Spizarnia 1:3 (Przemysław Wiącek – Arkadiusz Pisarek 3) * WORD Lublin – Magia 2:1 (Piotr Sawicki, Sławomir Bucuń – Michał Kowalski) * Diagnostyka – Qłęczki 8:6 (Sylwester Panek 4, Kacper Wiśniowski, Ernest Adamek, Daniel Przyświek, Konrad Małek – Daniel Oborski 2, Grzegorz Kufel 2, Grzegorz Ziarkowski, Mateusz Furlepa) * Omega – AleTaxi 2:3 (Dawid Adamczyk, Kamil Błaszczak – Wojciech Czernicki 2, Mariusz Wójcik) * Prusaki – Ball Lublin 2:2 (Maciej Chodkiewicz, Paweł Dejko – Arkadiusz Chojna, Mirosław Budzyński) * WORD Lublin – Spizarnia 2:4 (Piotr Pitura, Sławomir Bucuń – Marcin Małocha 2, Piotr Gmitrowicz, Łukasz Wojtasik) * 21 Błp – Magia 5:1 (Kamil Witkowski 3, Michał Lachowicz, Michał Guljew – Michał Kamiński).



W minionym tygodniu Prusaki pokonały 5:1 Omegę i zremisowały 2:2 z Ball Lublin. Z pięcioma punktami zajmują w tabeli siódme miejsce

żywiczna maść		kolega stratega okręt Nemo		papierowy pieniądz		autor „Iliady”		ziemia uprawna gra liczbowa		żeglarska lina		roz-powiada tajemnice		stolica Togo		Cyprian Kamil, poeta		fiat dostawczy		obóz cygański		typ uwodzicielki jednostka ciśnienia		dopływ Mozeli		mijana na stoku slalomowym	
tango Grechuty						z niej cenny tłuszcz roślinny								żołnierska skarpeta						handluje z do-liniarzem							
jelito, kiszka												ratunek						łuk triumfalny zbiór wierszy							zoo na niebie		
												szata na albie															
gruczoł mleczny	5					alkohol etylowy szalona zabawa								muza z kitarą broń Peruna						skurcz mięśni					6		
			11		trend w sztuce „bron” drogówki			po nim na jacht yerba ..., herbata						muza z kitarą broń Peruna		dzień tygodnia krewniak baktriana					„Iliada”		365 dni pomocna uwaga				
Perry, wokalistka pop zarazek		18					kraj z Maskatem żart, psikus			16		zgryz dla tłumacza barwnik w marchwi							defilada domena Prady	12							
celtycki kapłan	faza gry w brydżu			natarcie siła rozmachu			farbka do ust		system płacy					9		włoski tor Formuły 1 góry w Rosji								szyicki duchow-ny		lekka łódka turecka	
					James, wynalazca szczyt w Tatrach				bulwy kolokazji trunek z owoców						kompro-mis pionu z poziomem						cerkiew-ny sługa rodzaj atomu						
twórca państwa tureckiego					prąd powietrza wysokość lotu				łoskot, wrzawa grzyb jadalny								gra karciana	1	kobiecy rower chińskie jezioro								
posłanie dzikiego zwierza		bezwonny gaz palny piwo z Beskidów						cerkiew-ny obraz Daniel Craig						Wojciech Modest krętoroga antylopa								synte-tyczna tkanina			ojczyzna Odysa		
		4		Brunei carski dekret									sierocy los napiecie nerwowe						chory na niedo-krwistość								
ceremo-niał					7		urzędowe ponagle-nie kłujący chwast									chwast zbożowy połysk dawniej								kraj ze stolicą w Suwie		mały pod-grzewacz wody	
część jelita grubego	roz-poczęcie biegu		grat, rupiec łamaga						spisek, knowanie dwutlenek krzemu									Jaser z OWP korsarz									
					zwierze-ca krew wyspa joannitów							torpeda kamika-dze		pieczeń rzymska śpiewają-cy Michał							skrzydła-bogini poróżnie-nie						
pogląd katolika placék paschalny					żyłka w liściu rzeka w Orleanie					krach na giełdzie fałszywy efekt								indyjska herbata		chorwacki port nad Adriaty-kiem							
				skała glinowa team z Mediolanu				paryski bandyta ptasie ziarno								wpada do niej Orzyc					15	buty piłkarza	19	okres przed jurą			
stolica stanu Georgia		w ręku telemiana somnia-bulik			3		stąpienie warzywo z głębem						dobro to fart plusz, aksamit							port na Honsiu stolica Jordanii							
						rzeka w Złotorzy										rogata gromada przeżył go Noe							„skucha” koszy-karza	13	z nie-chęcią o złośli-wej babie		
łódź indiańska	przednia strona monety		tworzywo na bieżnię potraw					Julian, poeta skaman-dryta			grupa fachow-ców narząd							margrabia Ems, niemiecka rzeka									
					tło pod tekstem		obchód terenu rodak Sokratesa							halucynacja żyto lub pszenica							bazarowy kłopot figowiec						
ognisko gazdy cel biegacza						hinduski mistrz duchowy				część grilla					10		gangster bieg konia										
				Irańczyk sprzed 1935 r.	8			zaskórnik						Kybele lub Kali radula						17			interwał prosty		czysty dochód	2	
współ-zawodnik muzycz-ne radio						futerał na długopis					ludzka istota			jubilerski minerał kuzyn wrobla					14		drwina, szyder-stwo drzazga						
				ptak morski				za-kładanie instalacji										kolor nieba majątek ziemski					jest nim lawerak		arty-stycznie tkany gobelin		

AKFON

www.akfon.pl

APARATY
SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

 Rejestracja telefoniczna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

krewniak wiewiórki	zasady wiary				orszak, poczet					26
	miś z Ameryki			śnieg			1000 mm			
							futrzaný szal			
szef juhasów				maszyna w tartaku	twórca					
niemieckie góry					fr. miasto nad Rodanem	23				
			dłużnik wekslowy					sprzęgło wychyłne	Thomas, wynalazca samouk	
			zawodnik w basenie							
wróżba z kart tarota	pocztowe zawiadomienie	domena jurysty				25	pora, stadion			
		ozdoba talosu			oman, roślina		dygnięcie			
					sanki Eskimos			Jared, laureat Oscara		kwoka
rzymska enklawa bałkańska potrawa		22				gatunek nietopierza				
				zab dłuższy od innych				damska bielizna dzienna		
20										
ukraiński taniec ludowy	Zet lub RMF FM		24		przekonujący mówca publiczny					
				willowe osiedle naszej stolicy			dziwiny stopień gamy diatonicznej		21	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----